

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 30. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 maja 2021 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2021

SPIS TREŚCI

30. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 21 maja 2021 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marta Kubiak 249

Punkt 34. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 249
Poseł Andrzej Szlachta 250
Poseł Jarosław Urbaniak 251
Poseł Tomasz Trela 251
Poseł Krzysztof Paszyk 252
Poseł Paulina Hennig-Kłoska 252
Poseł Zofia Czernow 253
Poseł Adrian Zandberg 253
Poseł Jarosław Urbaniak 254
Poseł Tadeusz Tomaszewski 254
Poseł Wiesław Buż 254
Poseł Mieczysław Kasprzak 254
Poseł Jan Szopiński 254
Poseł Krzysztof Paszyk 255
Poseł Andrzej Szlachta 255
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 255
Poseł Jan Szopiński 257
Poseł Jarosław Urbaniak 257
Poseł Krzysztof Paszyk 257
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 257

Punkt 35. porządku dziennego: Informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2020 wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka

Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar 258
Poseł Sprawozdawca Anna Milczanowska 260
Poseł Krzysztof Lipiec 260

Sprawy formalne

Poseł Cezary Tomczyk 262

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 35. porządku dziennego (cd.)

Poseł Michał Szczerba 263
Poseł Monika Wielichowska 263
Poseł Krzysztof Śmiszek 264
Poseł Krzysztof Paszyk 265
Poseł Jacek Protasiewicz 266
Poseł Janusz Korwin-Mikke 266
Poseł Michał Urbaniak 267
Poseł Tomasz Zimoch 267
Poseł Hanna Gill-Piątek 267
Poseł Andrzej Szlachta 268
Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska 269
Poseł Tadeusz Tomaszewski 269
Poseł Mieczysław Kasprzak 269
Poseł Mirosław Suchoń 270
Poseł Norbert Kaczmarczyk 270
Poseł Tomasz Siemoniak 270
Poseł Jan Szopiński 271
Poseł Jarosław Rzepa 271
Poseł Paulina Hennig-Kłoska 271
Poseł Robert Kropiwnicki 272
Poseł Daria Gosek-Popiołek 272
Poseł Dariusz Klimczak 272
Poseł Joanna Mucha 272
Poseł Monika Wielichowska 273
Poseł Monika Falej 273
Poseł Hanna Gill-Piątek 273
Poseł Michał Szczerba 273
Poseł Paulina Matysiak 274
Poseł Tomasz Zimoch 274
Poseł Barbara Nowacka 274
Poseł Wanda Nowicka 274
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz 275
Poseł Marcelina Zawisza 275
Poseł Rafał Grupiński 276
Poseł Beata Maciejewska 276
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz 276
Poseł Katarzyna Ueberhan 276
Poseł Małgorzata Tracz 277
Poseł Adrian Zandberg 277
Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka 277
Poseł Robert Obaz 278
Poseł Urszula Augustyn 278
Poseł Paweł Krutul 278
Poseł Grzegorz Rusiecki 278
Poseł Klaudia Jachira 279

Poseł Andrzej Szewiński	279
Poseł Tomasz Olichwer	279
Poseł Elżbieta Gapińska	279
Poseł Zofia Czernow	280
Poseł Monika Rosa	280
Poseł Katarzyna Lubnauer	280
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska	281
Poseł Cezary Grabarczyk	281
Poseł Magdalena Łośko	281
Poseł Tomasz Kostuś	282
Poseł Michał Krawczyk	282
Poseł Adam Szłapka	283
Poseł Gabriela Lenartowicz	283
Poseł Izabela Leszczyna	283
Poseł Maciej Lasek	283
Poseł Marta Golbik	284
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	284
Poseł Ryszard Wilczyński	284
Poseł Franciszek Sterczewski	284
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	285
Poseł Iwona Maria Kozłowska	285
Poseł Krystyna Skowrońska	285
Poseł Maria Małgorzata Janyska	286
Poseł Krystyna Sibińska	286
Poseł Jarosław Urbaniak	286
Poseł Aleksandra Gajewska	286
Poseł Dariusz Rosati	287
Poseł Arkadiusz Marchewka	287
Poseł Janusz Korwin-Mikke	287
Rzecznik Praw Obywatelskich	
Adam Bodnar	288

Punkt 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych

Poseł Sprawozdawca Lidia Burzyńska	290
Poseł Lidia Burzyńska	290
Poseł Krystyna Szumilas	291
Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	291
Poseł Dariusz Klimczak	292
Poseł Artur Dziambor	293
Poseł Hanna Gill-Piątek	294
Poseł Zofia Czernow	294
Poseł Norbert Kaczmarczyk	295
Poseł Dariusz Rosati	295
Poseł Artur Dziambor	295
Poseł Anna Kwiecień	296
Poseł Jan Szopiński	296
Poseł Jarosław Rzepa	296
Poseł Zbigniew Dolata	296
Poseł Janusz Korwin-Mikke	297
Poseł Magdalena Biejat	297
Poseł Czesław Siekierski	297
Poseł Andrzej Szlachta	298
Poseł Dariusz Klimczak	298
Poseł Norbert Kaczmarczyk	298
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Tomasz Rzymkowski	299

Poseł Krystyna Szumilas	300
Punkt 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich	
Poseł Sprawozdawca Beata Strzałka	301
Poseł Teresa Pamuła	301
Poseł Anna Wojciechowska	302
Poseł Robert Obaz	302
Poseł Michał Urbaniak	303
Poseł Dobromir Sośnierz	304
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	304
Poseł Stefan Krajewski	305
Poseł Zofia Czernow	306
Poseł Iwona Maria Kozłowska	306
Poseł Norbert Kaczmarczyk	306
Poseł Robert Obaz	306
Poseł Anna Kwiecień	307
Poseł Jan Szopiński	307
Poseł Anna Wojciechowska	307
Poseł Monika Falej	307
Poseł Krystyna Skowrońska	308
Poseł Andrzej Szlachta	308
Poseł Magdalena Biejat	308
Poseł Jarosław Rzepa	309
Poseł Czesław Siekierski	309
Poseł Wanda Nowicka	309
Poseł Teresa Pamuła	309
Poseł Dariusz Klimczak	310
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka	310

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha	311
Poseł Tadeusz Chrzan	312
Poseł Monika Wielichowska	313
Poseł Krystyna Skowrońska	314
Poseł Marcelina Zawisza	314
Poseł Dariusz Klimczak	315
Poseł Dobromir Sośnierz	316
Poseł Wojciech Maksymowicz	316
Poseł Norbert Kaczmarczyk	317
Poseł Michał Szczerba	317
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	317
Poseł Anna Kwiecień	317
Poseł Krystyna Skowrońska	318
Poseł Jan Szopiński	318
Poseł Jarosław Rzepa	318

Poseł Monika Falej	319
Poseł Wanda Nowicka	319
Poseł Czesław Siekierski	319
Poseł Dariusz Klimczak	319
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski	320

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Oświadczenia

Poseł Czesław Siekierski	321
Poseł Wanda Nowicka	321
Poseł Monika Falej	322
Poseł Norbert Kaczmarczyk	322

Poseł Jarosław Rzepa	323
Poseł Mariusz Kałużny	323
Poseł Waldemar Andzel	323
Poseł Krzysztof Tuduj	324
Poseł Jan Szopiński	324
Poseł Maciej Górski	325
Poseł Mariusz Gosek	325
Poseł Elżbieta Duda	326
Poseł Michał Szczerba	327

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Krystian Kamiński	329
-----------------------------------	-----

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję panią poseł Martę Kubiak, która prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Bardzo proszę panią sekretarz o odczytanie komunikatów czy raczej jednego komunikatu.

Sekretarz Poseł Marta Kubiak:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 9.30. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani sekretarz się nie napracowała.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1164).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Patkowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw to kolejna implementacja

przepisów unijnych. Tym razem wdrażamy dyrektywę BRRD2. Jest to kontynuacja reform regulacyjnych związanych ze zwiększaniem odporności instytucji finansowych, głównie banków, z którą problem narodził się po kryzysie z lat 2007–2008.

Dyrektywa BRRD2, a co za tym idzie – projektowana ustawa, wprowadza zmodyfikowane rozwiązania w odniesieniu do minimalnego wymogu w zakresie funduszy własnych i zobowiązań kwalifikowalnych, tzw. MREL. MREL ma na celu wzmocnienie zdolności banków do pokrycia strat i ewentualnego dokapitalizowania w sytuacji negatywnego szoku wewnętrznego czy zewnętrznego. Ponadto odpowiednia wielkość i jakość MREL w danym banku to niezbędny warunek do przeprowadzania i przede wszystkim powodzenia procesu przymusowej restrukturyzacji. Sama przymusowa restrukturyzacja jest wszczynana wyłącznie wtedy, gdy dany bank jest zagrożony upadłością i wyczerpały się wszystkie inne działania prywatne i nadzorcze dla zapobieżenia tego ryzyka oraz przeprowadzenie jego restrukturyzacji leży w interesie publicznym. W takiej sytuacji przymusowa restrukturyzacja stanowi jedyną alternatywę dla upadłości banku, która to upadłość niosłaby negatywne skutki dla gospodarki i rynku finansowego, a także wymagałaby zaangażowania środków publicznych w znacznej skali, co było widoczne w przypadku wspomnianego na wstępie kryzysu finansowego.

Jednocześnie projekt ustawy harmonizuje europejskie wymogi MREL z ich międzynarodowymi odpowiednikami, tzw. TLAC. Chodzi o to, że te same przepisy wzmacniające stabilność banków opierały się na dwóch regulacjach: europejskiej i międzynarodowej. W związku z tym teraz to harmonizujemy. To jest uproszczenie dla sektora bankowego. Dzięki temu będą musieli stosować się do jednolitych wymogów.

Ponadto w ramach implementacji, wdrażania przepisów Unii Europejskiej proponujemy także: wprowadzenie mechanizmu pre-resolution moratorium, tj. przyznanie organowi przymusowej restrukturyzacji uprawnienia do tymczasowego zawieszenia realizacji niektórych zobowiązań wobec określonych wierzycieli podmiotu na etapie przed wszczęciem procesu przymusowej restrukturyzacji, ale już po uznaniu przez organ nadzoru danej instytucji za będącą u progu upadłości; nadanie organowi przymusowej restruk-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski**

turyzacji uprawnień do nakładania na instytucję ograniczeń w dystrybucji wypracowanych zysków, np. w postaci dywidendy, w przypadku gdy pozycja kapitałowa danej instytucji nie pozwala na spełnienie wszystkich wymogów regulacyjnych; wprowadzenie przepisów mających na celu ochronę inwestorów detalicznych przed ryzykiem inwestowania w papiery dłużne instytucji finansowych, które w razie zagrożenia tej instytucji upadłością mogą podlegać umorzeniu lub konwersji długu – to jest, myślę, ważne rozwiązanie dla tych wszystkich, którzy interesują się sytuacją banku w Sanoku, rozwiązanie, które w jakiś sposób uchroni, przynajmniej w części, przed takimi sytuacjami, z jakimi mieliśmy do czynienia w zeszłym roku – a także doprecyzowanie w zakresie warunków zastosowania rządowych instrumentów stabilizacji finansowej oraz roli w tym procesie prezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych oraz Komitetu Stabilności Finansowej.

Dodatkowo w ramach projektowanej ustawy przewiduje się zmiany mające na celu usprawnienie aktualnie funkcjonujących mechanizmów w zakresie przymusowej restrukturyzacji zawartych w ustawie o BFG, których zmodyfikowanie, uzupełnienie lub doprecyzowanie wynika z dotychczasowych doświadczeń i praktyki stosowania tej ustawy. Tutaj chciałbym tylko podkreślić, że to już nie są przepisy implementujące prawo unijne, tylko przepisy wynikające z doświadczeń krajowych opartych m.in. na procesach przymusowej restrukturyzacji. To, jak pokazuje doświadczenie, odbywało się w sposób sprawny, natomiast może odbywać się jeszcze sprawniej.

Projektowane przepisy pojawiają się z pewnym opóźnieniem, natomiast wynika to z tego, że woleliśmy je w sposób szeroki skonsultować i uzgodnić na etapie prac międzyresortowych, dzięki czemu ta ustawa na obecnym etapie nie wzbudza żadnych wątpliwości. Było to wyjaśniane także z sektorem SKOK-ów, który zgłaszał do tego pewne uwagi. Tak że mimo opóźnienia mamy przynajmniej gwarancję, że ten projekt jest wypracowany i uzgodniony. Proszę o jego przyjęcie. Dziękuję.

(*Głos z sali: Zgoda Kaczyńskiego jest.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Andrzej Szlachta.

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1164.

Omawiany projekt ustawy dotyczy wdrożenia przepisów Unii Europejskiej w ramach zwiększenia odporności instytucji finansowych. Inspiracją do przeprowadzenia reform przez Unię Europejską w zakresie usług finansowych był kryzys finansowy w latach 2007–2008. Po tym kryzysie Unia Europejska wdrożyła istotne reformy w obszarze usług finansowych, które miały na celu zwiększenie odporności instytucji finansowych. Brak odpowiednich regulacji z zakresu zarządzania kryzysowego oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji zmusił rządy większości państw do ratowania środkami publicznymi banków przed falą upadłości i skutkami kryzysu finansowego. Dalszy jednak wpływ tych działań na finanse publiczne oraz obciążanie społeczeństwa kosztami restrukturyzacji i upadłości banków spowodowały konieczność opracowania nowego podejścia do zarządzania kryzysami w sektorze bankowym. Zwiększono wówczas odpowiedzialność właścicieli i wierzycieli banków, a nie podatników. Stosowne dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2014 r. implementowano w Polsce w formie ustawy z 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji.

W dniu 16 kwietnia 2019 r. Parlament Europejski przyjął pakiet bankowy, którego celem była finalizacja reform obejmujących obszerne zmiany regulacji bankowych. Przyjęte rozwiązania będą miały znaczny wpływ na wymogi kapitałowe banków, modele ryzyka, strukturę finansową i systemy sprawozdawczości. Nowelizacja pakietu bankowego obejmowała, po pierwsze, dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2017 r. w odniesieniu do stopnia uprzywilejowania niebezpiecznych instrumentów dłużnych, tzw. dyrektywę BCH, po drugie, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 maja 2019 r. w odniesieniu m.in. do wskaźnika dźwigni, wskaźnika stabilnego finansowania netto, ryzyka kontrahenta, ryzyka rynkowego, po trzecie, dyrektywę Parlamentu i Rady z 20 maja 2019 r. w odniesieniu do zdolności do pokrycia strat i dokapitalizowania instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, tzw. BRRD2, po czwarte, dyrektywę Parlamentu i Rady z 20 maja 2019 r. zmieniającą dyrektywę z 2014 r. w odniesieniu do podmiotów finansowych, spółek holdingowych, wynagrodzeń, środków i uprawnień nadzorczych oraz środków ochrony kapitału, tzw. dyrektywę CRDV.

Posel Andrzej Szlachta

Projekt wprowadza w ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym dwa poziomy wyznaczania tzw. MREL, uzależniając je od przyjętej strategii przymusowej restrukturyzacji. Strategia ta zależy od decyzji organów przymusowej restrukturyzacji.

Wysoka Izbo! Projekt wprowadza minimalne wysokości poziomu MREL. Reasumując, przepisy projektu ustawy są zgodne z prawem Unii Europejskiej. Projekt wprowadza wymóg MREL, który będzie miał wpływ na stabilność instytucji finansowych i rynków.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość przyjmuje przedmiotowy projekt ustawy w dalszych pracach legislacyjnych. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Jarosław Urbaniak.

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Czekamy dużo pracy. Przedłożony projekt o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowanych depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji to prawie 140 stron, a druk sejmowy to ponad 700 stron. To jest nowelizacja. Odniosłem takie wrażenie, w pewnym momencie nawet pomyślałem, że zajmujemy czas pani marszałek, bo pan minister wygłosił, a raczej przeczytał bardzo szybko część uzasadnienia tego projektu, i to chyba, panie ministrze, ten fragment, który niczym się nie różni od fragmentu odczytanego wtedy, gdy ta ustawa była poprzednio w Sejmie. Czyli mówiliśmy o tym, że był kryzys w 2007 r., możemy sobie podyskutować, czy on się skończył w 2008 r., bo dla mnie kryzys światowy, ten zapoczątkowany zapaścią na rynku pożyczek hipotecznych w Stanach Zjednoczonych, dotarł do nas w 2008 r. i trochę jeszcze był w Polsce. W 2008 r. się nie skończył.

Jedno jest pewne: cieszy, że polski rząd implementuje prawo europejskie. Ale jeśli jest okazja, to ja powiem tylko, że z prawem i z praworządnością jest tak, że nie liczy się to, że w 99% przypadków postępujemy zgodnie z prawem, liczy się to, żeby tak było w 100% przypadków. Mam więc nadzieję, panie ministrze, że my będziemy realizować wszelkie prawo unijne, nasze wspólne wspólnotowe prawo.

Żeby nie zajmować pani marszałek ani państwu czasu, chciałbym powiedzieć tylko o tym, co znajduje się w samym dokumencie, i tym europejskim, i tym, o którym mówił pan minister. Mam nadzieję, że ten dokument, zobaczymy to w trakcie prac komisyjnych, rzeczywiście finalizuje już pracę nad zabezpiecze-

niem sektora finansowego przed tego rodzaju kryzysami, jakie mieliśmy w 2007 r. i w 2009 r.

Natomiast to, co muszę powiedzieć, to dwie rzeczy, panie ministrze. A mianowicie, po pierwsze, patrząc na dotychczasowe prace nad Bankowym Funduszem Gwarancyjnym i w ogóle naszym systemem finansowym, chcę zauważyć, że raczył pan powiedzieć, że część zmian nie jest spowodowana dyrektywą unijną, tylko polskim doświadczeniem. W związku z tym z mównicy sejmowej muszę zadać panu pytanie: Czy w tym projekcie nie ma sformułowania „lub czasopisma”, a to ułatwienie restrukturyzacji banków nie ma polegać na tym, że bank w Polsce nie będzie kosztował złotówkę, jak w tej chwili po waszych zmianach, tylko 10 gr?

Szczerze powiedziawszy, najbardziej zaskakuje – bo w tym zakresie to wy czystych rąk nie macie – pana deklaracja o tym, jedyna deklaracja, że mówiąc o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, mówiąc o bezpieczeństwie całego systemu, pan wymienia tylko kawałek sektora, tj. SKOK-i.

Nie, jeżeli uczciwy człowiek staje i słyszy dwa słowa: PiS i SKOK-i, to włącza się czerwona lampka. Mam także nadzieję, że ta ustawa, która liczy prawie 140 stron, będzie procedowana w komisji w sposób przyzwoity, nie w ekspresowym tempie, nie na zasadzie, że nie ma czasu, bo to jest summa summarum zbyt ważne dla polskich obywateli. Bo gdy kryzys przyjdzie, a to będzie dziurawe, to nie straci pan minister, nie straci premier – stracą polscy obywatele. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Tomasz Trela.

Nie ma? A, jest.

Posel Tomasz Trela:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dzień dobry, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw opisanych w druku nr 1164.

Bezsporne jest, że Lewica zawsze popiera wszystkie przepisy prawa, które implementują prawo międzynarodowe, prawo unijne. Tak oczywiście było w latach 2013–2014, kiedy Unia Europejska przygotowywała swoje założenia, które mają uszczelniać system finansowy, a tak naprawdę instytucje finansowe, bo oczywiście popieramy ten plan i pomysł Unii Europejskiej, aby w przypadku kryzysu, jaki miał miejsce w latach 2007–2008, kraje członkowskie były

Posel Tomasz Trela

tak przygotowane, aby najmniej na tym stracił obywatel danego kraju. Dlatego niektóre rozwiązania, z którymi mamy tutaj do czynienia, na pewno zmierzają dokładnie w takim kierunku.

Ale tak jak mój szanowny przedmówca powiedział, przepisy i zmiany są bardzo obfite, jeżeli chodzi o poszczególne artykuły i odniesienia w tych artykułach. Uzasadnienie również jest bardzo duże i wymaga bardzo szczegółowej analizy na posiedzeniu Komisji Finansów, żeby uchronić instytucje finansowe, a tak naprawdę nie tyle instytucje finansowe, co naszego obywatela w naszym kraju, na wypadek kolejnego kryzysu finansowego, oby on nigdy się nie wydarzył, ale aby te przepisy i to prawo, które raz zostało już implementowane w naszym kraju w 2016 r. – teraz będziemy to robić, mam nadzieję, w 2021 r. – uchroniły budżet naszego kraju, a tak naprawdę budżety naszych obywateli, przed ponoszeniem kosztów ewentualnego kryzysu. Te przepisy i poszczególne zapisy mają właśnie to na celu, dlatego dzisiaj mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że kierunek zmian jest właściwy i Lewica ten kierunek będzie popierać, ale oczywiście będziemy pracować szczególnie w merytorycznej komisji na temat poszczególnych zapisów, bo być może w toku prac, być może jeszcze w toku dyskusji uda się te przepisy bardziej doprecyzować. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, który przedstawi stanowisko Koalicji Polskiej.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Oczywiście Polska musi implementować przepisy europejskie, co do tego nie mamy wątpliwości, natomiast bardzo niepokojące były ostatnie zdania wypowiedzi pana ministra o tym, że główny harmonogram tej implementacji wyznaczały konsultacje ze SKOK-ami. To jest, panie ministrze, coś, co bardzo zaniepokoiło wiele osób, koleżanek i kolegów z opozycyjnej części sali sejmowej, bo dobrze wiemy, że to pana polityczny sojusznik zarządza, tak naprawdę trzęsie wszystkimi SKOK-ami w Polsce. I to niepokoi.

Ta ustawa musi być skrojona pod Polaków, pod polskich przedsiębiorców, to im przede wszystkim służyć, to ich chronić przed kolejnymi potencjalnymi kryzysami. Musi chronić instytucje, które zarządzają środkami finansowymi, które Polacy i przedsiębiorcy im powierzyli, a nie być zorientowana na interesy pana politycznego kolegi. Na to chcieliśmy zwró-

cić uwagę jako Koalicja Polska, nie przekreślając oczywiście kierunku, który został podjęty. Tak jak powiedziałem, przede wszystkim z uwagi na potrzebę implementacji przepisów europejskich będziemy aktywnie uczestniczyć w pracach, zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania patrzeć na kolejne zapisy, które się będą pojawiać, bo ta pańska wypowiedź, rekomendacja tego projektu to ograniczone zaufanie w istotny sposób dzisiaj wzbudziła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, koło Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Druk nr 1164 to istotnie kolejny projekt ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji implementujący szereg... Mam tu wypisane w ośmiu pozycjach, i tak to zbijających, te wszystkie dyrektywy i rozporządzenia, które implementujemy, panie ministrze, już nie wiem, który rok, ale przynajmniej od początku mojej drogi politycznej, a więc od 6 lat. Zresztą sam fakt, że w 2021 r. implementujemy prawo, które ma naprawiać skutki i przyczyny kryzysu z 2008 r., pokazuje, jak długo ten proces trwa i jak bardzo rząd Prawa i Sprawiedliwości systematycznie poprawia swoje błędne implementacje albo błędne wdrożenia. Niektóre oczywiście wynikają również z wniosków wyciąganych z wdrażania w poszczególnych krajach członkowskich procesu restrukturyzacji instytucji finansowych, ale niektóre po prostu z błędnych implementacji.

Faktycznie proces kontrolowanej restrukturyzacji instytucji finansowych powinien być jak najlepiej doprecyzowany, powinien przebiegać bardziej transparentnie, powinien mieć na celu dobro państwa i dobro klientów. Ale ta kolejna dyrektywa dalej nie rozwieje tej największej wątpliwości, która w zasadzie chyba od początku procesu restrukturyzacji przymusowej, ale także w świetle tych pierwszych doświadczeń, które w tym zakresie mamy, się pojawiła. A mianowicie chodzi o podwójną rolę Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, który w tych pierwszych przypadkach wystąpił w roli zarówno decydenta rozpoczynającego proces restrukturyzacji przymusowej, a więc tego podmiotu, który niejako rozpoczyna w przypadku danej instytucji finansowej proces restrukturyzacji, jak i zarządcy komisarycznego. Ja od początku, od dawna podnoszę ten problem, który do dziś nie został rozwiązany, że w zasadzie BFG występuje w takiej podwójnej roli – nie wiadomo, czy bardziej

Posel Paulina Hennig-Kloska

reprezentuje Skarb Państwa, czy bardziej jednak interes klientów i akcjonariuszy. Oczywiście w świecie idealnym to idzie w parze, w świecie nieidealnym jednak mimo wszystko dobrze by było, by te dwie role można było rozgraniczyć, a podmioty reprezentujące te interesy mogły wywierać na siebie wzajemny wpływ. Wtedy, myślę, ten proces restrukturyzacji... A przypominę, że w przypadku ostatniej restrukturyzacji przymusowej pojawiły się wątpliwości co do tego, czy bank mógł zgodnie, w świetle prawa, ale też w świetle dobrej jakości restrukturyzacji, realizować swój plan restrukturyzacyjny bez nacisków. To są niezwykle ważne kwestie, które potem rzutują na zaufanie obywateli do państwa, jak również na zaufanie podmiotów gospodarczych do tego, że w świetle obowiązującego prawa mogą prowadzić działalność gospodarczą, ale także podejmować trudne decyzje w trudnych czasach bez nieczystych nacisków. Bo oczywiście te naciski, które wynikają bezpośrednio z prawa i do których instytucje publiczne są upoważnione, powinny mieć miejsce. Ale różnie to wyglądało. Znamy i taśmy Chrzanowskiego, znamy i wątpliwości wokół Idea Banku, ale znamy też ryzyka, które temu towarzyszą, i dobrze by było, by ten proces jednak przebiegał bardziej transparentnie.

Jeżeli chodzi o ten dokument, oczywiście będziemy pracować nad nim w komisji. On wprowadza wiele procesów, zmian drobnych, ale jednak istotnych z punktu widzenia całego procesu właśnie pod kątem transparentności jego przebiegu. Przejrzelismy go. Na ten moment nie mamy większych uwag. Będziemy się przyglądać w sposób szczególny tym elementom, które, jak zawsze w przypadku waszego rządu, zostały wpisane do ustawy poza dyrektywą i niekoniecznie miałyby z niej wynikać.

Nie wiem, czy pan minister zakłada prace w podkomisji nad tym dokumentem, ale myślę, że z uwagi na wagę i konieczność wprowadzania, myślę, już naprawdę takich ostatecznych ram tego procesu restrukturyzacji dobrze by było pochylić się nad tym głębiej i popracować w sposób *(Dzwonek)* bardziej stonowany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

To, czy będą prace w podkomisji, to już nie zależy od pana ministra, tylko od samej komisji.

Przechodzimy, Wysoka Izbo, do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Nie ma?

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam, po pierwsze, apel i pytanie szczegółowe.

Apel jest taki. Ustawa jest bardzo skomplikowana, w projekcie dokonuje się zmian w wielu ustawach, jest tu sprawa restrukturyzacji przymusowej i wielu innych, trudnych zagadnień. Dlatego prosiłabym, żeby tak ustalać czas pracy nad tym projektem ustawy, aby nie było nadmiernego pośpiechu i pracy po kilkanaście godzin dziennie, bo my musimy z wnikliwą uwagą i bardzo dokładnie przeanalizować ten projekt. Stąd taka moja prośba, bo zawsze jesteśmy w niedoczasie i zawsze pod presją czasu pracujemy.

Po drugie, pytanie szczegółowe. W 2016 r. usunięto z Rady Bankowego Funduszu Gwarancyjnego reprezentantów sektora bankowego. I teraz podczas konsultacji sektor bankowy ponownie to zgłasza i domaga się udziału w tym gremium. *(Dzwonek)* Dlaczego tego nie realizujemy? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adrian Zandberg, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dobrze, że rozmawiamy dzisiaj o odporności systemu bankowego. Wiadomo, że mamy nabrzmiały problem oszukańczych kredytów parafrankowych, które w dłuższej perspektywie zagrażają stabilności systemu bankowego. Te kilkadziesiąt tysięcy pozwów, w przypadku których przytłaczająca większość wyroków będzie korzystna dla klientów, to jest realne wyzwanie, przed którym będzie stać już prawdopodobnie kolejny, a nie państwa rząd.

Tymczasem fundusz przymusowej restrukturyzacji, który mamy w tym momencie, jest bardzo skromny. Skromny nie tylko w porównaniu ze środkami gwarantowanymi, ale też skromny w porównaniu z wyzwaniami. Co więcej, w tym roku obniżono składki dla banków o 30%, z 3 mld zł do nieco ponad 2 mld zł łącznie.

Chciałem zapytać, jak rząd to ocenia i jak rząd ocenia poziom rezerw zawiązywanych przez banki na ryzyko prawne portfela kredytów walutowych, bo osobiście mam poważne wątpliwości, czy on będzie wystarczający *(Dzwonek)*, zwłaszcza jeśli w przyszłości poddany restrukturyzacji będzie również Getin Noble Bank. Chciałbym mieć pewność, że polskie państwo będzie na takie sytuacje w przyszłości przygotowane i nie będzie zrzucało kosztów na indywidualnych klientów banków, ale niestety ciągle dzisiaj takiej pewności nie mam. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Żeby już tak rozpocząć te trudne prace nad tym obszernym dokumentem, to chciałbym, żeby pan odpowiedział na pytanie dotyczące zakresu tej nowelizacji, tzn. chciałbym, żeby pan tutaj, z mównicy sejmowej, dokładnie nam określił, jakie obszary wychodzą poza to minimum, które musimy implementować do polskiego prawa, to, o czym pan mówił, że doświadczenia polskie powodują, że pan w tym projekcie zapisał pewne rzeczy, których w dyrektywach unijnych nie znajdziemy. Jakże to są dokładnie rzeczy i jakich obszarów dotyczy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica. Zapraszam.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że ta implementacja nie będzie rodziła takich zasadniczych skutków finansowych dla budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Jest natomiast mowa o tym, że w związku ze zwiększeniem potrzeby wydawania różnych opinii przez Prokuraturę Generalną przewiduje się co roku wydatkowanie kwoty ok. 5 mln zł. Mówi się o trzykrotnym wzroście dodatkowych opinii. Z czego wynika właśnie ta zawarta w tym projekcie zwiększona liczba wydawanych przez Prokuraturę Generalną opinii? Byłbym wdzięczny, gdybyście państwo mogli ewentualnie odpowiedzieć lub udzielić nam odpowiedzi na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Buż, klub Lewica. Zapraszam.

Poseł Wiesław Buż:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uważam, że rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz przymusowej restruk-

turyzacji jest niezwykle dobrym rozwiązaniem i koniecznym dla bezpieczeństwa finansowego całego systemu finansowego. Ale powstaje pytanie: Czy to znaczy, że przymusowa restrukturyzacja Podkarpackiego Banku Spółdzielczego z siedzibą w Sanoku była w tamtym czasie przeprowadzona bez regulacji prawnych bądź na podstawie ułomnych przepisów? Ten projekt jest na pewno opóźniony, a implementacja jest konieczna.

Tutaj powstaje też kolejne pytanie, panie ministrze: Jak długo Bank Nowy BFG SA będzie realizował swoje zadania? Miał być tylko na czas administrowania i naprawienia sytuacji. Miała być to sytuacja przejściowa. Chciałbym przy okazji tego zagadnienia (*Dzwonek*), aby pan minister udzielił w tym temacie kilka słów wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chcę nawiązać tutaj do przymusowej restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku. To był wtedy szok dla wszystkich udziałowców tego banku, akcjonariuszy, tych, którzy przechowywali tam swoje depozyty. Pamięamy to wydarzenie. Ono do dzisiaj jest bolesne dla wielu, wielu osób. Podam przykład: komitet budowy kanalizacji z Przysietnicy utracił swoje pieniądze zbierane przez 20 lat. To pokazuje, jakie to miało przykre skutki.

Ale moje pytanie jest następujące. Ostatnio pojawiła się informacja, że placówki zrestrukturyzowanego banku będą w tej chwili likwidowane. Chcę przypomnieć, że te placówki powstały na bazie banków spółdzielczych. A co to jest spółdzielczość (*Dzwonek*) w naszym systemie finansowym, to wszyscy powinni wiedzieć. Mam więc pytanie: Czy to jest prawda, panie ministrze, że w ramach tej restrukturyzacji w dalszym ciągu będą likwidowane placówki? Jeżeli tak, to jaka jest tego przyczyna? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica. Zapraszam.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym procedujemy, rząd przyjął 21 kwietnia.

Posel Jan Szopiński

Wówczas w komunikacie prasowym przeczytaliśmy, że rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, który przewiduje dostosowanie polskich przepisów do unijnej regulacji dotyczącej przymusowej restrukturyzacji banków. Otóż pomiędzy kwietniem a dniem dzisiejszym minął prawie miesiąc i chciałem się zapoznać, z kim rząd konsultował projekt tej ustawy, a także jakie w tej sprawie zostały wydane opinie. W uzasadnieniu tego projektu, który otrzymali posłowie, nie znalazły się żadne zapisy mówiące o tym, żeby rząd z kimkolwiek to konsultował. W opisie dotyczącym przebiegu prac przed skierowaniem tego projektu do Sejmu, również w tym, co otrzymali posłowie, nie ma ani słowa, aby z kimkolwiek rząd (*Dzwonek*) to konsultował.

Panie Ministrze! Uprzejmie proszę o przekazanie projektów opinii uzyskanych przez rząd w tej sprawie, jeżeli w ogóle takie są. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Jeszcze wracam w tym pytaniu do swojej wcześniejszej wypowiedzi. Bardzo bym prosił, aby udzielić odpowiedzi na pytanie: Jakie uwagi do projektu wносило środowisko SKOK-ów? Czy to były opinie pisemne, czy tylko ustne konsultacje? Bardzo bym prosił o odpowiedź na pytanie: W jaki sposób te uwagi SKOK-u wydłużyły przygotowania tej ustawy? Bardzo bym prosił, żeby ministerstwo udzieliło odpowiedzi na te pytania na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Już moi poprzednicy wspominali Podkarpacki Bank Spółdzielczy. Przypomnę, że w październiku 2020 r. sąd ogłosił upadłość tego banku. Zgodnie z ustawą – Prawo upadłościowe wniosek o upadłość tego banku zgłosił Bankowy Fundusz Gwaran-

cyjny, który przeprowadził proces przymusowej restrukturyzacji. Po ogłoszeniu upadłości klienci zostali przeniesieni do Banku Nowego BFG. Część wierzycieli niestety utraciła swoje pieniądze. Szacuje się, że obligatariusze na restrukturyzacji PBS-u stracili ok. 100 mln zł. Jedynie samorządy, które miały depozyty, uzyskały pomoc od rządu, ponieważ powstała taka możliwość, aby tej pomocy udzielić z rezerwy subwencji ogólnej. Ale, panie ministrze, na przykładzie tego (*Dzwonek*) banku chciałem zapytać: Czy te nowe przepisy, które wprowadzamy, mogą uchronić polskie banki przed taką sytuacją jak z Podkarpackim Bankiem Spółdzielczym? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na postawione pytania bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Patkowskiego.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczę od pytania pana posła Szlachty. Przepisy są czystą implementacją unijnych, w związku z czym państwo polskie, w tym jego instytucje takie jak KNF czy PFG, w przypadku instytucji MREL-owalnych, a niestety z takimi mieliśmy do czynienia w przypadku Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku, nie może w żaden sposób ich rekompensować. Natomiast rzeczywiście problem powstał i BFG go zauważył i wdraża pewne rozwiązania, które oczywiście nie będą w poprzek przepisów unijnych, natomiast będą zapobiegały takim sytuacjom na przyszłość i myślę, że podczas komisji BFG będzie mogło o tym powiedzieć trochę więcej. Sam projekt ustawy, o czym też mówiłem na początku, zawiera przepisy, które utrudniają wejście w te tzw. instrumenty MREL-owalne, czyli już nie będą... One nigdy nie były, ale tym bardziej nie będą dostępne dla zwykłego inwestora, tylko dla instytucji świadomych ryzyk tych sytuacji. Tak że ograniczamy ryzyko, natomiast przepisy unijne nas tutaj wiążą.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Urbaniaka i pana posła Paszyka, chwilę się nad tym zatrzymam. Pan poseł Urbaniak wygłosił, a raczej przeczytał, tylko trochę wolniej, kwestie dotyczące SKOK-ów. To jeszcze raz przypomnę swoją wypowiedź. Powiedziałem, że było konsultowane, w tym ze SKOK-ami. I teraz co to oznacza. Przepisy te generalnie uzupełniają te przepisy, które już obowiązywały sektor bankowy. Natomiast jeżeli chodzi o sektor SKOK-ów, one rozszerzają odpowiedzialność, która do tej pory do-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski**

tyczyła banków, czyli np. SKOK-i zostają objęte procedurą instrumentów MREL-owalnych i instrumentów resolution, czyli nadzór instytucji państwowych nad SKOK-ami się zwiększa. Nie zmniejsza, panowie posłowie. I te 140 stron, o których panowie mówiliście. Na pewno je przeczytaliście i zauważyliście w tych przepisach, że obciążenia sektora SKOK na gruncie tej nowelizacji rosną proporcjonalnie więcej niż sektora bankowego, a to z tej przyczyny, że do tej pory sektor bankowy był już objęty przepisami MREL-owalnymi i resolution, a sektor SKOK nie. Więc w takich sytuacjach normalną praktyką legislacyjną jest, że te podmioty, które obciąża się większymi obowiązkami, zgłaszają więcej uwag i te uwagi wymagają większych wyjaśnień niż dla podmiotów, które są obciążone mniejszymi obowiązkami. Tak wskazuje logika, panowie posłowie. Być może te 140 stron trzeba przeczytać jeszcze raz, z chęcią to z panami zrobię na posiedzeniu komisji.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, bardzo proszę trochę inaczej zwracać się do parlamentarzystów, naprawdę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski:**

Jasne, przepraszam.

(*Posel Jarosław Urbaniak:* Dziękujemy bardzo, pani marszałek.) (*Oklaski*)

Doskonale pokażemy, że te kwestie dotyczące przepisów resolution i przepisów dotyczących instrumentów MREL-owalnych obowiązują także sektor SKOK. To wzbudzało wątpliwości i te wątpliwości wyjaśniliśmy, ale nie uwzględniliśmy w postaci takiej, że wyłączyliśmy ich spod obowiązywania tych przepisów. Właśnie sektor SKOK one obowiązują, więc tutaj pragnę państwa pod tym kątem uspokoić.

Pani poseł Hennig-Kloska wskazała, że to jest 140 stron, które rzeczywiście wymagają większej analizy. Zgadzam się. Jeśli będzie decyzja komisji dotycząca podkomisji, to będziemy o tym rozmawiać. Tutaj nie ma żadnych wątpliwości i podczas tych posiedzeń będą też przedstawiciele i KNF-u, i BFG, więc oni będą mogli na te pytania odpowiadać.

Pani poseł Czernow – jeśli chodzi o czas pracy i presję czasu, gwarantuję, że tu nie będzie żadnej presji czasu. Jeśli będzie potrzeba dłuższej rozmowy, to tu nie mamy nic przeciwko. Termin implementacji nas goni, ale, jak już podkreślałem, wolę, żeby ten termin implementacji przekroczyć – żeby było to opóźnione jeszcze o miesiąc czy dwa, ale żeby to nie budziło wątpliwości – niż rzeczywiście przeprowadzić to na jednym posiedzeniu komisji. Tak że tu gwaran-

tuję pani poseł, że naprawdę nie będzie pośpiechu. To jest jasna deklaracja.

Pytała pani jeszcze o konflikt interesów dotyczący udziału przedstawiciela sektora bankowego w BFG. To była konkluzja m.in. AMF mówiąca o tym, że tu zachodzi konflikt interesów między tymi podmiotami. W związku z tym chcę powiedzieć, że tutaj tego nie ma. Taka też jest analiza instytucji unijnych. Tutaj generalnie tych uwag nie mamy zamiaru uwzględniać. Gdyby była taka potrzeba, to w komisji będziemy to też wyjaśniać. Natomiast akurat ta uwaga nie zostanie uwzględniona.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Tomaszewskiego co do skutków finansowych, te skutki dotyczą tylko Prokuratury Generalnej. To ma w zasadzie na celu wzmocnienie Prokuratury Generalnej o osoby, które w razie czego będą reprezentować Skarb Państwa w sytuacjach wątpliwych. Tak że tutaj te skutki finansowe generalnie w skali budżetu są niewielkie. (*Dzwonek*) Tu co prawda rzeczywiście łamiemy zasadę nietworzenia dodatkowych etatów, ale czasami ją warto złamać właśnie w takich sytuacjach, żeby państwo polskie było zabezpieczone.

I ostatnie ważne pytanie, pana posła Szopińskiego, dotyczące konsultacji publicznych. Pan poseł pytał też, dlaczego minął aż miesiąc między przyjęciem tego projektu przez Radę Ministrów a dniem dzisiejszym, kiedy go rozpatrujemy. Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Był on opracowywany w komisji prawniczej Rządowego Centrum Legislacji. Im dłuższa jest ustawa, tym komisja prawnicza dłużej pracuje. W związku z tym to nie były żadne dodatkowe konsultacje, nie były to uzgodnienia, tylko były to prace legislacyjne.

Jeśli chodzi o kwestie uwag zgłoszonych w trakcie uzgodnień i konsultacji, one wiszą na stronach Rządowego Centrum Legislacji, tak że to wszystko jest jawne. Natomiast gdyby były też pytania, to przedstawimy to i możemy tę stosowną informację już udostępnić, bo na stronach Rządowego Centrum Legislacji tego nie ma. Natomiast projekt od 21 kwietnia w żaden sposób merytorycznie, bo legislacyjnie siłą rzeczy się zmienił, się nie zmienił. Nie były też prowadzone dodatkowe uzgodnienia ani konsultacje. Oczywiście były pytania siłą rzeczy, jak to w Ministerstwie Finansów, natomiast już nie były to uzgodnienia ani konsultacje prowadzące do merytorycznych zmian w projekcie.

Tak że do decyzji państwa pozostawiam sposób procedowania nad tym: czy w komisji, czy w podkomisji. Zarówno ja, jak i BFG i KNF jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam...

(*Posel Jan Szopiński:* Pani marszałek, jedno zdanie. Byłem po nazwisku wywołany.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Ale to nie daje podstawy do wystąpienia. Przepraszam bardzo, panie pośle.

(Głos z sali: Dotyczy ustawy.)

Ale, panie pośle, miał pan swój czas.

(Głos z sali: Nie ma, nie ma.)

Pan minister nie kwestionował pana wypowiedzi. Udzielał odpowiedzi.

Przepraszam bardzo.

Zamykam...

(Poseł Jan Szopiński: Pani marszałek, stwierdzam, że posłowie w odniesieniu do przebiegu prac przed skierowaniem...)

Dobrze, minuta, bardzo proszę.

Nie wiem, w jakim trybie, panie pośle.

Poseł Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! W trybie sprostowania, do pana ministra. Otóż na stronie pod nazwą: Przebieg prac przed skierowaniem projektu do Sejmu niestety posłowie nie mają możliwości zapoznania się z opiniami, które w tej sprawie do ministra zostały skierowane. Stąd też, panie ministrze, proszę o przekazanie nam tych opinii.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan minister, z tego, co pamiętam, mówił, że w Rządowym Centrum Legislacji na...

W jakim trybie, panie pośle?

(Poseł Jarosław Urbaniak: Sprostowania.)

Dobrze. Bardzo proszę.

(Głos z sali: Nie ma.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wszystkich pani dopuści, pani marszałek.)

Poseł Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Pani marszałek, chciałem serdecznie podziękować za to, że wstawiła się pani przy tym niegrzecznym zachowaniu w sprawie posłów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Pan minister, odpowiadając na pytania, tylko trochę epitetów skierowanych do mnie i pana posła Paszyka rzucił, nie odpowiadając na dwa proste pytania, bardzo ważne. Pan poseł Paszyk nie pytał, jakie zmiany dotyczą sektora SKOK-ów, tylko pytał o procedurę konsultacji ze SKOK-ami. I nie odpowiedział pan ani jednym słowem. Ja zadałem pytanie dotyczące wszystkich przepisów, które wykraczają poza dyrektywę unijną. W perspektywie „banku za złotówkę” i różnych dziwnych „lub czasopism” to jest bardzo ważne pytanie. *(Dzwonek)* I pan też nie odpowiedział na nie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Panie pośle Paszyk, w jakim trybie?

(Poseł Krzysztof Paszyk: W trybie sprostowania. Byłem wymieniony, i to w takim nieeleganckim tonie...)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale...)

Tylko bardzo proszę zastosować się do trybu sprostowania wypowiedzi, dobrze?

Poseł Krzysztof Paszyk:

Pani marszałek, bardzo dziękuję.

W trybie sprostowania. Po pierwsze, również bardzo dziękuję pani marszałek za eleganckie zachowanie wobec mojej osoby, po drugie, panie ministrze, chciałbym, myślę, że w imieniu koleżanek i kolegów, poprosić na przyszłość o bardziej eleganckie zachowanie wobec posłów, których prawem na tej sali jest pytać, a pana obowiązkiem jest odpowiadać wyczerpująco na zadane pytania, a nie ironizować i obrażać. Nie rozumiem zupełnie, skąd u pana taka nerwowość w reakcji na pytania, które zostały zadane. Ja jeszcze raz bardzo proszę o to, żeby odsłonić kulisy konsultacji tego projektu ustawy, bardzo ważnego w kontekście działania instytucji finansowych, ze środowiskiem SKOK-ów, a więc również senatorem PiS panem Biereckim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan minister jest gotowy odpowiedzieć krótko na pytanie dotyczące konsultacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski:**

5 minut, więc to też...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, nie. Proszę o...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski:**

Nie, nie, mówię, że w 5 minut nie byłem w stanie na wszystko odpowiedzieć.

Natomiast co do konsultacji, uspokajam. Konsultacje ze SKOK-ami były takie same, jak z każdym

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski**

podmiotem zainteresowanym w trakcie uzgodnień projektu. Tak że tutaj SKOK-i nie były w żaden sposób preferencyjnie traktowane, były tak samo traktowane jak sektor bankowy. I te uwagi SKOK-ów były zgłaszane w sposób oficjalny na piśmie. Tak że to nie były żadne nieoficjalne konsultacje, zapewniam obu panów posłów.

Mam nadzieję, że ta odpowiedź wyczerpuje temat. Jeśli nie, to na posiedzeniu komisji postaram się to rozwinąć.

Myślę, że jeśli chodzi o drugie pytanie, to wystarczy odpowiedź na piśmie, bo omówienie tego naprawdę zajmie kilka minut. Wyjaśnię to również na posiedzeniu komisji. Generalnie, krótko mówiąc, przepisy, które nie są implementacją przepisów unijnych, dotyczą kwestii usprawniających proces resolution. Są to postulaty zgłoszone przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Mam nadzieję, że na razie to wystarczy. W trakcie posiedzenia komisji postaramy się rozwinąć ten temat razem z panem prezesem Tomaszewskim. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw zawarty w druku nr 1164 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 22 czerwca 2021 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2020 wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 976 i 1167).

Uprzejmie proszę rzecznika praw obywatelskich pana Adama Bodnara o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Mam świadomość i prze-

konanie, że jest to moje ostatnie wystąpienie przed Wysoką Izbą w roli rzecznika praw obywatelskich. Chciałbym podkreślić, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 kwietnia traktuję i oceniam jako bezprawny. Jego bezprawność jest moim zdaniem dodatkowo podkreślona przez niedawne rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce, w którym to wyroku Trybunał w Strasburgu ocenił skład Trybunału Konstytucyjnego, jednakże fakt opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw powoduje, że nie będę miał innego wyjścia niż dostosowanie się do tego, że norma prawna pozwalająca na wykonywanie zadań rzecznika do czasu powołania następcy przestanie obowiązywać i będę musiał się niestety do tego wyroku dostosować. Wierzę, że być może do 15 lipca uda się Sejmowi i Senatowi wybrać mojego następcę, wtedy konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego będą mniejsze, niż zakładamy.

Pozwólcie państwo, że moje dzisiejsze wystąpienie będzie osadzone w nieco szerszym kontekście, nie będzie tylko złożeniem informacji o działaniach rzecznika praw obywatelskich i stanie przestrzegania praw obywateli w 2020 r., do czego zobowiązuje mnie ustawa. Tak się bowiem złożyło, że mam możliwość podsumowania i zamknięcia całej 5-letniej kadencji, a ponieważ mamy drugą połowę maja 2021 r., jest to także szansa na wskazanie aktualnych zagrożeń związanych z ochroną praw człowieka i obywatela. Chciałbym podkreślić, że to, że mogłem wykonywać zadania rzecznika praw obywatelskich, było i jest dla mnie wielkim honorem. Miałem zaszczyt być kontynuatorem działań poprzednich rzeczników, którzy zbudowali autorytet tego urzędu.

W każdej kadencji przed rzecznikiem stoją inne wyzwania. Okres mojego urzędowania przypadał na czasy szczególne w najnowszych dziejach naszego państwa, czasy, w których obywatele potrzebowali coraz większego wsparcia, a władza robiła wiele, aby ograniczyć możliwości działania urzędu rzecznika zarówno pod względem prawno-instytucjonalnym, jak i finansowym. W tym czasie nastąpił niestety niespotykany dotąd na taką skalę chaos prawny. Wielokrotnie pogwałcona została konstytucja i naruszona została zasada trójpodziału władz w państwie, wiele instytucji publicznych utraciło przypisane im wcześniej przez konstytucję i ustawy cechy niezależności. Przez blisko 6 lat zmierzaliśmy w stronę państwa, w którym władza jest scentralizowana, państwa, w którym narastają problemy związane z praworządnością i przestrzeganiem standardów demokracji. Niestety, nie jest to tylko moja ocena. Sygnały w tym kierunku wysyłane są także przez renomowane organizacje międzynarodowe, Unię Europejską i różnego rodzaju inne instytucje. Warto też zauważyć pogarszającą się pozycję Polski w rankingach dotyczących demokracji, swobód obywatelskich czy wolności słowa. Na dodatek w ostatnim roku pojawiła się pandemia COVID-19, co doprowadziło do skumulowania się wielu nierozwiązanych wcześniej problemów społecznych i praw-

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

nych. Powstały też nowe zagrożenia dla praw obywatelskich. Jednakże przez cały ten okres urząd rzecznika pracował tak, aby żaden problem, żadna skarga nie pozostały bez reakcji. Efektem tego było to, że do rzecznika wpłynęło w zeszłym roku ponad 72 tys. pism i sygnałów od obywateli. Jest to wzrost o 22% w stosunku do 2019 r. Rzecznik intensywnie pracował, występował przed władzami krajowymi i przyłączał się do postępowań administracyjnych i sądowych. Przyłączał się także do spraw toczących się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Oczywiście najważniejsze problemy 2020 r. to pandemia i różnego rodzaju kwestie dotyczące wolności osobistej, wolności przemieszczania się, wolności religijnych, wolności organizowania pokojowych zgromadzeń czy wolności prowadzenia działalności gospodarczej. W zasadzie nie było tematu, który nie stałby się przedmiotem refleksji ze strony rzecznika praw obywatelskich.

Jednym z powodów podjęcia interwencji była także organizacja wyborów prezydenckich zaplanowanych na 10 maja, które się nie odbyły. Również późniejsze wybory zaowocowały szeregiem skarg kierowanych do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Wiele interwencji i działań związanych było z prawami osób LGBT+. Było to wynikiem m.in. bardzo przykrych wydarzeń z 7 sierpnia, kiedy po demonstracji solidarnościowej zatrzymano 48 osób, ale także przyjmowania przez lokalne samorządy uchwał przeciwko ideologii LGBT, przeciwko czemu występowałem (*Dzwonek*) przed sądami administracyjnymi.

Ile jeszcze mam czasu, pani marszałek?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Czas minął. Czas został wyznaczony na 5 minut, taki obowiązuje regulamin.

(*Posel Monika Wielichowska*: Prosimy o więcej.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Skandal!)

Bardzo proszę kontynuować, panie rzeczniku, ale skupić się rzeczywiście na sprawach istotnych, bo pierwszą minutę poświęcił pan ocenie swojej osoby, kolejne 2 minuty oceniał pan demokratycznie wybrane instytucje państwa polskiego.

A więc przedłużam czas, ale proszę skupić się rzeczywiście na sprawozdaniu za rok 2020.

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Może w takim razie hasłowo przedstawię te najważniejsze kwestie,

które dotyczyły praw człowieka. O pandemii w dużej mierze już powiedziałem.

Oczywiście bardzo istotne w 2020 r. były kwestie związane z kryzysem praworządności, jak również kwestie dotyczące konsekwencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r., który zaostrzył przepisy antyaborcyjne. I te wszystkie konsekwencje, zwłaszcza w kontekście organizowania demonstracji, zajmowały urząd rzecznika praw obywatelskich.

W 2020 r. udało się osiągnąć istotne sukcesy dotyczące poprawienia sytuacji osób posiadających kredyty walutowe, a także dotyczące uchylecia przez cztery sądy administracyjne uchwał przeciwko ideologii LGBT. Również 16 września 2020 r. Sąd Najwyższy uznał, że przy obniżaniu świadczeń emerytalno-rentowych pracowników i funkcjonariuszy służb PRL należy wziąć pod uwagę indywidualne czyny, a nie samą przynależność do służby. I to jest, myślę, ważny wyrok z punktu widzenia ograniczenia skutków ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r. Również w wyniku wniosków rzecznika udało się przygotować kilka senackich projektów ustaw dotyczących systemowych zmian w polskim prawie.

Jeśli chodzi o takie wnioski na przyszłość – bo wydaje mi się, że to jest także moja rola, ponieważ rzecznik informuje nie tylko o działalności, ale także o stanie przestrzegania praw człowieka i obywatela – to chciałbym przypomnieć cytaty z 1985 r., który znalazł się w raporcie przygotowanym przez ekspertów nielegalnej wówczas „Solidarności”. W konkluzjach rozdziału poświęconego praworządności napisano: Przede wszystkim musi ulec zmianie sam sposób myślenia rządzących o prawie i sposób posługiwania się prawem przez władzę. Z instrumentu dyktatu państwa wobec społeczeństwa i jednostki prawo musi się przekształcić w mechanizm tworzący system wzajemnych praw i obowiązków. Tylko przy takim pojmowaniu prawa można skutecznie domagać się, by było ono szanowane przez obywateli i przyczyniało się do wzrostu kultury i świadomości prawnej w społeczeństwie. Podkreślano także, że należy zapewnić niezawisłość sędziowską i niezawisły wymiar sprawiedliwości. Sądy nie mogą być traktowane jako instrument realizujący politykę rządu. Wydaje mi się, że warto 36 lat później przypomnieć ten postulat „Solidarności”, ponieważ jest on niestety aktualny z punktu widzenia relacji między państwem a jednostką.

Po drugie, chciałbym odnieść się do społeczeństwa obywatelskiego. Dr Janusz Kochanowski, jeden z moich poprzedników, powiedział tak: Nie ma praw i wolności bez sprawnie funkcjonujących instytucji silnego państwa prawnego, tworzonego przez wolnych obywateli. Nie ma wolnych obywateli i silnego państwa bez społeczeństwa obywatelskiego, które promuje cnoty obywatelskie i poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne. Chciałbym to podkreślić, bo to jest fundament ochrony praw i wolności obywatelskich. Jeżeli nie będziemy dbali o społeczeństwo oby-

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar**

watelskie, które korzysta z wolności zrzeszania się, wolności słowa, wolności organizowania pokojowych zgromadzeń, prawa do petycji, prawa dostępu do informacji publicznych, to wtedy nie będziemy w stanie dbać wszyscy o ochronę praw i wolności obywatelskich. *(Oklaski)*

I wreszcie w zasadzie najważniejsza rzecz, którą chciałem dzisiaj powiedzieć: pandemia. Zastanówmy się w maju 2021 r., jakie wnioski z niej wyciągniemy. Czy przejdziemy do porządku dziennego nad śmiercią ok. 100 tys. osób, czy będziemy się zastanawiali, jak państwo polskie było do tej sytuacji przygotowane? Bo to nie był zwyczajny kryzys. Według opinii sekretarza generalnego ONZ to była największa tragedia zdrowotna, społeczna, gospodarcza na świecie od czasów II wojny światowej. I musimy z niej wyciągnąć wnioski. Musimy postępować zgodnie z zasadą public accountability, czyli rozliczalności władz publicznych.

Po pierwsze, musimy dokonać kompleksowej analizy wszystkich procedur i mechanizmów, które zawiodły we wszystkich sferach życia społecznego: zdrowia, pomocy społecznej, edukacji, funkcjonowania władz publicznych. Po drugie, musimy stworzyć fundusz kompensacyjny dla ofiar, zwłaszcza wszystkich tych rodzin, które straciły bliskich ze względu na zaniedbania władz publicznych. Po trzecie, musimy zrekompensować straty przedsiębiorcom, którzy utracili potężne majątki i dochody, zgodnie z zasadami konstytucyjnymi odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej. I wreszcie musimy – i to najważniejsze – wyciągnąć wnioski dotyczące naprawy funkcjonowania polskiego państwa.

To przesłanie, które wynika także z raportu rocznego rzecznika, powinno być zrealizowane. I to jest odpowiedzialność wszystkich organów władzy publicznej, to jest odpowiedzialność także samorządów lokalnych. To powinno być także zadanie programowe opozycji parlamentarnej i pozaparlamentarnej. To powinno być także wyzwanie dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Nie możemy zapomnieć, nie możemy przejść obojętnie do kolejnych zadań, wyzwań czy realizacji zaległych, odłożonych w czasie planów, bo jesteśmy winni pamięć i staranność wszystkim ofiarom epidemii koronawirusa. Dziękuję serdecznie.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie rzeczniku.

Bardzo proszę panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Będziemy łączyć się zdalnie.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca
Anna Milczanowska:**

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zostałam upoważniona przez komisję do przedstawienia sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawie informacji o działalności rzecznika praw obywatelskich w 2020 r. z uwagami o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, druk nr 976.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 24 lutego 2021 r. powyższą informację do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu zapoznania się. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zapoznała się z ww. informacją oraz przeprowadziła dyskusję na posiedzeniu w dniu 18 maja 2021 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Krzysztof Lipiec.

Zapraszam.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko wobec informacji rzecznika praw obywatelskich, która została przedstawiona tutaj dzisiaj w sposób ustny, a wcześniej – w postaci dzieła literackiego, jak to nazwano na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, chociaż to dzieło literackie nie odbiega swoimi standardami od wcześniejszych informacji, które były przedstawiane...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Skandal. Co pan gada?)

...a jeżeli chodzi o szatę edytorską, to jest gorsze niż te, które były wcześniej przedstawiane.

Ale w odniesieniu do tej dzisiejszej informacji, która tu została przedstawiona, najważniejszą kwestią, którą sam pan rzecznik przedstawił, jest to, że to jest jego ostatnie wystąpienie przed Wysoką Izbą, ostatni raz składa informację o stanie przestrzegania praw i wolności obywatelskich.

(Głos z sali: To nie jest najważniejsze.)

I chwała za to, bo rzeczywiście kadencja rzecznika praw obywatelskich skończyła się we wrześniu ubiegłego roku, co potwierdził Trybunał Konstytu-

Posel Krzysztof Lipiec

cyjny, działając na podstawie wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

(*Posel Rafał Grupiński*: Nie ma trybunału.)

Nie ulega żadnej wątpliwości, że norma konstytucyjna nie może być podważana normą ustawową i dziwię się, że pan rzecznik, doktor habilitowany prawa, takich rzeczy nie rozumie.

(*Posel Rafał Grupiński*: To pan nie rozumie.)

I chciałem też zwrócić uwagę, że jeśli pan rzecznik stoi na straży polskiej praworządności, to dla mnie jest rzeczą niezrozumiałą, że rozumie pan, przyjmuje, że to koniec pana kadencji, na podstawie bezprawnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Otóż pragnę zwrócić organowi konstytucyjnemu uwagę, że takie formułowanie myśli w tej Izbie jest po prostu rzeczą wielce naganną. Nie może tak być. Trybunał Konstytucyjny jest legalną władzą sądowniczą w Polsce, to nie ulega żadnej wątpliwości, a rzecznik praw obywatelskich o takich sprawach nie powinien mówić.

(*Posel Adam Szłapka*: Też będziesz rozliczony.)

Proszę państwa, Wysoka Izbo, otóż największą tragedią w funkcjonowaniu i sprawowaniu... (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, przepraszam bardzo.

Panie pośle, pan sobie wystawia laurkę, swojej kulturze. Przepraszam bardzo. (*Gwar na sali*)

Szanujmy się nawzajem, pani poseł, dobrze?

Posel Krzysztof Lipiec:

...urzędu rzecznika praw obywatelskich jest to, że jeszcze nigdy w dotychczasowej historii funkcjonowania tego urzędu nie było tak, jak jest za czasów obecnego rzecznika.

(*Posel Adam Szłapka*: Gorzej niż minister Patkowski.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, jak pan...

Posel Krzysztof Lipiec:

Zbyt mocne angażowanie się w spór polityczny, czego dzisiaj też byliśmy świadkami, wcale nie buduje autorytetu tego urzędu, wręcz przeciwnie, bardzo mocno podważa ten autorytet, albowiem rzecznik praw obywatelskich powinien być ponad polityką, która ma miejsce tutaj, w Sejmie, gdzie jest kreowane prawo. Rzecznik praw obywatelskich powinien się do tego prawa stosować. Trudno uznać za poprawne funkcjonowanie urzędu tego rzecznika, kiedy rzecznik praw obywatelskich pochwała ludzi, którzy burzą

porządek prawny Rzeczypospolitej, chwali w Senacie działaczkę i przywódczynię strajku kobiet, nazywa ją wybitną działaczką społeczną, co jest rzeczą haniebną, albowiem ta osoba, wyprowadzając ludzi na ulice w okresie pandemii...

(*Głos z sali*: Kaczyński ich wyprowadził.)

(*Głos z sali*: Już zjeżdż.)

...nie tylko narażała zdrowie tych ludzi, którzy w protestach uczestniczyli, skala tego była o wiele szersza.

Nie można się zgodzić z rzecznikiem praw obywatelskich, który krytykuje władze publiczne Rzeczypospolitej...

(*Posel Urszula Augustyn*: Od tego jest.)

(*Posel Adam Szłapka*: 100 tys. ofiar. 150 tys.)

...za nieobjęcie opieką ze strony państwa polskiego ludzi, którzy przeżywają światowy kryzys w związku z pandemią koronawirusa. To dla mnie akurat większym autorytetem w tej materii są organy międzynarodowe, jak Komisja Europejska, które wystawiły laurkę polskiemu rządowi. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Najwyższa śmiertelność.)

Boli? Boli to państwa.

(*Posel Adrian Zandberg*: Raczej żenuje, panie pośle.)

Bardzo proszę, dajcie się swobodnie wypowiedzieć. Dajcie się swobodnie wypowiedzieć.

Bardzo was to wszystko boli.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni Państwo! Na tym polega państwa demokracja, żeby zakłócać głos innego parlamentarzysty? To jest demokracja?

(*Posel Adam Szłapka*: Przecież poseł się zachowuje gorzej niż minister Patkowski.)

Posel Krzysztof Lipiec:

Na tym polega demokracja w wykonaniu totalnej opozycji. I to jest właśnie haniebne. Pragnę zapewnić, że nikt wam nie będzie przeszkadzał. Będziecie mówić to, co tylko będzie wam się podobało. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Bzdury...)

(*Głos z sali*: Was przecież nie ma.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Państwa też przed chwileczką tu nie było.

Posel Krzysztof Lipiec:

Tak się panu wydaje. Specjalistami od bzdur to jesteście wy i przed chwileczką mieliśmy tego dowód. (*Głos z sali*: Poziom hipokryzji jest nieprawdopodobny.)

(*Głos z sali*: 6 sekund.)

Posel Krzysztof Lipiec

Dobrze. Poziom waszej hipokryzji oceniają wyborcy.
(*Głos z sali: Możemy kontynuować?*)

Ja akurat tutaj, na tej mównicy, reprezentuję większość tej sali, co również przekłada się na większość społeczeństwa, które daje... (*Dzwonek*)

W każdym razie czas się kończy. Czas się kończy. Nie jest to mój rzecznik praw obywatelskich...

(*Głos z sali: I bardzo dobrze.*)

...albowiem moich praw jako reprezentanta większości tego społeczeństwa rzecznik praw obywatelskich nigdy nie bronił. Chodzi tu chociażby o naruszenie godności człowieka związanej z wolnością religijną. Nie może być tak, aby rzecznik chwalił tych, którzy uderzają w prawa i wolności innych obywateli, a tak się działo i dzisiaj też mieliśmy tego mocny wyraz.

Konkludując, bo czas się kończy, w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałem oświadczyć – bo nie mamy innej możliwości – że informację przedstawioną przez rzecznika praw obywatelskich przyjmujemy do wiadomości, chociaż nie zgadzamy się z wieloma działaniami, które rzecznik praw obywatelskich podejmował, a najczęściej ich nie podejmował. I to jest główny zarzut, że rzecznik praw obywatelskich jako osoba mocno zaangażowana w spory obywatelskie nie realizował swoich konstytucyjnych zadań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Dajcie swojego posła na rzecznika...*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Posel Barbara Nowacka: Pani marszałek, z wnioskiem formalnym.*)

W jakim trybie?

(*Posel Barbara Nowacka: Z wnioskiem formalnym. Przewodniczący Tomczyk, mógłby?*)

To pani w imieniu pana przewodniczącego zgłasza się z wnioskiem formalnym? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

(*Posel Barbara Nowacka: ...stoję bliżej po prostu. Pani mnie lepiej usłysz, pani marszałek.*)

Państwo tak krzyczycie na tej sali, że bardzo dobrze was słychać.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zgłosić wniosek o odroczenie obrad aż do momentu, kiedy tutaj, w tych ławach, pojawi się rząd. (*Oklaski*) Gdzie jest dzisiaj rząd, kiedy toczy się jedna z najważniejszych debat w tym Sejmie: nad stanem praw obywatelskich w naszym kraju?

Po tym, co widzieliśmy, nie dziwię się, że rząd się wstydzi. Widzieliśmy pałowane kobiety na polskich ulicach, widzieliśmy, jak nie mogły odbywać się zgro-

madzenia – to robił rząd. To robiły służby rządowe. Nie dziwię się, że rządu nie ma, ale rząd powinien tu być. Nie wstydzić się, nie chować się za pustymi ławami. Więc, pani marszałek, proszę o interwencję w tej sprawie. Debata, która toczy się na tej sali, jest historyczna. Być może właśnie w tym momencie upada jedna z ostatnich niezależnych instytucji w polskim państwie, czyli instytucja rzecznika praw obywatelskich, którą chcecie potraktować dokładnie tak samo, jak potraktowaliście Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy czy polską prokuraturę. A za każdym razem kończy się tak samo – upadkiem tych instytucji. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Cezary Tomczyk:

Upadkiem tych instytucji. Proszę o interwencję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Przy tego typu punktach nie przypominam sobie, a jestem parlamentarzystą nie pierwszą kadencję, by rząd był obecny podczas wystąpienia rzecznika praw obywatelskich. Państwa rząd również.

W imieniu Klubu Parlamentarnego...

(*Posel Adam Szlapka: Ale jest wniosek formalny.*)

...Koalicja Obywatelska głos zabierze pan posel Michał Szczerba.

(*Posel Cezary Tomczyk: Zgłosiłem wniosek formalny, proszę o przegłosowanie, natychmiast.*)

To nie jest wniosek wynikający z regulaminu. Nie ma obowiązku, by w tym okresie...

(*Głos z sali: Jak to nie?*)

Ale, przepraszam bardzo, czy to jest kulturalne zachowanie? To, co państwo w tej chwili prezentujecie? Te rechoty, te krzyki...

(*Posel Cezary Tomczyk: Pani marszałek, proszę o odroczenie obrad. Jest wniosek formalny i pani doskonale o tym wie. Jak nie, to proszę zwołać Konwent Seniorów.*)

(*Głos z sali: Pani łamie regulamin.*)

(*Posel Cezary Tomczyk: Wniosek formalny, proszę o głosowanie, natychmiast.*)

(*Głos z sali: Dotyczy punktów w harmonogramie.*)

(*Posel Cezary Tomczyk: Jest sala, sala chce się wypowiedzieć. Proszę o wniosek formalny.*)

Doskonale pan przewodniczący wie, że głosowania zarządza marszałek Sejmu. Marszałkiem Sejmu jest pani Elżbieta Witek.

(*Posel Adam Szlapka: To proszę o przerwę i zawołanie pani marszałek.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

To ja w tej chwili prowadzę obrady. Rozumiem, że pan poseł Michał Szczerba nie będzie wygłaszał wystąpienia w imieniu Koalicji Obywatelskiej? Będzie wygłaszał. To bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Cezary Tomczyk: Nie ma to żadnego znaczenia, pani prowadzi obrady, pani marszałek.)

(Głos z sali: Ale jest wniosek formalny!)

(Głos z sali: Wniosek formalny!)

Nie ma na sali marszałka Sejmu, a marszałek Sejmu zarządza głosowania. Chcecie państwo... Chcecie państwo przerwę w tej chwili, tak?

(Głos z sali: Tak.)

W takim razie ogłaszam 5 minut przerwy, dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 12
do godz. 10 min 17)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 35. porządku dziennego.

Do zgłoszonego wniosku formalnego wrócimy w bloku głosowań (*Wesołość na sali*) za tydzień, szanowni państwo. (*Oklaski*)

A w tej chwili, bardzo proszę, kolejne wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, pan poseł Michał Szczerba.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Głos z sali: Ale nie ma rządu, pani marszałek. Gdzie jest rząd?)

(Głos z sali: Komedia.)

(Głos z sali: Możemy głosować w przyszły piątek, ale rządu nadal nie ma.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Najlepiej to obrazuje stan polskiego parlamentaryzmu.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Ta przerwa była po to, żeby przyszedł na tę salę rząd. Rząd, do którego skierowana jest informacja rzecznika. Ale chciałbym jeszcze, pani marszałek, o jednej sprawie powiedzieć.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Informacja jest skierowana do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Michał Szczerba:

Chciałbym, pani marszałek, jeszcze o jednej sprawie powiedzieć. To 5 minut po 5 latach pracy dla rzecznika praw obywatelskich to jest wasza jedyna

i prawdziwa piątka Kaczyńskiego. To dzisiaj fundujecie polskiemu społeczeństwu. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Informacja rzecznika to nie jest, jak mówił pan poseł Lipiec, dzieło literackie. Informacja rzecznika to jest lustro. Wasze lustro. A takie lustro powinno być czyste. Nie chodzi o to, żeby pudrować rzeczywistość, żeby nakładać na nią jakieś filtry. Trzeba ludziom mówić, jak jest, po to, żeby mogły przejrzeć się w nim władza i instytucje. I taka informacja jest lustrem.

Szanowni Państwo! Informacja rzecznika praw obywatelskich po 70 tys. pism, zgłoszeń, interwencji to nie tylko diagnoza, ale również recepta na kryzys. Pandemia pokazała wszystkie słabości państwa. 72,5 tys. zgonów z powodu COVID. Nadmiarowe zgony spowodowane kryzysem w ochronie zdrowia. Krytyczna sytuacja w onkologii. 25% mniej kart szybkiej ścieżki onkologicznej. Ochrona zdrowia jest na granicy. Z tego miejsca minister Niedzielski kłamał, mówiąc, że onkologia to zielona wyspa. Widzimy, jak jest dzisiaj.

Kryzys szczepionkowy, Wysoka Izbo. Władza nie umiała i nie potrafiła zachęcić do szczepienia. W czerwcu będzie kilkanaście tysięcy nowych szczepionek. Tylko będzie jeden problem. Nie będzie kogo nimi szczepić.

Rok 2020, Wysoka Izbo, to również symbole. To pałka teleskopowa rozbijana na głowie fotoreportera. To łamana ręka osiemnastolatki. To gaz na twarzach posłanek na Sejm i coraz bardziej bezkarna i bezczelna policja w rękach polityków. To zainstalowanie sędzi z nominacji KRS jako pierwszej prezes Sądu Najwyższego. To nazwiska: Tuleya, Juszczyżyn. To niezależni prokuratorzy, którzy powinni być przez nas szanowani.

Adam Bodnar był nie tylko przewodnikiem po praworządności. Adam Bodnar był przede wszystkim aktywnym obrońcą praworządności. (*Oklaski*) Dzisiaj chciałbym w imieniu Koalicji Obywatelskiej, w imieniu obywateli i obywateli wyrazić mu najwyższy szacunek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jeśli mogę, chciałabym zwrócić uwagę, że to nie było 5 minut, tylko dobrze ponad 10, i nie skracałam wypowiedzi, więc uwaga kompletnie przestrzelona.

(Głos z sali: Jak nie?)

(Poseł Ryszard Wilczyński: Pani tak lubi podyskutować.)

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Z niepokojem patrzę w przyszłość urzędu rzecznika praw obywatelskich. Bo zamiast osoby godnej zaufa-

Posel Monika Wielichowska

nia, zamiast osoby zdolnej do działania ponad podziałami, zamiast osoby cieszącej się poparciem społeczeństwa obywatelskiego, władza szuka rzecznika wśród czynnych polityków władzy. A przecież rzecznik praw obywatelskich nie może być ani nasz, ani wasz. Rzecznik musi być obywatelski, bo tylko wtedy będzie tarczą pomiędzy obywatelkami i obywatelami a władzą i jej organami.

Nie chcę dziś mówić o statystyce. Ta, biorąc pod uwagę wpływające do biura rzecznika tysiące pism, spraw, setki postępowań administracyjnych i sądowych, kilkaset opinii, wniosków i wystąpień do władz, poprzez sprawy, które dzięki rzecznikowi toczą się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, pokazuje ogrom wzorowej pracy, jaką wykonał pan wraz ze swoimi współpracownikami, pracy potrzebnej i oczekiwanej przez obywateli w tym trudnym czasie, kiedy władza depcze obywatelskie prawa.

Z trwogą jednak patrzę w przyszłość, bo pana pracę na stanowisku rzecznika praw obywatelskich, rzecznika ludzkich spraw, wbrew konstytucji władza chce zastąpić politycznym nominantem, który stałby się marionetką słuchającą prezesa, premiera i partii. Jak ostatnio usłyszeliśmy wprost, jest pomysł, by urząd rzecznika powiązać z Ministerstwem Sprawiedliwości, co oznaczałoby jego likwidację. Jeśli tak się stanie, kto będzie bronił demokracji? Kto będzie strażnikiem konstytucji, skoro prezydent w tej roli abdykował? Kto w czasie przyzwolenia władzy na homofobię, antysemityzm i nienawiść, ale także podziały będzie walczył z dyskryminacją ze względu na rasę, orientację seksualną czy światopogląd? Kto będzie bronił pokrzywdzonych i słabszych? Kto stanie w obronie Polek, którym władza ogranicza prawa, zastrasza je i wysyła na nie uzbrojonych w pałki policjantów?

Chcemy i będziemy bronić niezależności konstytucyjnej roli rzecznika praw obywatelskich. W imieniu Koalicji Obywatelskiej (*Dzwonek*) obiecuję to panu i pana współpracownikom. Będziemy sprzeciwiać się próbom odsunięcia rzecznika od pełnienia obowiązków, zanim zostanie wybrany jego następca lub następczyni, ponieważ nie tylko byłoby to niezgodne z prawem, ale także pozbawiłoby obywatelki i obywateli podstawowego wsparcia ze strony konstytucyjnego urzędu, a do tego dopuścić nie możemy.

Panie rzeczniku, bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! Panie Profesorze! Mam niezwykle zaszczyt i wielką przyjemność przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy dotyczące informacji o działalności rzecznika praw obywatelskich za 2020 r.

Zanim przejdę do analizy przedstawionej informacji, w imieniu wszystkich członków i członkiń klubu Lewica, a także naszych wyborców i wyborczyń, pragnę panu podziękować, panie profesorze, za już ponad 5-letnią służbę na rzecz Polski. Pana dzisiejsze sprawozdanie i pana obecność w Sejmie są zapewne już ostatnim pana spotkaniem z parlamentem. Mija pana kadencja, a ostatni tzw. wyrok tzw. Trybunału Konstytucyjnego w niezrozumiały, polityczny sposób skrócił pana urzędowanie. Tzw. trybunał wydał orzeczenie, które wyeliminowało z obrotu prawnego bezpiecznik, bezpiecznik dla obywateli, który w sytuacji braku wyboru nowego rzecznika zapewniał obywatelom możliwość realizacji konstytucyjnego uprawnienia do składania skarg i poszukiwania ochrony ze strony niezależnego organu. Tak, Prawo i Sprawiedliwość zrobiło na złość nie Adamowi Bodnarowi, po prostu zabrało prawa obywatelom. Pan poseł Lipiec powiedział dzisiaj, że to nie jest jego rzecznik. I tu tkwi sedno problemu, wy, z prawej strony, uważacie, że jeśli instytucja nie jest wasza, nie powinna w ogóle istnieć.

Słowa podziękowania kieruję także do pana zastępców, bo o nich bardzo rzadko się mówi: pana Stanisława Trociuka (*Oklaski*), profesjonalisty, oddanego Polsce urzędnika, organizatora pracy urzędu, pani dr Hanny Machińskiej (*Oklaski*), której praca jako osoby kierującej krajowym mechanizmem prewencji została dostrzeżona, szczególnie w ostatnich miesiącach. To ona o każdej porze dnia i nocy od komisariatu do komisariatu, na każdy telefon, jeździła po całej Warszawie, i nie tylko, sprawdzając, czy prawa osób zatrzymywanych nie są naruszane. Często dodawała pani otuchy młodym ludziom, którzy nabywali obywatelskiego doświadczenia wtedy, kiedy brutalnie zderzali się z polskim państwem. Podziękowania należą się także panu dr Maciejowi Taborskiemu (*Oklaski*), który doprowadził do tego, że głos rzecznika praw obywatelskich jest widziany i słyszany w postępowaniach międzynarodowych. Wielkie słowa szacunku i podziękowania kierujemy także pod adresem całego zespołu Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. (*Oklaski*) To setki pracowników i setki pracowniczek, którzy tworzą wyjątkowy na skalę krajową zespół. Zawsze dostępni, zawsze profesjonalni, zawsze oddani i żenująco nisko wynagradzani. To wstyd i wyrzut sumienia każdego parlamentu. To wstyd, którzy powinni czuć wszyscy parlamentarzyści, którzy od lat przykładają rękę do obniżania budżetu rzecznika praw obywatelskich, który w roku 2020 jest równy budżetowi za rok 2013, przy zwiększonym mandacie, przy zwiększonych za-

Posel Krzysztof Śmiszek

daniach, przy zwiększonych oczekiwaniach. To najzwyczajniej wstyd.

Panie Profesorze! Rozpatrywana informacja roczna to dokument, który my, posłowie, musimy potraktować jako swoistego rodzaju przesłanie i zadanie do wykonania przez parlament. Wskazał pan na węzłowe problemy, a właściwie bariery, które utrudniają korzystanie z pełni praw człowieka i wolności obywatelskich: od zasady równości po prawo do życia, przez nietykliwość osobistą, prawo do azylu, wolność związkową, prawo własności czy prawo do równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej. Informacja roczna jak na dłoni pokazuje deficyty i nie są to rozważania jedynie teoretyczne. Każda strona informacji to historia konkretnego człowieka, konkretnej jednostki, która zwróciła się do pana biura z prośbą o pomoc. I nie jest to dzieło literackie, to jest historia tysięcy ludzi, tysięcy Polek i Polaków, których zostawiło państwo, których państwo uczyniło niewidocznymi. To pan, panie profesorze, i kierowane przez pana biuro byliście bardzo często ostatnią deską ratunku dla tych osób. Ponad 70 tys. skarg, rekordowa liczba, która wpłynęła do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Pytanie, czy to dobrze, czy to źle. Chyba jednak nie najlepiej świadczy to o kondycji polskiego państwa, które doprowadza do tego, że obywatele masowo kierują swoje sprawy do rzecznika, tej ostatniej deski ratunku.

Panie Profesorze! Jeszcze raz dziękuję za pana pracę, za pana zaangażowanie. Przez ostatnie 5,5 roku dawał pan świadectwo, jak ustać w obliczu ohydnych ataków, jak stać i trwać przy konstytucji, przy człowieku, który jest w potrzebie. Ustanowił pan niezwykle wysoki standard, standard pracy dla następcy albo następczyni. Życzę panu w imieniu klubu Lewicy wszystkiego najlepszego, przede wszystkim odpoczynku (*Dzwonek*), odpoczynku od ataków, odpoczynku od ohydnego zainteresowania rządzących.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Wierzę, że pana doświadczenie, pana zaangażowanie i pana energia...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Śmiszek:

...zostaną w przyszłości wykorzystane dla dobra Polek i Polaków. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.
Bardzo proszę

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Profesorze! Od wielu miesięcy zastanawiam się, skąd ta agresja ze strony Zjednoczonej Prawicy, skąd te obelgi, skąd ta niezliczona ilość haniebnych ataków w mediach rządowych na rzecznika praw obywatelskich prof. Adama Bodnara. Odpowiedź przychodzi stosunkowo łatwo. Powodem jest strach, bo to, co od ponad 5 lat utożsamia sobą pan Adam Bodnar, to są walory bardzo obce Zjednoczonej Prawicy. Obywatelskie wsparcie, solidarność społeczna, współdziałanie, wreszcie działanie organów oparte na zaufaniu to są cechy obce środowisku Zjednoczonej Prawicy, to są cechy, które budzą daleko idący strach i stąd te ataki.

Rok 2020 w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich to, tak jak już to dzisiaj padło, ponad 70 tys. spraw Polek i Polaków wniesionych do tego urzędu. O ponad 20%, szanowni państwo, więcej niż w roku 2019. To nie są sprawy podszyte ideologią, tak jak z uporem godnym lepszej sprawy mówią przedstawiciele Zjednoczonej Prawicy, tylko to są sprawy wniesione przez zrozpaczonych Polaków, zrozpaczonych nie swoją bezsilnością, tylko ignorancją władzy i jej organów, które zostawiają Polaków dzisiaj coraz częściej samych sobie, bo nie przynależą do jedynej słusznej partii. Dlatego chodzą od drzwi do drzwi, pukają po pomoc. I w końcu trafiają do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Tam są rozpatrywane zwykle, przeciętne kwestie dotyczące normalnych ludzkich spraw, spraw codziennych.

Chciałbym dzisiaj w imieniu Koalicji Polskiej – PSL-u, który reprezentuję, powiedzieć jasno tym, którzy mają wątpliwości: w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich rozpoznaje się sprawy zwykłych ludzi, a nie ideologię, a nie jakieś wyimaginowane bzdury (*Oklaski*), które opowiadają przedstawiciele Zjednoczonej Prawicy.

Panie profesorze, za te 70 tys. spraw w zeszłym roku chciałbym w imieniu klubu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego bardzo serdecznie podziękować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Protasiewicz, Koalicja Polska.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Profesorze! Spotkaliśmy się po raz pierwszy w Parlamencie Europejskim, nie wiem, czy pan to pamięta, gdzie przedstawiał pan sprawę zatrzymanych obcokrajowców, przesłuchiwaną na terenie jednostki wojskowej w Starych Kiejkutach. Nawet jeśli wtedy nie zawsze się z panem zgadzałem, to rozumiałem pana misję i podziwiałem styl, w jakim pan tę misję wykonywał. Podziwiam również, i mówię to w imieniu koleżanek i kolegów z Unii Europejskich Demokratów, tę 5-letnią kadencję, bo rzeczywiście, tak jak wtedy, zawsze był pan po stronie słabszych i zawsze był pan po stronie mniejszości. Większość można wspierać, większość można rozumieć, ale jej nie trzeba bronić. Bronić trzeba tych, którzy są w mniejszości. I pan to wykonywał perfekcyjnie. Upominał się pan o prawa niepełnosprawnych, walczył pan o podmiotowość i szacunek dla seniorów, bronił pan frankowiczów skrzywdzonych właśnie przez silny system bankowy, młodych ludzi, którzy musieli zaciągać kredyty hipoteczne we frankach...

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Nie musieli. Nic nie musieli.)

...żeby móc zacząć nowe życie we własnym mieszkaniu, bo nie mieli alternatywy. Bankowcy im ją wówczas odebrali. I bronił pan wreszcie mniejszości, również tych obyczajowych.

Rzeczywiście przyszło panu wypełniać tę funkcję w bardzo trudnych czasach, najtrudniejszych w historii polskich rzeczników praw obywatelskich, w czasach, które są próbą charakteru. I pan tę próbę przeszedł znakomicie. Tym, co tutaj, na tej sali, usłyszeliśmy z ust przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości, niech się pan nie przejmie. W czasach gomułkowszczyzny i cyrankiewiczowszczyzny też mówiono o wzrostkach, którzy nie podporządkowują się prawu, o warchołach i o rękach, które trzeba obciąć, jak są podniesione na władzę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Jacek Protasiewicz:

To już znamy, to przeżyliśmy i to też przeżyjemy, bez względu na to, kto będzie pełnił funkcję p.o. rzecznika praw obywatelskich.

Na koniec w swoim własnym imieniu chciałbym powiedzieć, że w jednej sprawie szczegółowej również się z panem zgadzam – na al. Szucha w pewnym budynku, w którym kiedyś urzędował Trybunał Konstytucyjny, powinno się zwracać: pani sędzio, a nie: wysoki trybunale. (Dzwonek) Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

W imieniu koła Konfederacja głos zabierze pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Doktorze! Kiedy poprzednim razem był pan na tej sali, powiedziałem, że widzę przed sobą znakomitego, wspaniałego kandydata Lewicy na prezydenta, natomiast jest pan nieporozumieniem jako rzecznik praw obywatelskich. I państwo tutaj swoją reakcją dowodzą swoją tezę, że to wy uważacie go za swojego rzecznika. Wy okazujecie mu entuzjazm, nie cała sala, np. nie my. My w 90% głosujemy inaczej niż PiS, ale zgadzamy się, że rzecznik nas nie reprezentował.

Dam jeden przykład. Niejaki Mateusz Piskorski, człowiek z opcji dokładnie odwrotnej niż nasza, został zatrzymany i siedział przez prawie 3 lata w więzieniu bez procesu, a rzecznik palcem nie kiwnął. Gdyby pan Mateusz Piskorski był Altiero, seksualnym zbrojennym, to wtedy rzecznik już by siedział i po 3 dniach pan Piskorski zostałby wypuszczony.

(Posel Urszula Augustyn: Proszę języka pilnować.)

Tak że to jest podstawowy problem.

Ale tak naprawdę problem tkwi w tym, że rzecznik przedstawił prawie 72 tys. spraw, które prowadził. To jest jedna osoba, która to robi, która zastępuje prezydenta, Sejm, biegnie za nas i broni tych ludzi. Otóż to pokazuje, samo istnienie tej instytucji powoduje, że pozostałe czują się zwolnione z obowiązku, bo przecież od tego jest rzecznik, prawda? Rzecznik dubluje instytucje państwowe, a ponieważ nie jest w stanie zająć się wszystkimi, bo jak jeden człowiek ma się zająć 72 tys. spraw, niedługo trzeba będzie powołać rzecznika tych, którymi nie zajął się rzecznik. Jest to kompletny nonsens. Istnienie pana rzecznika pokazuje, że ta instytucja jest całkowicie zbędna i szkodliwa, ponieważ ona demonstruje, że państwo działa źle.

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: No tak.)

Pieniądze i wysiłek trzeba skierować na naprawę państwa, a nie na budowę instytucji, które państwo naprawiają. Gmach państwa trzeba postawić solidnie, a nie wkładać pieniądze w budowę rusztowań, które podpierają to państwo. Dziękuję bardzo. Kolega Urbaniak tam...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Urbaniak w drugiej części wystąpienia koła Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Nie od wczoraj wiemy, że ma pan bardzo konkretną agendę, konsekwentnie realizowaną przez lata. Zdajemy sobie sprawę, że w 2020 r. miał pan sporo pracy, choćby z ustawami, które były wątpliwe konstytucyjnie. Natomiast nie zaniedbał pan swojego ideologicznego konika, czyli radykalnej lewicowej agendy. Jako rzecznik postulował pan wprowadzenie obowiązkowych zajęć na modłę tęczowych piątków. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że taka edukacja antydyskryminacyjna to wbrew nazwie sugerującej niekontrowersyjność program jawnej ideologizacji małych dzieci czy też wprowadzanie postulatów w duchu specyficznych praktyk seksualnych. Taka prawda.

(Głos z sali: To są pana wyobrażenia, naprawdę.)

Podważał pan konstytucję i wprowadzał pan opinię publiczną w błąd. Podnosił pan postulat uwzględnienia przez policję homo-, bi- czy transfobicznego motywu sprawców, ale w sytuacji gdy łżeni czy obrażani byli katolicy, był pan obojętny. Nie reagował pan na liczne przypadki znieważania symboli religijnych, na obsceniczną parodię procesji Bożego Ciała w Gdańsku, na wulgarny spektakl „Kłątwa” czy na zachowanie muzyka Nergala, który niszczył obrazy Maryi. W takim przypadku wszystko było w porządku, tak? Jako rzecznik podkreślał pan, że nie istnieje prawo do aborcji, a mimo to stwierdził pan, że w Polsce ich wykonywanie jest zbyt utrudnione. Odwoływał się pan też do pojęcia praw reprodukcyjnych, praw seksualnych. Takie terminy nie występują w polskim prawie.

(Głos z sali: To, że nie funkcjonują w prawie, nie znaczy, że nie istnieją.)

Chciałbym panu przypomnieć, że zaniedbał pan walkę o jedno z podstawowych praw, czyli prawo do życia. Zaatakował pan samorządy, które wprowadzały deklarację na rzecz praw rodzin. Manipulował pan faktami w sprawie pracownika IKEA, przedstawiając obraz tylko z jednej strony, ze strony pracodawcy. Dziękujemy panu, nie prosimy o więcej.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Tomasz Zimoch, koło Polska 2050.
Bardzo proszę.

Posel Tomasz Zimoch:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wielce Szanowny Panie Rzeczniku! Blisko ludzi i ich spraw. „Obywatel PL”: „Jedzie się w Polskę i niewiele osób chce rozmawiać o polityce krajowej, a ważnymi tematami są prawa osób starszych, ochrona środowiska, budowa dróg czy kwestia bezpiecznego dla

wszystkich składowania odpadów w gminie”. A tę książkę, roczną informację, można by zatytułować: Adam Bodnar. Obywatel Polski.

Koło Parlamentarne Polska 2050 wyraża nadzwyczajny podziw dla działalności rzecznika praw obywatelskich. Zaufanie do instytucji rzecznika wyraża 64% obywateli, a brak zaufania wobec Trybunału Konstytucyjnego, tak dla porównania, wyraża aż połowa Polaków. Niemal 200 spraw dziennie. W ich wyniku – 515 wystąpień generalnych tylko do centralnych organów państwa. Gabinet w Warszawie często zamieniał pan na wizyty w różnych częściach kraju. To raport o stanie państwa, to gotowy podręcznik akademicki, gotowy podręcznik prawa, ale, Michale, to jest także świetna, pasjonująca, wciągająca o każdej porze dnia i nocy lektura.

W tym raporcie pan mówi o naruszaniu praw i wolności w czasie pandemii. To lektura mówiąca o przestrzeganiu i ochronie wartości cennych dla ludzi, o brutalności bezwzględnej policji przy rozpędzaniu pokojowych zgromadzeń, o niesłusznie nakładanych na ich uczestników drakońskich karach, o szybkim działaniu władz, kiedy obywateli trzeba było karać, i o tempie marudera, kiedy należało pomagać. Występował pan przeciw mowie nienawiści. Pokazuje pan, że w Polsce prawa zbyt wielu nadal są łamane.

Kiedys zapytałem pana o pana ulubione żeglownie. Zapytałem, czy popłynąłby pan gdzieś daleko, by zapomnieć o tym, co dzieje się wokół nas. I wtedy pan mi odpowiedział: U wielu osób widzę zmęczenie debatą polityczną, udają się na tzw. emigrację wewnętrzną, a moim zdaniem to ryzykowna postawa, bo jeśli wybierzemy się w taki rejs dookoła świata, jeżeli sobie odpuścimy, to do jakiego kraju byśmy wrócili? Nie chcemy, by był to kraj urządzony tak jak obecnie, tak odbiegający od naszych wyobrażeń i ambicji. Ma pan rację.

Obywatel PL, obywatel Polski Adam Bodnar przez ponad 5 lat dawał nam wiarę w to, że Polska może być krajem marzeń, może być krajem ambicji każdego z nas, ale też pokazał, także w tej książce i w tej informacji, jak wiele jeszcze w Polsce trzeba naprawić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050, w drugiej części wystąpienia.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowni Państwo! Znamienny jest kontrast pomiędzy sprawozdaniem rzecznika a niedawno dysktowaną w Wysokiej Izbie informacją roczną Trybunału Konstytucyjnego. Dokumenty różnią się nie tylko obszernością; sprawozdanie rzecznika liczy 671 stron, podczas gdy informacja trybunału – sied-

Posel Hanna Gill-Piątek

miokrotnie mniej. W sprawozdaniu rzecznika praw obywatelskich dokonano syntezy najważniejszych problemów, następnie szczegółowo omówiono zagrożenia dla wszystkich praw i wolności konstytucyjnych. Tymczasem informacja Trybunału Konstytucyjnego razi lakonicznością i ukrywaniem niewygodnych faktów. Pytanie, która instytucja lepiej wykorzystuje środki publiczne, jest w tym kontekście retoryczne.

W sprawozdaniu rzecznik wskazał bardzo wiele istotnych i niepojących faktów i procesów zachodzących w naszym państwie. W szczególny sposób pochylił się nad sposobem egzekwowania tzw. pandemicznych obostrzeń, które w praktyce oznaczały brutalność i bezwzględność policji przy rozpędzaniu pokojowych zgromadzeń lub nakładanie na ich uczestników przez inspekcję sanitarną drakońskich kar administracyjnych z rygorem natychmiastowej wykonalności. Należy wyrazić pełne uznanie dla Adama Bodnara oraz jego zastępczyni dr Hanny Machińskiej, którzy nie tylko protestowali przeciwko nadużywaniu władzy przez organy państwa, ale również interweniowali na komisariatach Policji.

Szanowny Panie Rzeczniku! Przez lata był pan dla nas wszystkich wzorem instytucji sprawnie działającej...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: No nie dla wszystkich.)

...w obronie obywateli, wzorem skuteczności i skromności, pracowitości i służby, jakie chcielibyśmy widzieć we wszystkich aspektach państwa. De facto zdefiniował je pan dla nas na nowo, wysoko ustawiając nam poprzeczkę. W morzu korupcji politycznej, nadużyć i przemocy wobec obywateli był pan jasną wyspą, na której nadzieję i schronienie znajdowali skrzywdzeni przez system. Niedługo i ona przestanie istnieć. Ale mówiąc słowami Pabla Nerudy: Możecie wyciąć wszystkie kwiaty, ale nie opóźnicie nadejścia wiosny.

Pana sprawozdanie jest głęboką diagnozą, która powinna posłużyć do naprawy Rzeczypospolitej. Jako Polska 2050 zobowiązujemy się, że na jej bazie będziemy odbudowywać (*Dzwonek*) kraj, bardziej wrażliwą Polskę, sprawiedliwą, łączącą, a nie dzielącą.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Dziś dziękujemy panu za ogromną pracę. Obiecujemy, że będziemy ją kontynuować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Grupa posłów Koła Parlamentarnego Polska 2050 wręcza kwiaty rzecznikowi praw obywatelskich Adamowi Bodnarowi*)

Zapraszam, panie pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W sprawozdaniu została zawarta informacja, że w 2020 r. wpłynęło do rzecznika praw obywatelskich ponad 72 tys. spraw. To w stosunku do roku minionego wzrost o ponad 20%, co mogło mieć związek z okresem pandemii i wynikającymi z niej ograniczeniami. Chciałbym zapytać pana rzecznika: Czy biuro rzecznika przeprowadziło szczegółową analizę terytorialną tych wniosków? Czy można powiedzieć, z których województw wpływa najwięcej wniosków do urzędu rzecznika? Drugie pytanie dotyczy struktury wiekowej obywateli, którzy kierowali swoje wnioski. Czy można stwierdzić, że większość spraw wpływała głównie od osób starszych czy w średnim wieku?

Na koniec chcę wyrazić przekonanie, że rzecznik praw obywatelskich (*Dzwonek*), który kończy tę wydłużoną kadencję, świadomie polaryzował obywateli, angażując się po raz pierwszy w historię...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Szlachta:

...funkcjonowania urzędu rzecznika praw obywatelskich jednoznacznie politycznie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, minuta była.

Posel Andrzej Szlachta:

...stojąc po jednej stronie sceny politycznej.

(*Posel Michał Szczerba*: Wszyscy będą mieć 20 sekund więcej.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Szlachta:

Nie był zatem rzecznikiem obywateli, wszystkich obywateli, tylko ich części.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Andrzej Szlachta:

Był zatem semirzecznikiem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani marszałek, zapraszam do zadania pytania.

(Poseł Michał Szczerba: Wszyscy 1,5 minuty zaraz będą mieli. Taka sugestia.)

Póki co, panie pośle, ja decyduję. Przepraszam. Bardzo proszę, pani marszałek.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! To kolejny niestety smutny dzień w naszym Sejmie. Dzisiaj z ust przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości dowiedzieliśmy się, że zamykamy pewną epokę, że rzecznik praw obywatelskich nie spełnia oczekiwań PiS, możliwy jest tylko rzecznik, który będzie reprezentował prawa PiS. Dzisiaj wysłuchaliśmy ostatniego sprawozdania pana rzecznika Adama Bodnara. Pamiętam ten dzień, kiedy składał ślubowanie w Sejmie, i nie przypuszczałam, z jaką materią będziemy się wszyscy musieli mierzyć – że rzecznik praw obywatelskich stanie się ostatnią instytucją broniącą obywatela przed represyjnością państwa, przed nietolerancją, pogardą, niesprawiedliwością, że będzie to ostatnia instytucja, u której obywatel będzie mógł znaleźć pomoc.

Dzisiaj, dziękując za tę pracę, którą pan wykonał (*Dzwonek*), chciałam zadać pytanie: Jakie największe niebezpieczeństwa będą stały przed obywatelami, kiedy zabraknie rzecznika praw obywatelskich? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani marszałek.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica. Zapraszam.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Profesorze! Na początku wyrazy szacunku i podziękowania za pana służbę publiczną na rzecz praw obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród wielu spraw, które pan podejmował, a o których mowa jest w tym raporcie, jest kwestia podejmowana na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem – wykluczeniem z powodu m.in. niepełnosprawności czy wieku. W pana raporcie pojawia się bardzo ciekawa inicjatywa dotycząca subwencji senioralnej adresowanej do samorządu jako element przygotowania pewnej polityki bardzo blisko ludzi, na rzecz osób starszych. Bardzo bym prosił o informację na temat tej ciekawej inicjatywy.

Po drugie, informacja dotycząca nierealizowania przez Polskę konwencji (*Dzwonek*) Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczącej osób niepełnosprawnych.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Proszę uprzejmie też o informację o stanie, jaki pan w swoim biurze dostrzegł, jeśli chodzi o realizację tej konwencji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska. Zapraszam do zadania pytania.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! To dzisiaj powinno być święto demokracji. Powinniśmy usłyszeć z tej trybuny o problemach Polaków, o problemach obywateli, bo od tego jest rzecznik. Rzecznik praw obywatelskich nie jest po to, aby składać laurki rządowi i chwalić rząd. A dzisiaj jaką sytuację mamy? Rząd nie jest zainteresowany w ogóle problemami Polaków. Rząd nie jest zainteresowany tym, co dzisiaj gnębi każdego obywatela. Największe problemy – w przeciągu 5 minut. Jak można w przeciągu 5 minut powiedzieć o tym...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Było 10 minut, panie pośle, proszę nie wprowadzać Wysokiej Izby w błąd.

Posel Mieczysław Kasprzak:

...no to 8 minut...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

12 minut.

Posel Mieczysław Kasprzak:

...bo pani marszałek łaskę zrobiła, że 3 minuty dała dodatkowo rzecznikowi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

No i po co takie słowa?

Posel Mieczysław Kasprzak:

Jak można przedstawić problemy Polaków? Pani marszałek, litości. *(Dzwonek)*

Dlatego, panie rzeczniku, mam pytanie: Dlaczego rząd nie chce słuchać, co ma pan do powiedzenia? *(Oklaski)*

(Posel Rafał Grupański: Trudne pytanie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielce Szanowny Panie Rzeczniku Praw Obywatelskich! Ze zrozumiałych względów działania rzecznika przez całą kadencję budziły wzburzenie, z reguły po stronie rządowej, silne wzburzenie. Ale przypominam sobie także sytuacje, w których osób wzburzonych na pewno nie można było nazwać zwolennikami rządu. I za to chcę panu, panie rzeczniku, podziękować, że niezależnie od tego, kto się do pana zwracał, kto prosił o pomoc, żeby pan bronił jego praw obywatelskich, pan zawsze stał na stanowisku i zawsze, przez całą swoją kadencję bronił tych praw. To jest wielka wartość. I za to należą się panu gorące podziękowania.

Ale chcę również zapytać o taką rzecz, która jest niezwykle dzisiaj istotna, o wolność mediów. Mamy do czynienia z sytuacją, w której władza konsoliduje te media i de facto doprowadza tę warstwę, prywatną zwłaszcza, do jakiegoś niebytu. To stanowi bardzo poważne zagrożenie, ponieważ media, niezależność me-

diów jest jednym z gwarantów demokracji. *(Dzwonek)* Panie rzeczniku, bardzo proszę o przedstawienie również bardziej szczegółowej informacji w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Ta dyskusja pokazuje jedną bardzo ważną rzecz. Potrzebujemy autorytetów. Każdy z nas. I te autorytety są po różnych stronach sporu politycznego. Każda partia ma swoich reprezentantów, każda partia ma swoje sympatie, również wśród osób piastujących wysokie stanowiska. I pomyślałem, że jeżeli nie jesteśmy w stanie jako izba niższa i izba wyższa dojść do wspólnego porozumienia, znaleźć osoby, która byłaby w stanie nas wspólnie reprezentować, która mogłaby uzyskać akceptację każdej strony... Bo proszę spojrzeć na ostatnie wybory. Pan poseł Bartłomiej Wróblewski, nawet jeżeli był uważany przez państwa za poczciwego człowieka, to jednak był reprezentantem Zjednoczonej Prawicy. Czyli ten podział, wojna polsko-polska trwa nadal. *(Dzwonek)*

I mam pytanie do pana rzecznika: Czy zmiana w konstytucji odnośnie do wyboru rzecznika praw obywatelskich w wyborach powszechnych uzyskałaby pana aprobatę? Czy uzyskałaby aprobatę opozycji i całej Wysokiej Izby? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Siemoniak, Koalicja Obywatelska. Proszę o zadanie pytania.

(Głos z sali: Proszę traktować posłów równo.)

Traktuję równo, pani poseł. Proszę uważnie patrzeć na czas i słuchać.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tomasz Siemoniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Rzeczniku! Są sprawy wielkie, jest kilkadziesiąt tysięcy pism, ale są też sprawy poszczególnych ludzi, poszczególnych osób. Chciałbym panu bardzo podziękować za gotowość zajmowania się takimi sprawami. Mam na myśli kwestie żołnierzy molestowanych w wojsku. *(Oklaski)* To niesłuchanie trudny, bolesny problem,

Posel Tomasz Siemoniak

który nie zyskuje takiego zainteresowania publicznego, na jakie zasługuje. Pan był gotów dla tych kilku osób zrobić bardzo dużo. Za to dziękuję.

Nie będę o nic pytać. Proszę tylko, żeby nie uległ pan temu tonowi pożegnania i czasowi przeszłemu. Sprawy obywatelskie w Polsce pozostaną, nawet gdy któregoś dnia pan przestanie tę funkcję pełnić. Proszę bardzo o to, żeby pan dalej takim rzecznikiem był. Ja i zapewne wszystkie koleżanki i koledzy z demokratycznej opozycji jesteśmy gotowi (*Dzwonek*) z panem w tym dziele współpracować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! Mam honor i zaszczyt reprezentować w tej Izbie wyborców z terenu Pomorza i Kujaw. Chciałbym w imieniu tych moich wyborców, którzy mnie o to bardzo serdecznie prosili, wyrazić serdeczne podziękowanie panu rzecznikowi za minione 5 lat, za minione 5 lat stania na straży wolności człowieka i obywatela, a w szczególności za to, że był pan rzecznikiem i obrońcą zwykłych ludzi w sytuacjach, gdy oni byli bezradni wobec stanowionego w tym Sejmie prawa czy spotykali się z bezduszną państwową urzędowością.

Dziękuję panu za wytrwałość i wierność przyjętym zasadom, za znoszenie z godnością hejtu i otwartych ataków ze strony polityków obozu władzy. Moi wyborcy liczą na to, że po zakończeniu tej kadencji będzie pan służył swoją wiedzą i zaangażowaniem (*Dzwonek*) w obronie wolności i praw obywatelskich wszystkich Polek i Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.
Tylko przypominam, że jesteśmy w serii zadawania pytań, więc proszę chociaż o ten znak zapytania na końcu.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Też przyłączę się do podziękowań. Panie rzeczniku, razem pochodzimy z Pomorza Zachodniego. Znamy te tere-

ny. Bardzo serdecznie dziękuję za pana postawę, za pana działania, za pana interwencje.

Pozwólcie państwo, że zaapeluję z tego miejsca do Wysokiej Izby. Wiecie państwo, że rzecznika powołuje w formie uchwały Sejm za zgodą Senatu na wniosek marszałka Sejmu albo grupy 35 posłów. Szanowni państwo, to od tej Izby będzie zależało, czy jesteśmy w stanie uszanować ten zapis konstytucyjny.

Pani Marszałek! Zwracam się również do pani środowiska politycznego.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę zadać pytanie.

Posel Jarosław Rzepa:

Naprawdę będziemy przekonani, że chcemy walczyć, bo rzecznik praw obywatelskich to nie jest klavier czy ten, który będzie chwalił rząd.

Szanowni Państwo! W państwie demokratycznym (*Dzwonek*) taka instytucja jest bardzo potrzebna. Apeluję o to bardzo mocno. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.
Przypominam, że jesteśmy na etapie zadawania pytań.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Panie i Panno! Posłowie! 72 428 – to liczba spraw, które wpłynęły do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w 2020 r., w trudnym czasie pandemii, w trudnym czasie kryzysu ekonomicznego. Ta liczba spraw najlepiej pokazuje, jak potrzebne jest wolne od ideologii, wolne od legitymacji partyjnej Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

Szanowni Państwo! 200 spraw dziennie, 1400 spraw tygodniowo. To nie są sprawy ani polityczne, ani partyjne, to są sprawy obywateli, którzy nie widząc dalszej możliwości dochodzenia swoich praw i wolności, zwracali się właśnie z nimi, swoimi najważniejszymi sprawami do Biura Rzecznika Spraw Obywatelskich. (*Dzwonek*) Zróbmy wszystko, by to biuro mogło działać dalej w wolny od ideologii sposób, jak działało...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Robert Kropiwnicki, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Bardzo dziękuję za tę pracę, którą pan wykonał, bo to naprawdę wielka robota. W imieniu wszystkich obywateli dziękujemy za to, bo to jest pokazanie, jak trzeba stać w trudnych warunkach, że nie można ulegać presji rządzących, że nawet jak atakują pana osobiście, pana rodzinę, to trzeba ustać, wytrzymać. Szacun za tę postawę.

Chciałem zapytać o konkretne rzeczy, o sędziów, którzy byli i są represjonowani, o sędziego Juszczyżyna, sędziego Czubięniaka, sędziego Tuleję. Pan występował w tych wszystkich sprawach. Proszę Izbie powiedzieć, co się dzieje w tych sprawach, jak rzecznik może bronić praw sędziów przed represjami władzy. To jest niedopuszczalne, że władza ciągle próbuje represjonować sędziów i prokuratorów. Proszę o informację, w jaki sposób rzecznik może jeszcze pomóc wymiarowi sprawiedliwości.

Dzisiaj poseł Lipiec (*Dzwonek*) mówił, że mu się nie podoba sprawozdanie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle...

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, klub Lewica.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Ostatnie 2 lata to okres, w którym coraz głośniejsze o mobbingu, przemocy seksualnej i dyskryminacji, zaczęły mówić aktorki i reżyserki, osoby ze środowiska artystycznego. Usłyszeliśmy o przemocy w teatrze i szkołach teatralnych. Niektóre uczelnie zaczęły wdrażać procedury antyprzemocowe, choć tutaj bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Robią kariery przez łóżko, a potem...*)

W wielu tych sprawach działał rzecznik praw obywatelskich, choćby w sprawie molestowanych i mobbingowanych pracowników krakowskiego Teatru Bagatela. W tym roku interweniował pan także w przypadku przemocy względem studentów i studentek łódzkiej filmówki, za co bardzo panu jestem wdzięczna i – jak myślę – całe środowisko teatralne i artystyczne.

Znamienny jest tytuł badania przeprowadzonego wśród studentów i studentek szkół teatralnych przez Alinę Czyżewską pt. „Zmiana teraz. O czym milczeliśmy w szkołach teatralnych”. O tę zmianę chciałabym pana rzecznika zapytać: Jakie działania systemowe, jeśli chodzi o np. zmiany legislacyjne, powinny (*Dzwonek*) zostać podjęte? Jak zapewnić bezpieczeństwo, równość w szkołach artystycznych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł, za zadanie pytań.

Można zadać pytanie? Można.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie sprawowania funkcji przez pana prof. Adama Bodnara rola i ranga rzecznika praw obywatelskich w Polsce bardzo wzrosła. Urosła do rangi, do której się wcześniej nikt nie spodziewał. Stało się to dzięki z jednej strony niestety godnej pożałowania roli i postawy władzy Prawa i Sprawiedliwości, ale z drugiej strony, co bardzo ważne, pana właściwej postawy. Pana kadencja przypadła na bardzo trudny czas dla Polaków, kiedy prawa obywatelskie wymagały i niestety nadal wymagają wielkiej obrony. Ale sprawdził się pan, odważnie stanął w obronie praw obywatelskich, ale także źródeł tych praw, co jest niezwykle ważne. Bądźmy szczerzy, pana ranga jest tak wysoka, ponieważ pan upominał się dużo szerzej niż pana funkcja (*Dzwonek*) predystynuje.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Dariusz Klimczak:

Pan się upomniał o nasze prawa ustrojowe – Polski i Polaków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle. To też nie było pytanie.

Pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Mucha:

Pani Marszałek! Szanowny Panie Rzeczniku! Kierując oczywiście w pierwszych słowach ogromne podziękowania za pana pracę. Jest kilka takich miejsc w architekturze instytucjonalnej państwa polskiego, gdzie gromadzi się ogromna wiedza na temat tego, w jaki sposób państwo polskie funkcjonuje, gdzie gromadzi się wiedza, której nie ma w innych miejscach, bo przecież pan rzecznik zajmuje się sprawami również tymi niemedialnymi albo niewygodnymi dla polityków. Ta wiedza jest zgromadzona w tym dokumencie, z którego już korzystamy. Obiecujemy, że będziemy z niego korzystać. I jesteśmy otwarci – myślę, że wypowiadam się w tej chwili nie tylko w imieniu mojego koła, ale też całej opozycji – na każdą uwagę

Posel Joanna Mucha

z pana strony, panie rzeczniku, na wiedzę, każdą informację dotyczącą tego, w jaki sposób państwo funkcjonuje i w jaki sposób poprawić funkcjonowanie naszego państwa. Jeszcze raz dziękuję za pana pracę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Rzeczniku! Mam do pana trzy pytania. Rząd luzuje obostrzenia związane z pandemią, otwiera galerie handlowe, otwiera ogródki gastronomiczne, otwiera szkoły, jutro otworzy teatry i kina, ale w mocy władza utrzymuje zakaz zgromadzeń spontanicznych, zgromadzeń obywatelskich, które najczęściej wymierzone są, jakże inaczej, w złą władzę. Władza, moim zdaniem, najchętniej zakaz zgromadzeń obywatelskich objęłaby wiecznie trwającym stanem wojennym. Ów zakaz ujęty jest w rozporządzeniu. Proszę podzielić się z nami opinią rzecznika praw obywatelskich w tym zakresie.

Chcę również zapytać, jak powinna wyglądać, zdaniem rzecznika praw obywatelskich odbudowa demokratycznego państwa prawa.

Jeszcze jedno pytanie. W Senacie powiedział pan, panie rzeczniku, że jak kończy się misję, to nie znaczy, że zrobiło się wszystko, co należy. Jakie tematy pozostają w sferze spraw niezakończonych? *(Dzwonek)* Bardzo proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję za zadane pytania.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! 700-stronicowy raport z działalności pana urzędu i respektowania praw obywatelskich w Polsce za zeszły rok to z jednej strony smutny obraz dyskryminacji osób LGBT+, agresji i brutalności policji, ograniczenia podstawowych praw kobiet, z drugiej strony świadectwo pana odwagi i walki o prawa nas wszystkich. Dziękuję w imieniu swoim, jak i Polek i Polaków za te dokonania. Pana urząd i pan osobiście byliście ostatnią istniejącą instytucją nieulegającą politycznym naciskom.

Jakie widzi pan zagrożenia wynikające z braku wyboru pana następcy czy następczyni i próby upolitycznienia urzędu RPO? Dziękuję jeszcze raz. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! Zapytam od siebie, ale też od społeczności lokalnych, ponieważ pierwszy raz pana Adama Bodnara poznałam 16 lat temu na małym osiedlu, kiedy bronił nasze stowarzyszenie przed zakazem działalności. I już wtedy, w Fundacji Helsińskiej, Adam Bodnar stał za lokalnymi społecznościami, stał za ludźmi, którzy nic nie znaczyli w dyskursie medialnym, którzy nie byli wielkimi nazwiskami.

Chcę zapytać z tej mównicy, panie rzeczniku, czy po zakończeniu pana kadencji, z powodu czego jest nam niezmiernie przykro, będzie pan nadal opiekował się lokalnymi społecznościami, stowarzyszeniami, małymi ruchami obywatelskimi, bo naprawdę ta praca społeczna, którą wykonywał pan nie tylko przez ostatnie 5 lat, ale przez naście lat, była dla Polski i dla nas bardzo ważna. Dziękuję panu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! PiS próbował budować takie wrażenie, że urząd rzecznika praw obywatelskich to urząd od wielkiej polityki.

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że prof. Adam Bodnar przez 5 lat dbał o interesy osób starszych, o interesy osób z ograniczoną samodzielnością, z niepełnosprawnością, w kryzysie bezdomności, upominał się o narodowy plan alzheimerowski, do którego stworzenia rząd został zobowiązany.

Wczoraj otrzymałem raport Komisji Ekspertów do spraw Osób Starszych dotyczący sytuacji osób starszych, który jest fantastyczną diagnozą, jest de facto receptą, jak realizować politykę senioralną. Ale urząd rzecznika praw obywatelskich to również krajowy mechanizm prewencji tortur. To zespół pani dr Hanny Machińskiej, który nie tylko bywał na komisariatach, ale też wizytował domy pomocy społecznej, więzienia, areszty śledcze. To fantastyczna praca.

Jakie wnioski, panie rzeczniku, płyną z tych dwóch obszarów: polityka senioralna *(Dzwonek)* oraz kwestie praw obywatelskich, szczególnie tych praw łamanych w ośrodkach izolacji, w ośrodkach, w których obywatel jest pozostawiony sam sobie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: A co z prawami obywateli w pełni sił?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.

Poseł Paulina Matysiak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Konstytucja jasno mówi w art. 68, że władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku. O seniorów pan rzecznik się upominał i właśnie o możliwe rozwiązania dla osób starszych.

Chciałabym zapytać w swoim imieniu jako wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Senioralnej, ale i w imieniu milionów osób starszych, które żyją w Polsce. Zwracał pan uwagę na brak spójnej polityki społeczno-zdrowotnej. Z przedstawionej informacji wynika jasno, że ani NFZ, ani Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, mimo że popierają postulaty poprawy stanu opieki nad pacjentami, zwłaszcza tymi, którzy zamieszkują obszary wiejskie, nie widzą potrzeby zmian prawa. Czy pan rzecznik widzi inne działania systemowe, jakie powinny zostać podjęte? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Poseł Tomasz Zimoch:

Panie Rzeczniku! Jedno ogólne pytanie: Które spotkanie w czasie tych ponad 5 lat najbardziej pana poruszyło? Zespół Szkół Samochodowych we Włocławku, ośrodek „Mateusz” dla byłych więźniów w Toruniu, spotkanie z panem Oliwerem walczącym o czyste powietrze w Rybniku czy też może inne?

Ale trzy inne szczegółowe pytania. W rocznej informacji wskazuje pan na brak realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2016 r., wskazuje pan na błędne przekazanie konstytucyjnych kompetencji Radzie Mediów Narodowych. I co, panie rzeczniku, zrobić z milczeniem wicepremiera Głińskiego i premiera Mateusza Morawieckiego?

Daje pan też sygnał o wzroście liczby skarg na opóźnienie wypłat świadczeń chorobowych i rodzicielskich przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jak prowadzić prawdziwą politykę prorodzinną?

I jedna ważna informacja, która mną poruszyła: minister rodziny, pracy i polityki społecznej nie odpowiedział *(Dzwonek)* na pana zaproszenie na spotkanie w kwestii opracowania nowej konwencji o osobach starszych. Czy pan z opracowania tej konwencji zrezygnuje, czy też będzie pan o nią walczył nadal? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Panie Profesorze! Dziękuję. Zrobił pan z urzędu rzecznika praw obywatelskich instytucję, do której każdy obywatel i każda obywatelka wiedzieli, że mogą się zgłosić. Bliżej ludzi, również tych spraw lokalnych. To wielka rzecz, że osoba bita i poniżana, osoba wykluczana przez system, krzywdzona przez rząd, krzywdzona przez policję, narażona na kryzys bezdomności czy dziecko bezradne w sieci wiedziały, że jest ktoś, kto stanie po ich stronie. Pomagał pan osobom starszym i dzieciakom, pomagał pan ofiarom przemocy policji ze strony prawicowej, ale i kobietom krzywdzonym przez ostatnie lata.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Co z mężczyznami w pełni sił?)

To pan jako jedyny zajął się cyberprzestępstwem i patologiami w Internecie. Rząd nie miał na to odwagi. Ale pan też był ofiarą niegodnych nagonek w mediach, a przede wszystkim odbierania pieniędzy urzędowi rzecznika praw obywatelskich. Po pierwsze, dziękuję panu i pana współpracownikom za to, że *(Dzwonek)* działaliście w tak trudnych warunkach. A teraz pytanie: Co zrobić, żeby zapewnić stabilne finansowanie urzędowi rzecznika praw obywatelskich? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: A co z prawami obywateli w pełni sił?)

(Poseł Barbara Nowacka: Nie krzycz.)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: To ja nie jestem obywatelem? Tylko niepełnosprawni są obywatelami?)

Poseł Wanda Nowicka:

Szanowny Panie Rzeczniku! Szanowni Państwo! Żle się dzieje w Polsce, kiedy PiS-owska władza łamie prawa człowieka, prawa obywatelskie i nie chce wysłuchać rzecznika praw obywatelskich, który broni ludzi właśnie przed władzą. Cenzurując wypowiedź pana prof. Bodnara, władza PiS nie chce, by obywatele i obywatelki dowiedzieli się, jak daleko odeszliśmy od praworządnego państwa, jak bardzo ludzie są bezbronni i narażeni na łamanie konstytucyjnych praw.

Panie Profesorze! Dziękując za całą pana nieocenioną działalność, chciałabym zapytać: Czy zgadza się pan z moją opinią, że to kobiety decyzyjną Trybuna-

Posel Wanda Nowicka

Iu Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej w szczególnie sposób zostały pozbawione konstytucyjnych praw do wolności, decydowania o swoim życiu, narażone na tortury i niehumanitarne traktowanie, a kiedy walczą o godność i samostanowienie, tak jak liderka Strajku Kobiet (*Dzwonek*) Marta Lempart i wiele innych, są represjonowane?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Wanda Nowicka:

Za głos w obronie kobiet bardzo panu dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! Już niedługo będziemy takim dziwnym krajem, w którym obywatelom została odebrana ochrona rzecznika praw obywatelskich. Rząd PiS podniósł rękę na coś, co jest absolutnym, powszechnym standardem w demokratycznej Europie. Świadczy o tym list wielu szanowanych organizacji międzynarodowych zajmujących się ochroną praw człowieka, który został wystosowany w zeszłym tygodniu. Wyrażają w nim wsparcie dla urzędu rzecznika praw obywatelskich i podkreślają, jak ważne jest jego dalsze funkcjonowanie. O tym, jak bardzo potrzebny jest nam, obywatelom, urząd rzecznika praw obywatelskich, w ostatnich latach przekonaaliśmy się wielokrotnie. Niemal codziennie życie w państwie PiS stawia ludzi w trudnych sytuacjach, odbierając lub ograniczając przynależne im prawa. Widać to w przypadku dzieci pozbawionych opieki psychiatrycznej, w przypadku osób doświadczających przemocy ze strony służb mundurowych kierowanych przez PiS. Dlatego mam pytanie: W jakich obszarach brak (*Dzwonek*) rzecznika polegający na zastąpieniu go upolitycznionym nominatem może okazać się najgroźniejszy dla obywateli i obywaterek? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Marcelina Zawisza, klub Lewica. Bardzo proszę.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Rzeczniku! Bardzo chciałam podziękować za zajmowanie się problemami konkretnej grupy, grupy, która bardzo często jest pomijana, zapomniana. Mam na myśli dłużników, a konkretnie tych, którzy nie otrzymują wynagrodzenia za swoją ciężką pracę. Żyjemy w kraju, gdzie praktycznie bezkarnie można nie płacić za wykonaną pracę. Świadczą o tym setki milionów zaległości w pensjach rocznie. Przez to utrata dachu nad głową czy popadnięcie w spiralę zadłużenia są prawdopodobne dla każdej Polki i każdego Polaka. Zadłużenie czynszowe od utraty dachu nad głową dzieła tak naprawdę trzy, cztery niewypłacone pensje. Mamy bezzębne państwo, które zostawia tych ludzi samych sobie. Żenująco niskie kary, przy tym wsparcie finansowe jest dopiero wtedy, gdy firma jest w likwidacji. Dziękuję, że (*Dzwonek*) od 5 lat zajmuje się pan reprezentowaniem ich interesów.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Marcelina Zawisza:

Mam pytanie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł...

Posel Marcelina Zawisza:

W jaki sposób systemowo doprowadzić do tego, żeby takie sytuacje się nie zdarzały?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał...

Posel Marcelina Zawisza:

Żebyśmy my jako parlamentarzyści mogli stanąć w końcu i powiedzieć, że...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, po czasie.

Pan poseł Rafał Grupiński, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Widać po latach, jak dobrą decyzję podjęliśmy w 2015 r., jeśli chodzi o wybór rzecznika praw obywatelskich. W dziejach społeczeństw są takie chwile, kiedy podejmują one decyzje, które na końcu, okazuje się, ograniczają własne swobody i prawa. Z deszczu pod rynnę, można powiedzieć. Starożytni nazywali to mocniej: Ab equis ad asinos, z koni na osły. Ciężkie lata dla praw obywatelskich, wolności i lata ostatnie wykazały, że silna obrona, reprezentacja praw obywatelskich jest niezwykle potrzebna w każdym państwie, a szczególnie w takim państwie, w którym rządzący przekraczają wszelkie granice zasad konstytucyjnych i zasad demokratycznego państwa prawnego.

Mam pytanie, panie rzeczniku, powiedziałbym, bardziej otwarte. Mianowicie ze wszystkich spraw, którymi (*Dzwonek*) się pan zajmował, 72 tys., wyłania się też pewnie obraz nowych kwestii, nowych problemów, które pojawiają się do rozwiązania przed taką instytucją jak pańska. Jakie nowe kwestie zaniedbane, niedostrzeżone przez was...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Nie, no błagam, panie pośle.

Posel Rafał Grupiński:

...powinny znaleźć się w pańskim zakresie działania lub pańskiego następcy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Ja naprawdę, szanowni państwo, nie chcę wyłączyć mikrofonu. Nie robię tego na ogół, ale proszę, trzymajmy się czasu. Mamy jeszcze bardzo wiele osób zapisanych do głosu.

Bardzo proszę, pani poseł.
(*Posel Maria Małgorzata Janyska: Mamy cały dzień dzisiaj.*)

Trzymajmy się czasu.

Posel Beata Maciejewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Ja również serdecznie dziękuję za pańską pracę. Pamiętam, jak w 2016 r. otwierał pan swój punkt przyjąć interesantów w Urzędzie Miejskim w Słupsku,

i wiem, że jest pan osobą, która nie tylko jest do dyspozycji i która jest pod telefonem, do której można napisać, ale także wiem, że był pan w tych miejscach, gdzie ludzie potrzebowali pomocy – tam, gdzie byli. Był pan w tych miejscach i ludzie zawsze mogli do pana przyjść, opowiedzieć o swoich problemach i tę pomoc otrzymać.

Jest pan i pozostanie pan, myślę, przez długie lata wzorem rzecznika praw obywatelskich dla każdego człowieka. My na tej sali możemy się politycznie różnić, ale faktem jest, że ludzie tam, w Słupsku, w Kołobrzegu, w Gdańsku, w jakichś niewielkich miejscowościach, zawsze mogli na pana liczyć. I jest to ogromną wartością tej służby, według mnie – największą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To szczególny dzień. Jak minie, możemy się spodziewać wszystkiego najgorszego, zaniku jedynego organu państwa, który w sposób formalny broni praw obywateli i praw człowieka. Jeśli ktoś miałby wątpliwości, czy istotnie tak będzie, zwracam uwagę na sugestię ze strony rządzącej mówiącą o powiązaniu w przyszłości RPO z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Mam pytanie. Być może pan poseł Lipiec ma rację, mówiąc o tym, że literatura wkracza w politykę. Ale tu nie chodzi o sprawozdanie pana rzecznika. To jest tak naprawdę polityka, która wprowadza „Proces” Franza Kafki do normy państwa. Tu jest literatura wkraczająca do polityki. (*Oklaski*)

Dlatego mówię: to jest szczególny dzień. Po nim możemy się spodziewać wszystkiego, co najgorsze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Profesorze! Wysoka Izbo! Dziękuję panu rzecznikowi za wszystkie lata służby. Kończy się kadencja rzecznika praw obywatelskich, ale nie kończy się jego misja.

Posel Katarzyna Ueberhan

Nie kończy się pana misja, panie Bodnar, ponieważ walka o prawa człowieka nigdy się nie kończy. Do tej pory mogliśmy w naszych bitwach o prawa kobiet, mniejszości, osób słabszych, dyskryminowanych wesprzeć się na prawnym ramieniu rzecznika praw obywatelskich. Niestety miesiąc temu na polityczne zamówienie niekonstytucyjny trybunał pozbawił nas konstytucyjnego strażnika naszych praw i wolności. Konstytucyjny urząd został usunięty na polityczne zamówienie, ponieważ przy ul. Nowogrodzkiej dopisano jedenaste przykazanie: czyja władza, tego rzecznik. Czy czeka nas już tylko rzecznik praw partyjnych?

Dziś wysłuchaliśmy ostatniego sprawozdania prof. Bodnara. Czy to był już ostatni taki raport? Czy pozbawieni ratownika naszych praw w morzu partyjnych interesów (*Dzwonek*) skazani jesteśmy na to, by utonąć w nadużyciach prawicowej władzy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! Na wstępie chciałabym panu podziękować za blisko 6 lat pana pracy jako rzecznika praw obywatelskich. Chciałabym podziękować pana współpracownikom za 6 lat bardzo ciężkiej pracy w czasach ataków na praworządność, na prawa obywatelskie i na prawa człowieka w Polsce. Wykonywał pan przez te 6 lat pracę nie tylko rzecznika praw obywatelskich, ale także pełnomocnika do spraw równego traktowania oraz rzecznika praw dziecka, bo ci formalni zbyt często milczeli.

Dziś chciałabym podziękować za to, że zajmował się pan codziennymi sprawami obywateli i obywaterek, sprawami pracowniczymi i lokatorskimi, sprawami dotyczącymi środowiska naturalnego. Dziękuję, że bronił pan praw kobiet i mniejszości. Ich prawa ta władza wielokrotnie ograniczała i łamała w ciągu tych 6 lat. Czy może pan nam dziś opowiedzieć więcej (*Dzwonek*) o setkach spotkań z ludźmi w miastach i miasteczkach w całej Polsce?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Małgorzata Tracz:

O codziennej pracy, której nikt...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł, czas minął.

(*Posel Cezary Tomczyk: Ale proszę dać dokończyć zdanie.*)

Pan poseł Adrian Zandberg, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Przedstawiciel obozu władzy mówił, że mu się rzecznik nie podoba. W pewnym sensie jest to najlepszy komplement, jaki może usłyszeć rzecznik praw obywatelskich, bo rzecznik nie jest od tego, żeby podobać się jakiegokolwiek władzy, ale jest od tego, żeby stać po stronie słabszych, żeby stać po stronie obywateli. (*Oklaski*)

Mówiliśmy tutaj dużo o władzy politycznej, z którą pan rzecznik odważnie się mierzył. Chciałem powiedzieć o władzy ekonomicznej i o sprawie, za którą chciałem panu rzecznikowi podziękować. Chciałem podziękować panu rzecznikowi za wsparcie inicjatywy „Nie dla zysków z pandemii”, za wsparcie inicjatywy zawieszenia patentów na szczepienia. Dzisiaj to pewnie jedno z największych zagrożeń, przed którymi stoimy, że skoncentrowane interesy ekonomiczne wielkich firm farmaceutycznych utrudnią pokonanie pandemii na skalę globalną. Moim zdaniem warto dzisiaj także w tej Izbie powiedzieć o tym, jak ważną rzeczą jest zawieszenie patentów na szczepienia, i byłbym zobowiązany, gdyby pan rzecznik zechciał poświęcić temu parę słów, zwłaszcza że są (*Dzwonek*) też na tej sali politycy, którzy zdają się tego nie rozumieć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! Chciałabym bardzo podziękować za wszystkie interwencje, które pan podejmował, ale szczególnie za interwencje w sprawach pracowniczych. Tych interwencji było bardzo wiele, śledziłam je z zainteresowaniem i dużym uznaniem dla pana zaangażowania.

W ostatnim czasie moją szczególną uwagę zwróciła podniesiona po raz kolejny sprawa dotycząca luki płacowej, czyli nieuzasadnionej różnicy między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn. Chciałabym zapytać pana rzecznika, wykorzystując pana olbrzymią wiedzę i doświadczenie, jakie są pana wskazania,

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka

jeśli chodzi o rozwiązanie tego problemu. Nawiasem mówiąc, jest to bardzo zastanawiające. Odnoszę się tu do odpowiedzi, jakiej udzieliła pani minister (*Dzwonek*) Iwona Michałek, która była bardzo ogólna i niewiele wnosząca do rozwiązania tego problemu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Robert Obaz, klub Lewica.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Ludzie wysocy zarabiają więcej niż niscy. Jak ten problem rozwiązać?)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Proszę się zastanowić.)

Posel Robert Obaz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Profesorze! Dziękuję. Dziękuję, że stawiał pan znaki zapytania wszędzie tam, gdzie były łamane prawa. Dziękuję za to, że krzyczał pan wszędzie i zawsze wtedy, gdy ktokolwiek był krzywdzony. Dziękuję panu za to, że „człowiek to brzmi dumnie” nie było tylko frazesem wypowiadanym z wielu ust. Pozwoli pan, że dzisiaj nie postawię znaku zapytania, ale wykrzyknik. I wykrzyczę wszystkim: Dziękujemy! Dziękujemy w imieniu mieszkańców i mieszkanki Jeleniej Góry, Legnicy, Lubawki, Kamiennej Góry, wszystkich miejscowości, których mieszkańcy zgłaszali się do pana i pan ich godnie reprezentował.

Jeszcze raz dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Urszula Augustyn, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszyscy tutaj podkreślamy zgodnie, że pracował pan w wyjątkowo trudnych warunkach. To była wyjątkowa sytuacja, ale dał pan radę. Postawił pan tak wysoko poprzeczkę, stworzył pan takie standardy, że każdemu następnemu rzecznikowi, szczególnie temu następnemu, będzie naprawdę bardzo trudno do nich doszować.

Chcę panu za to gorąco podziękować. Mamy przykład fantastycznej współpracy pana z poprzednikiem rzecznika praw dziecka panem ministrem Markiem Michałakiem. Ta współpraca, to było widać, była bardzo owocna i układała się doskonale. Ale po Marku Michałaku ślad zaginął, a urząd rzecznika praw

dziecka uwiadł. Chcę więc zapytać: Jak się układa, czy układała, współpraca z nowym rzecznikiem praw dziecka? Czy on w ogóle jeszcze istnieje, bo ślady są bardzo trudne do rozpoznania.

I ostatnia rzecz. Zakończył pan swoją bardzo krótką wypowiedź bardzo ważnym pytaniem – pytaniem o Polskę w czasie pandemii, o ten rok i o to, jak rozliczyć (*Dzwonek*) ten rząd, który do pandemii w ogóle nas nie przygotował. Życzę panu powrotu do życia publicznego, bo takich ludzi nam potrzeba, żebyśmy mogli to, co zawarł pan w ostatnim pytaniu, zrealizować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, profesor. Wpłynęło do mnie bardzo wiele e-maili, informacji, wiadomości z województwa podlaskiego od moich wyborców. Chciałbym w imieniu ich i swoim podziękować panu za wniesiony trud i pracę podczas 6-letniej kadencji. Dziękuję bardzo, że ludzie, którzy mieli problemy, nie odbijali się od pańskich drzwi. To jest dla nas bardzo ważne i istotne. Dziękuję, że bronił pan mniejszości i że bronił pan frankowiczów, co jest bardzo ważne i istotne, bo ta kwestia cały czas nie jest rozwiązana do końca.

Tak że jeszcze raz bardzo dziękuję za to, co pan zrobił. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Są takie wydarzenia i osoby, które zapiszą się złotymi zgłoskami i trafią do podręczników historii. Taką postacią z pewnością jest prof. Adam Bodnar – rzecznik praw obywatelskich. Osoba, która w czasie, gdy wolności i prawa człowieka, praworządność były i są w dalszym stopniu przez władzę deptane, w okresie państwowego i narodowego sztormu była jak ta latarnia, która wskazywała – i wierzę, że nadal, może już w innej konfiguracji, będzie wskazywała – właściwy kurs.

Chciałbym w imieniu setek tysięcy Polek, Polaków, którym pan i pana biuro w okresie tych 6 lat pomagaliście – a wiele z tych osób to także mieszkańcy mojego regionu – bardzo serdecznie podziękować.

Posel Grzegorz Rusiecki

Upominać się o słabszego, poniewieranego, będącego w mniejszości, upominać się o praworządność, o prawa dla każdego człowieka – to nasz wspólny obowiązek. W związku z tym (*Dzwonek*) chciałbym zapytać, jak pan ocenia kwestię praworządności w okresie pandemii. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący do spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Wielokrotnie już dziękowano z tej mównicy panu za pana działalność i ja także się do tych podziękowań przyłączam. Ale mam też do pana pytanie.

Jest pan prawnikiem, wykładowcą akademickim i z pewnością wielokrotnie poruszał pan te kwestie ze studentami. Panie rzeczniku, czy może mi pan wytłumaczyć, jak to się stało, że największymi szkodnikami w państwie prawa są właśnie prawnicy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Interesujące.

Pan poseł Andrzej Szewiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Pragnę panu, panie rzeczniku, podziękować za służbę, za stanie na straży wolności i praw obywatelskich. Za to, że nie uległ pan naciskom partyjnym. Za to, że służył pan, i cała instytucja RPO, obywatelom, i to w jakże trudnych czasach, kiedy byliśmy świadkami zmasowanego ataku na Sąd Najwyższy, na Trybunał Konstytucyjny, na inne instrumenty i organy demokracji.

Czy nie ma pan wrażenia, że w Polsce art. 32 ust. 1 konstytucji, który stanowi: „Wszyscy są wobec prawa równi”, nie jest respektowany? Nasza sytuacja bardziej przypomina sytuację bohaterów „Folwarku zwierzęcego”, gdzie obowiązywała zasada: wszystkie zwierzęta są równe (*Dzwonek*), ale niektóre są równiejsze od innych. A najrówniejsze są...? Kto czytał, może sobie odpowiedzieć. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska, bardzo proszę.

Posel Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! Na początku chciałbym serdecznie podziękować za pana szlachetną postawę oraz obronę wartości i, jak ktoś pięknie napisał, też za to, że jako rzecznik jest pan głosem małych i dużych obywateli, bez względu na status społeczny, majątność, przynależność polityczną, wyznaniową i narodowościową. Pana postawa pozostanie dla wielu wzorem do naśladowania.

Praca rzecznika obejmuje szerokie spektrum działalności. W związku z pandemią interweniował pan m.in. w sprawie trudnej sytuacji branży kinowej, która w dniu dzisiejszym ponownie się otwiera. Słusznie pan zwrócił na to uwagę, zwracając się do ministra kultury o zajęcie stanowiska w sprawie stworzenia długofalowej strategii wsparcia dla tej branży. W związku z tym mam pytanie: W jaki sposób i czy w ogóle minister kultury odniósł się do tej sprawy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Szanowny Panie Rzeczniku! Serdecznie dziękuję panu i całemu panu zespołowi za determinację, za otwartość, służbę na rzecz obywateli, szczególnie tych słabszych, wykluczonych, z niepełnosprawnościami. Wpisał się pan złotymi zgłoskami w sprawowanie urzędu rzecznika praw obywatelskich obok chociażby takich rzeczników, o których tutaj wspomnę, jak pani Teresa Lipowicz czy pan Andrzej Zoll. Sprawowanie tego urzędu w tej sytuacji politycznej, w jakiej się znaleźliśmy, było szczególnie trudne i dlatego chciałabym tym bardziej panu podziękować, że starał się pan, aby ta rola była ważna w czasie, gdy nierepektowane są prawa obywateli, a państwo chce decydować za Polaków we wszystkich ich sprawach, stara się wyznaczać ludziom, jaki mają mieć światopogląd... (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Elżbieta Gapińska:

...i nie szanuje praw kobiet.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Myślę, że wszyscy bardzo jesteśmy panu wdzięczni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Rzeczniku! Podsumowujemy dzisiaj kadencję rzecznika praw obywatelskich, 5-letnią kadencję. Wiele już powiedziano. Ja chcę zwrócić uwagę na warunki pracy rzecznika, na brak należytego budżetowania tej działalności. Rósł zakres zadań – krajowy mechanizm prewencji, skarga nadzwyczajna, liczba skarg rosła lawinowo – a każdego roku zaplanowany przez pana rzecznika budżet był ograniczany o 30%, o 40%. Jak w takich warunkach można było pracować? Mimo to prof. Adam Bodnar i jego urząd, urząd rzecznika praw obywatelskich, doskonale realizowali swoje zadania, nie ugięli się, byli i są gwarantem ochrony praw i wolności obywateli. Składam wyrazy uznania, wyrażam wielki szacunek. I bardzo dziękuję. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałek! Szanowny Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim dziękuję za dostrzeżenie wszystkich grup mniejszościowych, wszystkich różnorodnych grup społecznych, bo te wszystkie mniejszości, te wszystkie grupy składają się na większość, na nasze całe społeczeństwo: osoby wierzące, niewierzące, społeczność LGBT, seniorzy, w tym pan poseł Korwin-Mikke między innymi...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Moje prawa są...)

...kibice, katolicy, feministki, konserwatyści, osoby praktykujące, niepraktykujące. Wszyscy byliśmy przez pana rzecznika chronieni. Szczególnie jednak dziękuję za dwie kwestie: za uznanie i wsparcie mniejszości śląskiej i naszego prawa do czucia swojej tożsamości, języka i narodowości i za dostrzeżenie ponad 70 tys.

dzieci w pieczy zastępczej, którymi niestety rzecznik praw dziecka czasu ani chęci zająć się nie miał.

Mam dwa pytania: Jakie największe wyzwania w sferze ochrony praw obywateli widzi pan w przyszłości, w obecnej sytuacji politycznej, społecznej, gospodarczej i prawnej? *(Dzwonek)* I drugie pytanie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Monika Rosa:

...kto od dziś, od kiedy, a to nastąpi niedługo, skończy pan swoją kadencję...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Monika Rosa:

...będzie stał na straży naszych praw? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Pani poseł Moniko Rosa, proszę nie wypominać wieku senioralnego naszym parlamentarzystom.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale dlaczego? Ja się nie obrażam. Ja się nie obrażam, zawsze chciałem być stary.)

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Przede wszystkim chciałam podziękować panu Adamowi Bodnarowi, rzecznikowi, który, myślę, zapisze się w historii, rzecznikowi w bardzo trudnych czasach, w czasach trudnych ze względu zarówno na rządy, które mają zakusy autorytarne, jak i na pandemię. Chciałam podziękować za tych wszystkich ludzi, którym pomógł. I chciałam zapytać, jak wielu Polakom, kobietom, mężczyznom, osobom z niepełnosprawnościami, osobom starszym, osobom LGBT, ale również osobom, które były prześladowane z bardzo różnych powodów, osobom bezdomnym, pan rzecznik pomógł. Chciałam też zapytać o jedną rzecz: Kto będzie pomagał, gdzie będzie można znaleźć tę pomoc po 15 lipca? My nadal jeszcze mamy sytuację, w której bardzo wiele osób nie znajduje pomocy lekarskiej, sytuację, w której wielu przedsiębiorców nie radzi sobie i będzie bankrutowało. Gdzie znajdą tę pomoc, kiedy zabraknie rzecznika praw obywatelskich? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska,
Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Rzeczniku! Ja już nie będę tych podziękowań powtarzała, bo to jest tak oczywiste, ale chcę zwrócić uwagę na element, o którym tutaj nie mówiliśmy. Otóż pańskie sprawozdania, panie rzeczniku, rzeczywiście mają wagę, choć może nie literacką – są dokumentem toczącego od 5 lat Polskę bezprawia. *(Oklaski)* To pańskie sprawozdania będą naszym dokumentem, gdy przyjdzie społeczeństwu obywatelskiemu udać się do jakiegoś trybunału, by osądzić tych, którzy tutaj nam to bezprawie fundują. *(Oklaski)*

I chcę powiedzieć jedną rzecz. Tu się sprzeczamy, czy to jest dla takich czy innych, dla mniejszości, dla wykluczonych. Nie, proszę państwa. To jest rzecznik *(Dzwonek)* praw obywatelskich wszystkich obywateli, bo m.in. upomina się o prawo...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

...które jest tu łamane i bez którego nie ma demokracji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

O prawo do informacji i prawo do prawdy. I za to ja panu dziękuję. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Wysoka Izbo! Prof. Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich, dobrze zasłużył się ojczyźnie i obywatelom. Za to Wysoka Izba wyraża mu dziś podziękowanie.

Ale dopóki pełni pan urząd, panie profesorze, dopóki stoi pan na pokładzie, jest jeszcze kilka rzeczy do zrobienia, m.in. chodzi o prawa żołnierzy, którzy pełnią misję poza granicami Polski. Wiemy, że pana poprzednicy badali tę sprawę. Dziś jeszcze można upomnieć się także o ich bezpieczeństwo. Można upomnieć się o prawa milicjantów, którzy przez opresyjną władzę Prawa i Sprawiedliwości, a także przez IPN *(Dzwonek)* są dziś często...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Cezary Grabarczyk:

...pomawiani o pracę w Służbie Bezpieczeństwa PRL.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

(Poseł Cezary Tomczyk: Proszę pozwolić dokończyć zdanie.)

Poseł Cezary Grabarczyk:

Do pani marszałek mam prośbę, żeby pani marszałek pozwoliła...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę o zadanie pytania.

Poseł Magdalena Łośko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! W 2019 r. pan rzecznik skierował wystąpienie do pana premiera, w którym przedstawił 20 głównych rekomendacji w zakresie zwalczania przestępstw z nienawiści. Postulaty zostały powtórzone w czerwcu 2020 r. Niestety do tej pory rząd nie pochylił się nad nimi. A jak pamiętamy, rok 2020 i rok 2021 były latami szczególnymi i unaocznili problemy związane ze zjawiskiem nienawiści. W sprawozdaniu pan rzecznik

Posel Magdalena Łośko

wskazuje na konieczność zainicjowania przez rząd prac nad kompleksową strategią przeciwdziałania przestępstwom z nienawiści.

Apeluję zatem do rządu o przychylenie się do tego wniosku. A panu rzecznikowi bardzo serdecznie dziękuję za stanie na straży praw obywatelskich w tych bardzo trudnych i wymagających czasach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

A państwu, paniom i panom posłom, pragnę przypomnieć, że w żaden sposób nikt nie skracał, nie ograniczał wypowiedzi pana rzecznika.

(Poseł Adam Sztapka: Mamy nadzieję, że tak będzie i teraz.)

Również nikt nie zakłócał tej wypowiedzi.

Pan poseł Tomasz Kostuś, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wzorem swoich poprzedników, kolegów i koleżanek chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu profesorowi, rzecznikowi praw obywatelskich za jego trud, za jego poświęcenie, za jego pasję, za jego ciężką pracę w obronie najsłabszych, w obronie pokrzywdzonych, tych, dla których był pan i jest pan ostatnią deską ratunku. Chciałbym podziękować za to, że jest pan symbolem bezstronności i odwagi, za pana walkę o praworządność, o swobody obywatelskie, za pana walkę z homofobią, ksenofobią i nietolerancją.

Panie Rzeczniku! Chylę czoła przed panem, przed pańskimi współpracownikami, za to, co pan zrobił.

Na koniec, trzymając się formuły tego posiedzenia, pytanie: Czy przypomina pan sobie ostatnią interwencję, z którą zwróciłem się do pana osobiście, sprawę szokującą, sprawę bulwersującą? *(Dzwonek)* Chodzi o billboardy, które były zlokalizowane na terenie województwa opolskiego, dokładnie przy drodze nr 46.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Tomasz Kostuś:

Chodzi o zdjęcie Adolfa Hitlera na tle flagi Unii Europejskiej...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Kostuś:

...na tle abortowanych dzieci, płodu ludzkiego. Chodzi mi o to, panie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję już.

Posel Tomasz Kostuś:

Tak, tak, tylko...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska. *(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie pośle, bardzo pana proszę.

Posel Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zapamiętajmy dzisiejszą datę. Dzisiaj jest 21 maja 2021 r. i prawdopodobnie polski Sejm dziś po raz ostatni zajmuje się sprawozdaniem rzecznika praw obywatelskich, ponieważ posłowie PiS, których na sali obecnie widzę – chciałem powiedzieć: dwóch, a widzę obecnie tylko jednego – robią wszystko, aby przez ostatnie 9 miesięcy nie wybrać w Polsce następcy prof. Adama Bodnara. Ponieważ zgłaszacie państwo na to stanowisko PiS-owskich funkcjonariuszy.

Co więcej, wykorzystaliście pseudo-Trybunał Konstytucyjny do tego, aby od 15 lipca pozbawić prof. Adama Bodnara możliwości kontynuowania swojej misji.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Do rzeczy, panie pośle.

Posel Michał Krawczyk:

Mam pytanie: Czy państwo w ogóle czytaliście ten raport, który pan profesor przygotował za ubiegły rok? Czy wiecie o tym, że interweniował w 70 tys. spraw? Swoim postępowaniem obecnie nie karzecie prof. Bodnara, nie karzecie państwo demokratycznej opozycji. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Michał Krawczyk:

Karzecie te kilkadziesiąt tysięcy osób, które...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Norbert Kaczmarczyk: Słyszał pan, co ja mówiłem? Słyszał pan, co ja mówiłem? Czy tak sobie tylko opowiada?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Informacja rzecznika praw obywatelskich jest ponurą ilustracją stanu praworządności w Polsce, przestrzegania praw obywatelskich, kondycji instytucji konstytucyjnych w Polsce.

Dziękując panu rzecznikowi za misję dotychczasową, korzystając też z pana obecności tutaj, mam dwa pytania. Po pierwsze: Jak w ocenie rzecznika zmieniły się poziom bezpieczeństwa Polaków, obywateli i relacje państwo – obywatel w kontekście zmian uprawnień do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych przez służby w ciągu ostatnich 5 lat?

Drugie pytanie dotyczy poziomu wolności mediów w Polsce. Jak rzecznik praw obywatelskich ocenia transakcję kupna przez jedną ze spółek Skarbu Państwa, konkretnie przez Orlen, firmy Polska Press? Jak ocenia reakcję państwa na zakwestionowanie tej transakcji przez sąd? Czy w ocenie rzecznika działania podejmowane przez tzw. zarząd Polska Press *(Dzwonek)* są legalne? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W tej kadencji pana rzecznika Bodnara po raz pierwszy w historii został podniesiony do tak wysokiej rangi art. 74 konstytucji. Chodzi o bezpieczeństwo ekologiczne oraz ochronę środowiska. Dziękujemy panu, panie rzeczniku, że uświadomił pan nam wszystkim, że prawo do czystego powietrza, prawo do zdrowego środowiska jest prawem obywatelskim, jest prawem człowieka. Mówię, że to historyczne wydarzenie, bo sytuacja

również jest historyczna. Nigdy wcześniej w historii Polski nie mieliśmy rządu, który z dewastacji przyrody i z dewastacji środowiska uczynił filozofię swojego działania, który ma na koncie takie zbrodnie jak dewastacja Puszczy Białowieskiej, której przed polskim rządem musiała bronić ulica i zagranica. *(Oklaski)* Wstawiał *(Dzwonek)* się za nimi rzecznik. Uświadomił nam pan, że wszyscy musimy być rzecznikami środowiska. Dziękujemy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ulica i zagranica...

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Profesorze! Panie Rzeczniku Praw Obywatelskich! Choćby 460 posłanek i posłów powiedziało bardzo głośno: dziękuję, to i tak nie wyrazimy tego wszystkiego, co dzisiaj czujemy, i naszej wdzięczności dla pana i pana pracy. To, że prawa strona, czyli PiS, zarzuca panu, że szczególnie interesował się pan osobami LGBT, chronił je i stał w ich obronie, jest najlepszym dowodem na to, że to właśnie te mniejszości były przez PiS-owskie bezprawie w ciągu 5 lat hańby tego rządu wykluczane. Pan zawsze stał w obronie tych, którym było w tym momencie bardzo, bardzo źle. I za to, że bronił pan ludzi, którym PiS odmawiał nie tylko godności, ale wręcz człowieczeństwa – prezydent mówił, że to nie są ludzie, że to jest ideologia – z całego serca panu dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.

Posel Maciej Lasek:

Pani Marszałek! Panie Profesorze! Wysoka Izbo! W czasach, gdy prawo przestaje być prawem, a sprawiedliwość jest tylko dla niektórych, szczególnie potrzebny obywatelom jest niezależny, profesjonalny i odważny rzecznik praw obywatelskich. 72 tys. zgłoszonych do rzecznika spraw to jasny sygnał, że obywatele nie czują się ani bezpieczni, ani zaopiekowani przez państwo. To sygnał, że prawa obywatelskie są zagrożone. W opinii tysięcy obywateli są one łamane. Jedną z takich grup są mieszkańcy gmin Baranów, Wiskitki i innych, na terenie których ma powstać Centralny Port Komunikacyjny. Mieszkańcy boją się, co z nimi będzie, gdy będą wysiedlani i zmuszani do szukania pracy. Boją się państwa, które będzie ich traktowało przedmiotowo. Wiem, panie profesorze,

Posel Maciej Lasek

że wśród wszystkich innych problemów, którymi się zajmował rzecznik, zajął się pan również tą sprawą. W imieniu mieszkańców tych gmin pragnę panu za to podziękować. Proszę jednocześnie o przybliżenie Wysokiej Izbie, jakie są najważniejsze wnioski z interwencji, które podjął pan w związku z Centralnym Portem Komunikacyjnym. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pani poseł Marta Golbik, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Panie rzeczniku, chciałam zwrócić uwagę na jedną sprawę, w związku z którą podejmował pan wiele czynności, na którą zwracał pan szczególną uwagę. Chodzi mi o problem zdrowia psychicznego i o osoby, które z tym problemem się borykają. Dotyczy on zarówno osób dorosłych, jak i młodych, których los chyba najbardziej leży nam na sercu. Gdyby nie pana głos, gdyby nie pana wielokrotne nawoływanie, gdyby nie zespół, który jest w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, ten tak ważny i trudny temat nie pojawiłby się w debacie publicznej. To pana wielokrotne interwencje, często bardzo trudne, często dotyczące osób, które np. są więźniami, spowodowały, że kwestia zdrowia psychicznego *(Dzwonek)* stała się tematem powszechnej, publicznej debaty, która jest bardzo ważna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy ponad 5 lat temu podnosiliśmy rękę jako ówczesna koalicja rządowa za wyborem prof. Adama Bodnara na rzecznika praw obywatelskich, wsłuchiwaaliśmy się tak naprawdę w głos społeczeństwa, przychylaliśmy się do postulatów licznych organizacji pozarządowych. Po latach mogę dziś powiedzieć jedno: wybraliśmy najlepszego rzecznika na najtrudniejsze czasy. Potwierdza to nawet przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości, który w swoim wystąpieniu powiedział: nigdy w dotychczasowej historii funkcjonowania tego urzędu nie było tak, jak jest za czasów obecnego rzecznika, który zbyt mocno angażuje się w spór polityczny. No tak,

bo nigdy w czasach funkcjonowania urzędu rzecznika praw obywatelskich nie było władzy, która tak mocno wchodziłaby w spór ze swoimi obywatelami, łamiąc ich prawa i swobody obywatelskie. *(Dzwonek)* Stąd właśnie, panie rzeczniku, jedno pytanie: Czy rolą rzecznika jest reprezentowanie tylko większości, czy być może pochylanie się przede wszystkim nad losem mniejszości? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Profesorze Niezłomny! Przez PiS Wyklęty Rzeczniku Praw Obywatelskich! Proszę przyjąć moje najszczerze wyrazy szacunku, uznania, podziwu za postawę patrioty, państwowca, osoby, która dała wzór pełnienia służby publicznej w każdym wymiarze – od rzetelności po pracowitość, od odwagi po konsekwencję. Zadam też jedno ważne pytanie. Co zrobić w sytuacji, gdy władza uczyniła z nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego pałkę na protestujących? Jako wojewoda zapamiętałem ludzi munduru jako ludzi męskich, a teraz wygląda na to, że się mazgają. Co ma zrobić obywatel, który jest zatrzymywany? Ogłuszyć się? Związać? A może porazić paralizatorem, żeby nie być oskarżonym o to, że naruszył nietykalność cielesną policji. *(Dzwonek)* Policjanci, opamiętajcie się! Tak nie wolno. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wie pan co... Już nawet nie będę...

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Rzeczniku! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd próbuje upartyjnić urząd rzecznika praw obywatelskich – ostatni niezależny organ konstytucyjny. To niewybaczalna zdrada obywateli, obywateli bezbronnych wobec nadużyć władzy. Rzecznik praw obywatelskich nie ma być potakiwaczem władzy, ale wspierać osoby żyjące w Polsce tam, gdzie państwo zawodzi. Trudno wymienić wszystkie pola, na których prof. Adam Bodnar działał w trakcie swojej kadencji, bezprawnie skróconej przez tzw. Trybunał Konstytucyjny. Upominał się o młodych, o niepełnosprawność i o dostęp do edukacji, o seniorów i o dostęp do leków, o prawa pracownicze, o osoby z niepełnosprawnością, o frankowiczów. Bronił praw kobiet,

Posel Franciszek Sterczewski

środowiska LGBT+ i wszelkich mniejszości. Bronił ofiar repriwatyizacji i praw lokatorskich. Był wszędzie tam, gdzie rząd nie miał odwagi. Rzecznik praw obywatelskich przez ostatnie lata (*Dzwonek*) był latarnią w trakcie sztormu niesprawiedliwości. Tę latarnię teraz autorytarna władza próbuje zniszczyć, ale wierzę, że ją obronimy.

Najgłębsze wyrazy szacunku i podziękowania. Walka o prawa człowieka będzie kontynuowana! Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Katarzyna Maria Piekarska, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Pani Marszałek! Pani marszałek prosiła o pytania, więc zapytam: Co planuje ta władza, która tak obawia się niezależnego rzecznika praw obywatelskich? Jak bardzo ta władza chce być bezkarna i jak bardzo nie chce, aby patrzono jej na ręce? Szczerze mówiąc, gdy patrzę na te puste ławy Prawa i Sprawiedliwości podczas jednej z najważniejszych debat w polskim parlamencie, bo to jest debata o stanie praworządności, to optymistką nie jestem.

Panie Rzeczniku! Pani Doktor! Na pana ręce składam podziękowania panu i wszystkim pana współpracownikom za to, że zawsze byliście tam, gdzie rzecznik stać powinien – po stronie obywateli. Mam też nadzieję – bo nadzieję jeszcze mam – że pana następcą, bądź następczyni, także będzie stał po stronie obywateli, a nie będzie stał po stronie władzy. Bo rzecznik (*Dzwonek*), który stoi po stronie władzy, jest obywatelom niepotrzebny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pragnę tylko przypomnieć, że w poprzednim punkcie to właśnie te ławy były puste, a punkt był bardzo ważny, i nikt tego nie wypominał. Naprawdę szanujemy się...

(*Głos z sali: To jest nieprawda.*)

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Prawda, panie pośle. Prawda.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda. Ja byłam.*)

(*Głos z sali: Ja też byłem.*)

(*Głos z sali: Ja też byłem.*)

Ile jeszcze osób?

(*Głos z sali: Ja też.*)

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Profesorze! W czasie pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji zawsze był pan blisko ludzi, szczególnie tych najsłabszych, którzy nie zawsze potrafią upomnieć się o swoje prawa – osób niepełnosprawnych. W ostatnim czasie zabierał pan głos w sprawie narodowego spisu powszechnego, którego ankieta pozostawała niedostępna dla osób niewidomych i słabowidzących. Podkreślał pan w liście do prezesa GUS, że ankieta powinna uwzględniać potrzeby wszystkich ankietowanych, także tych osób, które posiadają różnego rodzaju niepełnosprawności. W trakcie protestu osób niepełnosprawnych i ich rodzin w 2018 r. wystąpił pan do ministra rodziny i polityki społecznej w sprawie systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Zabierał pan głos w sprawie kobiet niepełnosprawnych. Zabierał pan głos w sprawie zmiany modelu funkcjonowania asystencji osobistej oraz opieki wytchnieniowej. Bardzo trudno w tak krótkim czasie powiedzieć o wszystkich sprawach, których pan dotykał, dotyczących osób niepełnosprawnych (*Dzwonek*) i ich rodzin.

Mam pytanie. Jakie sprawy dotyczące osób niepełnosprawnych rekomendowałby pan swojemu następcy, takie, którymi powinien się zająć w pierwszej kolejności? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! 12 minut dzisiaj, odliczone z zegarkiem w rękę, dla pana na wystąpienie na zakończenie kadencji... Pani marszałek, pozwoli pani, że ocenię to jako jeden z największych skandali w tej Izbie. Nie tak powinniśmy zegnać rzecznika...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

A zna pani regulamin?

Posel Krystyna Skowrońska:

...czy go lubimy, czy go nie lubimy.

Chciałabym powiedzieć, podziękować za to, że był pan wszędzie, gdzie ludzie potrzebowali pana pomocy, że pomagał pan niepełnosprawnym, kobietom, pracownikom, frankowiczom i innym. Uczestniczyłam pięciokrotnie, rokrocznie, w sprawozdawaniu z pana działalności. Z zażenowaniem przyjmowałam, że rządzący nie słuchali, czego nie zrobili poprawnie w sto-

Posel Krystyna Skowrońska

sunku do obywateli, że nie słyszeli głosu obywateli. Chciałabym pana przeprosić. Nie za siebie, nie za tę część sali, tylko za tę (*Dzwonek*), która zawsze pana upokarzała. Upokarzała przy budzecie i upokarza do dzisiaj. Dziękujemy panu serdecznie za pana pracę w tej kadencji. My wszyscy wolni ludzie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

O Jezu...

Dziękuję, pani poseł.

Pragnę przypomnieć, że zgodnie z regulaminem czas wypowiedzi pana rzecznika został określony na 5 minut i nikt, nawet z państwa klubu, tego w żadnym stopniu na posiedzeniach Prezydium i Konwentu nie kwestionował.

(*Posel Urszula Augustyn*: Każdy minister ma 15.)

I jeszcze raz przypomnę, że czas ten, mimo że był wyznaczony na 5 minut, nie był w żaden sposób ograniczany. Jakbyście wtedy byli na sali, tobyście państwo o tym wiedzieli.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Przyłączam się do wszystkich podziękowań i wyrazów uznania, które dzisiaj były do pana kierowane. Dziękuję bardzo za pana profesjonalizm, odpowiedzialność, za pana niezależność. Tę niezależność należy podkreślać, bo pan był rzecznikiem wyłącznie obywateli, przez co naraził się władzy. Zauważył pan, zresztą dzisiaj pan to przywołał, że znów jest aktualny postulat „Solidarności” sprzed wielu lat, że musi ulec zmianie sposób myślenia rządzących o prawie.

To, że musi ulec zmianie sposób myślenia, pokazał również poseł PiS, który występował w imieniu swojego klubu, który walkę o prawa i wolności obywatelskie sprowadził do sporu politycznego. Tak się wyraził. Tak więc jeśli władza uznaje walkę o prawa i wolności obywatelskie za spór polityczny, to znaczy, że w ogóle ich nie uznaje, że ich nie szanuje i nie zwraca na to uwagi.

Panie Rzeczniku! Bardzo dziękuję za to, że pan to podkreślił (*Dzwonek*), bo szczególnie ważne jest to tu, w tej Izbie. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! Dziękując panu i wszystkim pana współpracownikom za nieustanną obecność z obywatelami i dla obywateli, uprzejmie proszę o odpowiedź na następujące pytania: Czy brutalność Policji jest zjawiskiem, które odnotował pan w swoich relacjach z obywatelami? Czy widzi pan nasilenie takich zjawisk? Jak ocenia pan stan systemu, a raczej brak takiego systemu, który pozwala skutecznie odwołać się obywatelowi? Dzisiaj jest to możliwe jedynie przed sądem, a jest to proces bardzo długotrwały. Jakie widzi pan, panie rzeczniku, pomysły i podpowiedzi może właśnie dla pana następcy? Przy czym jeśli będzie to nominat partyjny, to nie wiem, czy się tym zajmie, a myślę, że trzeba się tym zająć, bo jest to bardzo ważny temat. (*Dzwonek*) W zderzeniu z Policją obywatel pozostaje bezbronny. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziękuję. Nienawisć to zaślepia i rozum odbiera. Pan poseł Lipiec tak się zagalopował w krytyce prof. Bodnara, że zarzucił mu, że ustawami normy konstytucyjne zmienia.

Panie Pośle! Od kiedy rzecznik praw obywatelskich uchwała ustawy? I to mówi pan, członek PiS, który głosował za zwykłymi ustawami naruszającymi właśnie normy konstytucyjne, łamiącymi konstytucję? Przecież za to łamanie konstytucji, za łamanie praw człowieka, za łamanie praw obywatelskich, za ograniczanie wolności słowa to wy się będziecie w piekle smażyć. Mówicie, że wierzycie w piekło, aczkolwiek ja nie wierzę, że wy wierzycie. (*Wesołość na sali*) To, że zbijecie termometr, nie znaczy, że gorączka minie. (*Dzwonek*) Symbolem waszych czasów będą bite kobiety. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Aleksandra Gajewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Profesorze! Ja panu dziękuję w imieniu kobiet, o których prawa upominał się pan wielokrotnie jako rzecznik praw

Posel Aleksandra Gajewska

obywatelskich. W czasach, gdy standardy opieki okolorodowej urągają godności człowieka, gdy zabiera się dofinansowanie Centrum Praw Kobiet, bo dyskryminuje mężczyzn, gdy likwiduje się program in vitro, bo jest niezgodny z ideologicznymi przekonaniami rządu, pana wsparcie i głos sprzeciwu były szczególnie istotne i, proszę mi wierzyć, zostały zauważone, na pewno przez obywatelki.

Chciałam panu zadać konkretne pytanie o sytuację Polek po tym skandalicznym pseudowyroku pseudo-Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. Wiemy, że spowodowało to naprawdę wiele problemów i wiele dramatów, m.in. kobiet, w których przypadku odwołano zabiegi terminacji ciąży w sytuacji ciężkiego uszkodzenia płodu. Czy takie sprawy już do pana rzecznika trafiły? *(Dzwonek)* Jakie były konkretne przypadki?

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Rosati.

Posel Aleksandra Gajewska:

Jakie są pana rekomendacje w sprawie rozwiązania tej sytuacji, doraźnie i w przyszłości? *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł, bardzo proszę nie mówić o tym, że to jest pseudowyrok czy pseudotrybunał, bo chyba nie chciałaby pani, żebyśmy mówili o pseudorzeczniku praw obywatelskich, prawda?

(Posel Aleksandra Gajewska: Słucham?)

Proszę nie używać sformułowania „pseudo-” w stosunku do legalnie funkcjonujących instytucji...

(Posel Aleksandra Gajewska: Ale ja tak uważam.)

...bo chyba pani by nie chciała, żebyśmy mówili o pseudorzeczniku praw obywatelskich. *(Poruszenie na sali)*

Pani poseł, proszę uważać.

(Głos z sali: Proszę uwzględnić prawo do wolności wypowiedzi.)

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Rosati:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Proszę przyjąć wyrazy najwyższego uznania za pańską działalność.

Kiedy 5 lat temu, a właściwie już prawie 6 lat temu, powoływaliśmy pana na to stanowisko, chyba nie przypuszczał pan, że będzie pan pełnił swoją misję w czasach burzy i naporu. Nie było panu łatwo. Odbierano panu pieniądze, szkalowano pana w mediach publicznych, nęcano nawet pana rodzinę. Ale dał pan

radę. Dał pan radę i – jak sędzę, słyhać to w tej dyskusji i tych wypowiedziach – uczynił pan bardzo wiele dla polskich obywateli. Dla polskich obywateli. Dlatego chcę pana poprosić, żeby pan nie przejmował się tym, że połowa sali jest pusta. Pańską misją nie była służba władzy ani nie była służba opozycji. Pełnił pan funkcję w interesie wszystkich obywateli i chcę powiedzieć, że sprostował pan temu zadaniu. Dziękujemy bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy policja przysłała po oczach gazem bez żadnego powodu, w obronie protestujących stawał rzecznik praw obywatelskich. Kiedy tajniacy wyciągali teleskopowe pałki podczas protestów i strajku kobiet, w obronie protestujących stawał rzecznik praw obywatelskich. Kiedy przedsiębiorcy, którzy potrzebowali pomocy w czasie kryzysu, byli przez rząd pomijani, w ich obronie stawał rzecznik praw obywatelskich. A teraz wyobraźcie sobie, że ta władza wybiera na tę funkcję swojego partyjnego działacza. Zamiast obrony praw obywateli mielibyśmy obronę interesu tej władzy. Myślę, że najlepszym przykładem i najlepszym świadectwem tego, jak ta władza traktuje prawa obywateli, jest to, że ławy rządowe są puste i ławy posłów PiS też są totalnie puste.

Szanowny Panie Rzeczniku! Szanowny Panie Profesorze! Swoją postawą *(Dzwonek)*, swoją służbą na rzecz obywateli zasłużył pan na szczególne wyrazy uznania. Dziękujemy za pańską pracę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: W trybie sprostowania.)

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke w trybie sprostowania.

Proszę bardzo.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Wielce Czcigodna Pani Moniko!

(Głos z sali: Pani poseł.)

Moje prawa nie są naruszone jako prawa starca, tylko prawa mężczyzny. Jest grupa ludzi, która wytwarza 90% dochodu narodowego, czyli grupa mężczyzn w średnim wieku. I ich praw rzecznik nie broi. Są wyzyskiwani, okradani, im dzieci są zabierane.

(Głos z sali: W jakim trybie pan zabiera głos w ogóle?)

Posel Janusz Korwin-Mikke

Ci ludzie też mają prawa. To są prawa obywatelskie, a nie prawa osób słabszych, niepełnosprawnych itd. To miał być rzecznik praw obywatelskich. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Część posłów uderza w pulpity)

(Poseł Monika Wielichowska: Nie mówi się: pani Moniko, tylko: pani posłanko.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

No bardzo to jest... No rzeczywiście, proszę państwa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To było w trybie sprostowania. Proszę państwa, każdy z państwa zabiera głos. Wysłuchuję tego, co tutaj mówicie. Pan poseł ma takie samo prawo jak państwo. Walczycie o prawa człowieka, o wolność słowa, a jednocześnie zachowujecie się państwo przy wypowiedzi innego posła w taki sposób. Bardzo proszę o zachowanie spokoju.

(Poseł Adam Szlapka: Ale my nie mówimy do pani: pani Elżbieto.)

(Głos z sali: Powiedział: pani Elżbieto. Pani się nie obraża?)

(Głos z sali: Komentował wypowiedź pani poseł, a nie swoją, pani marszałek. Regulamin.)

Znam regulamin. Pani ma chyba problemy, pani poseł. Proszę nie dyskutować.

Rzecznik praw obywatelskich pan Adam Bodnar.

(Głos z sali: Proszę się do nas zwracać grzeczniej.)

Zawsze się zwracam grzecznie, pani poseł.

Bardzo proszę.

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar:**

Szanowna Pani Marszałek! Żeby nie było nieporozumień, chciałabym się spytać: Ile mam czasu na odpowiedź na kilkadziesiąt pytań?

Marszałek:

5 minut, panie rzeczniku.

(Głosy z sali: Bravo!)

(Poseł Adam Szlapka: Bravo, pani Elżbieto.)

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar:**

Tylko 5 minut, tak? Dobrze.

Chciałbym przede wszystkim bardzo serdecznie podziękować za pytania i za docenienie pracy urzędu rzecznika praw obywatelskich. Chciałbym też w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować moim współpracownikom. Nie będę miał lepszej okazji, żeby jeszcze raz wyrazić wielką wdzięczność za ich pracę.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Chciałbym także bardzo serdecznie podziękować parlamentarzystom za współpracę, ponieważ przez te ostatnie lata, chciałbym podkreślić, to nie była tylko i wyłącznie kwestia dotycząca tych sprawozdań, ale także wielokrotnych interwencji, wystąpień. Powiedziałbym, że zauważyłem taką tendencję, że poza salą plenarną Sejmu czy Senatu zarówno lewa, jak i prawa strona potrafiła trafić do biura rzecznika i upominać się o prawa obywateli. Zawsze każdego starałem się traktować równo i każdą sprawą zająć się po prostu merytorycznie, bo taka jest moja rola. I mam wrażenie, że także posłowie Prawa i Sprawiedliwości byli wdzięczni za podejmowane interwencje i działania w sprawach do mnie kierowanych. Tak po prostu przestrzegam swoją misję i swój urząd.

Jeśli chodzi o pytania, tych pytań naprawdę było bardzo dużo, tak że pozwolę państwu, że jeżeli nie odpowiem na wszystkie z nich, to na pewno sformułuję w ciągu najbliższych dni odpowiedzi pisemne i każdy z państwa dostanie taką odpowiedź z mojego biura. I dziękuję także za te dodatkowe inspiracje dotyczące zajęcia się różnymi problemami, ponieważ faktycznie każdego dnia dzieje się bardzo dużo i można jeszcze chociaż odrobinę tym obywatelom pomóc i poprawić ochronę ich praw.

Do kilku rzeczy chciałbym się ustosunkować. Pan poseł Janusz Korwin-Mikke mi zarzucił, że nie zajmowałem się sprawą pana Mateusza Piskorskiego. Panie posle, ostatnim razem też mi pan zarzucał to samo. 19 sierpnia skierowałem kompleksowe pismo wyjaśniające wszystko, co robiłem w tej sprawie. *(Oklaski)* Tak że nie wiem, co mógłbym jeszcze więcej zrobić.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale on już był wtedy wypuszczony z więzienia.)

Marszałek:

Panie posle, proszę nie dyskutować z ławy.

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar:**

Tak, ale wyjaśniałem to wszystko, co robiłem na przestrzeni tych lat w sprawie pana Mateusza Piskorskiego. I pan dostał na piśmie całe wytłumaczenie wszystkich moich działań. Oczywiście, że został wypuszczony. Został wypuszczony w sierpniu 2019 r., także znam nawet datę.

Był już cały szereg uwag, jeżeli chodzi o to, czym się nie zajmowałem albo nie zajmowałem jak trzeba. Wydaje mi się, że to jest dla mnie krzywdzące, że czasami się pojawiają różne przekłamania w debacie publicznej. Pojawia się np. takie przekłamanie, także ostatnio w Senacie, gdzie była debata na temat kandydatury pana posła Wróblewskiego, że rzecznik nie zajmuje się agresją motywowaną wyznaniem, w tym atakami nienawiści na katolików. Mam tu przed sobą całą listę spraw, które podjąłem: symulowanie podjęcia gardła kukły z wizerunkiem abp. Jędraszewskiego,

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

atak nożownika na księdza w kościele we Wrocławiu, atak na księdza w zakrystii bazyliki w Szczecinie, napaść na księdza w Mosinie, znieważenie miejsca kultu, zgłoszenie napaści na zakonnika, napisy wzywające do przemocy wobec duchownych w Szczecinie, wystąpienie do komendanta głównego Policji z pytaniem o incydenty w kościołach towarzyszące protestom po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, profanacja krzyża oraz napisy wzywające do przemocy wobec duchownych w Gdańsku, sprawa usiłowania zabójstwa proboszcza parafii w Wielkiej Woli – Paradyżu. Słowem, był cały szereg tematów, które badaliśmy, podejmowaliśmy. Występowaliśmy do prokuratury o wyjaśnienia, występowaliśmy do Policji. I powiem tak: ja nie lubię się chwalić, naprawdę, ale było bardzo ważne wydarzenie w zeszłym roku, już jak skończyłem kadencję, ale jeszcze kontynuowałem wykonywanie zadań. Dostałem odznaczenie od Klubu Inteligencji Katolickiej „Pontifici” – „Budownicemu mostów”. Dla mnie to naprawdę ważne, bo to znaczy, że jednak środowiska katolickie, a przynajmniej ich część, postrzegają mnie jako osobę, która jest w stanie poważnie zajmować się ich sprawami i budować mosty, porozumienia, bo taki jest sens tej nagrody.

Było bardzo dużo pytań dotyczących wyzwania. Chciałbym jeszcze raz wrócić do tego, co powiedziałem na samym końcu, nie przez przypadek. Uważam, że to jest odpowiedzialność nas wszystkich. Chodzi o to, żebyśmy zajęli się funkcjonowaniem naszego państwa w czasie pandemii, oraz o to, jakie wyciągamy z tego wnioski. To jest odpowiedzialność w stosunku do tych wszystkich osób, które zginęły. To jest nasza odpowiedzialność (*Dzwonek*) moralna, odpowiedzialność historyczna. Każdy z nas musi się zastanowić, co moglibyśmy zrobić. I to nie jest kwestia rozliczania władz, to nie jest kwestia odwetu. To jest kwestia zastanowienia się, gdzie nasze państwo nie zadziałało i jak to państwo mamy poprawić. Jeżeli tego nie zrobimy, to to zmarnujemy, to będzie po prostu tak, jak byśmy chcieli puścić w niepamięć to, co się stało. A przecież to jest jedna z największych tragedii, jakie się wydarzyły.

Oczywiście możemy myśleć o innych wyzwaniach. Są wyzwania dotyczące sztucznej inteligencji czy np. technologii w miejscu pracy. To jest bardzo ważna rzecz. Niedawny protest pracowników Glovo to pokazuje. Możemy się zastanawiać nad dostępnością szczepień. Bardzo się cieszę, że moje działania w kontekście zniesienia ochrony patentowej dla konkretnych szczepionek zostały dostrzeżone. Zresztą będę na ten temat organizował spotkanie okrągłego stołu. Już jest zaplanowana data, 17 czerwca.

Musimy się zastanawiać nad ochroną środowiska, zwłaszcza zmianami klimatu, i tym zajmować, bo pandemia trochę nam przesłoniła te kwestie, a przecież one cały czas...

Marszałek:

Panie rzeczniku, proszę kończyć.

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:

Jest cały szereg różnych rzeczy niezłatwionych i takich, w przypadku których najzwyczajniej w świecie mamy złe, niewłaściwie funkcjonujące państwo.

Marszałek:

Dziękuję, panie rzeczniku. Bardzo dziękuję. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Pani marszałek...*)

Proszę państwa, słuchałam i to nie były państwa pytania, tylko podziękowania.

Panie rzeczniku, proszę, żeby pan...

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:

Czy mogę jeszcze jedno zdanie, do pani marszałek?

Marszałek:

Jedno zdanie.

(*Posel Robert Kropiwnicki: Pani marszałek, to jest ostatni punkt, naprawdę, proszę pozwolić.*)

Proszę nie dyskutować ze mną, panie pośle.

Bardzo proszę.

(*Posel Cezary Tomczyk: Trzeba klasę pokazać, pani marszałek.*)

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Ostatnie dwa zdania chciałbym zaadresować do pani marszałek.

Pani Marszałek! To jest bardzo ważny moment, ponieważ faktycznie trzeba wybrać nowego rzecznika praw obywatelskich, do 15 lipca. W tej sytuacji moim zdaniem odpowiedzialność spoczywa nie tylko na grupach posłów, które mają prawo zgłaszania kandydatów i kandydatek, ale także na pani marszałek. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie rzeczniku, dziękuję panu za pouczenie, co jest moim obowiązkiem.

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:

Wydaje mi się, że dobrze byłoby, gdyby...

Marszałek:

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2020.

(Część posłów wstaje i skanduje: Dziękujemy! Dziękujemy! Dziękujemy!)

(Grupa posłów wręcza kwiaty rzecznikowi praw obywatelskich Adamowi Bodnarowi, długotrwale, burzliwe oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych (druki nr 1199 i 1204).

Proszę panią poseł Lidię Burzyńską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Czy jest pani poseł Lidia Burzyńska?

Bardzo proszę panią poseł o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezentuję sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, druki nr 1199 i 1204.

Marszałek Sejmu skierowała powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania. Projekt umożliwia ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania ustanowienie programów i przedsięwzięć w celu realizacji polityki oświatowej państwa. Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży przeprowadziła w dniu 20 maja 2021 r. pierwsze czytanie, podczas którego zostały zgłoszone trzy poprawki. Dwie z nich zyskały akceptację komisji.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży wnosi, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

(Długotrwale, burzliwe oklaski, rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar opuszcza salę)

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Lidia Burzyńska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

Przedłożony projekt ma na celu umożliwienie ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania ustanowienia programów i przedsięwzięć, które otwierają drogę do szeroko pojętego wsparcia polskiej szkoły w obszarze edukacji i wychowania. Programy te będą ogłaszane w Biuletynie Informacji Publicznej w formie komunikatu, w którym będą ujęte: przedmiot programu, podmioty uprawnione do udziału w programie, warunki udziału, tryb przeprowadzenia naboru wniosków oraz szczegółowe kryteria ich oceny. Środki na realizację mają być przekazywane uprawnionym podmiotom na podstawie umowy i będą pochodzić z rezerwy ministra edukacji i nauki.

Należy zauważyć, iż analogiczne zapisy zawarte są w przepisach dotyczących szkolnictwa wyższego. Obecnie ze względu na fakt połączenia kompetencji dwóch resortów: edukacji i nauki wskazane jest wyposażenie właściwego ministra w możliwość realizacji programu i przedsięwzięć wspierających także placówki szkolne, w tym m.in. realizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów, wsparcia edukacji, wychowania patriotycznego oraz wyposażania i doposażania szkół i placówek w niezbędny sprzęt. Nie bez znaczenia jest też stworzenie możliwości i warunków do kształcenia kreatywności i rozwijania postaw twórczych młodego pokolenia. Nabory wniosków w ramach programów będą mogły dotyczyć także obszaru rozwijania kompetencji uczniów w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnej oraz rozwijania infrastruktury szkolnej.

Projekt ustawy jest zdecydowanie wspierający i prorozwojowy, wywołuje pozytywne skutki społeczne i prawne. Przy czym zauważyć należy, iż nie pociąga on za sobą obciążenia budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Proponuje się, aby projektowana ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera poselski projekt ustawy i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczęć może od innej sprawy. Jednak, pani marszałek, można było ogłosić 3 minuty przerwy, żebyśmy zdążyli pożegnać rzecznika praw obywatelskich...

Marszałek:

Pani poseł, proszę przejść do rzeczy, bardzo panią proszę.

Posel Krystyna Szumilas:

...żebyśmy naprawdę w tej Izbie zachowywali się...

Marszałek:

Proszę przejść do rzeczy. Czas pani płynie, pani poseł.

Posel Krystyna Szumilas:

...jak posłowie Rzeczypospolitej Polskiej. Naprawdę, pani poseł sprawozdawca Burzyńska mogła chwilę poczekać, żebyśmy rzeczywiście jak posłowie godnie pożegnali urząd rzecznika praw obywatelskich, urząd i pełniącego obecnie funkcję rzecznika. To się należy panu rzecznikowi i urzędowi, który sprawował. *(Oklaski)*

A teraz przechodzę do projektu. To nie jest zwykły projekt, proszę państwa. To jest projekt, który oddaje w ręce ministra edukacji prawo do jednoosobowego decydowania o finansowaniu z pieniędzy oświaty i wychowania wymyślonych przez niego projektów i programów bez jakichkolwiek zasad. Taki przepis nie jest potrzebny w ustawie o systemie oświaty, ponieważ w ustawie o systemie oświaty mamy przepisy, które pozwalają na tworzenie programów rządowych, na finansowanie tych wszystkich rzeczy, o których mówiła pani poseł Burzyńska. Natomiast państwo chcecie, żeby minister jednoosobowo z pieniędzy publicznych realizował swoje fanaberie bez żadnej kontroli społecznej, bez konkursów, bez wszystkich tych zasad, bez konsultacji społecznych – bez wszystkich tych zasad, które obowiązują.

Ten projekt przechodzi przez Sejm z prędkością światła. 3 dni temu został złożony w Sejmie jako projekt poselski, dzisiaj już jest drugie czytanie. Gdyby nie to, że pani marszałek przełożyła głosowania na przyszły piątek, pewnie dzisiaj byłby przegłosowany. Dlaczego się tak spieszy? Czy pan minister Czarnek już zlecił jakieś projekty, już ma gotowe pomysły, żeby je realizować, a teraz potrzebuje tylko przepisu, żeby móc za to zapłacić? Ten projekt nie jest dobry

dla edukacji. On służy ministrowi i realizacji jego fanaberii.

Pani poseł sprawozdawca mówiła o programach. Czy w ramach tego projektu będą realizowane np. pomysły związane z wprowadzaniem dodatkowych lekcji historii według programu pisanego przez polityków Prawa i Sprawiedliwości czy ekspertów wybranych przez pana ministra Czararka? Czy w ramach tych projektów będziecie państwo fundować komputery dla szkoły, w której dyrektor walczy z uczniami sprzyjającymi strajkowi kobiet? Czy w ramach tego projektu będziecie rozdawać czekia dla samorządowców, dla szkół w samorządach, w których macie swoich wójtów, burmistrzów czy prezydentów? Takie działania widzimy i to, co państwo dzisiaj chcecie robić, przypomina powstanie projektu Funduszu Sprawiedliwości czy funduszu na realizację dróg, kiedy wybieraliście samorządy, wybieraliście organizacje posłuszne PiS-owi i im te pieniądze mogliście wtedy przekazać.

Pytanie następne: Skąd pieniądze na realizację tego projektu? Bo gdyby był to program rządowy, trzeba by dać dodatkowe pieniądze na oświatę i wychowanie, trzeba by dać dodatkowe pieniądze na realizację takiego programu. W ten sposób omijacie ten problem i pozwalacie ministrowi realizować te programy z pieniędzy, które dzisiaj są w budżecie na oświatę i wychowanie. Z czego zabierzecie? Z subwencji oświatowej? Z poradni psychologiczno-pedagogicznej? Czy z innych zadań, które są realizowane w edukacji?

Ten projekt nie nadaje się do poprawy. To jest projekt szkodliwy, tworzący patologię. To jest projekt, który nigdy nie powinien powstać. To jest projekt, który powinien zostać wyrzucony do kosza. Składałam w imieniu *(Dzwonek)* klubu Koalicja Obywatelska wniosek o odrzucenie tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica. Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska szkoła, a przede wszystkim polska młodzież, potrzebuje wsparcia po pandemii. Jak znaczącego wsparcia i jak bardzo go potrzebuje – wiedzą to najlepiej powracający do szkół uczniowie, ich rodzice i nauczyciele. Ale pokazują to także twarde, obiektywne dane i liczby.

W pierwszym kwartale 2021 r. liczba prób samobójczych wśród młodych wzrosła o 25% względem podobnego okresu w roku ubiegłym. W ciągu zaledwie trzech pierwszych miesięcy tego roku życie odebrać sobie próbowało 271 dzieci. Ponad 900 tys. dzieci w Polsce doświadcza ubóstwa. Nasze państwo nadal

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

boryka się z problemem niedożywienia najmłodszych, a szkolne programy dożywiania są dalece niewystarczające. Całkowitego wykluczenia cyfrowego doświadcza w Polsce kilkadziesiąt tysięcy uczniów.

Ponad milion dzieci nie mogło w pełni uczestniczyć w zdalnych lekcjach podczas zamknięcia szkół. W czasie pandemii pogłębiły się nierówności edukacyjne, a z objawami depresji boryka się dziś niemal połowa polskich nastolatków.

Samorządy nie są w stanie finansowo udźwignąć kolosalnych wyzwań oświaty i wychowania. Subwencja oświatowa jest wciąż zbyt niska. Różnica wydatków oświatowych w stosunku do subwencji wynosi ponad 30 mld zł. Gminom brakuje pieniędzy na wypłatę nauczycielom dodatków uzupełniających, a rząd nie zgodził się na 10-procentowe podwyżki dla nauczycieli, choć to przecież właśnie na nich spoczywać będzie misja przywrócenia szkole normalności.

W tak trudnych czasach dla polskiej szkoły każda ustawa, która gwarantowałaby środki na programy wyrównawcze, pomoc psychologiczną dla dzieci, program dożywiania uczniów, cyfryzację edukacji, doskonalenie zawodowe nauczycieli i zapewnienie godnych wynagrodzeń pracownikom szkół, mogłaby liczyć na poparcie Lewicy, bez względu na to, jakiej partii logo widniałoby w nagłówku takiej ustawy, bez względu na to, czy w ministerstwie edukacji zasiadałby pan Przemysław Czarnek, czy ktokolwiek inny. Bo ciepły posiłek w szkole nie ma barw politycznych, a każde głodne dziecko to po prostu wstyd dla państwa, bo każda polska szkoła zasługuje na modernizację i skok w przyszłość, bo nie ma dobrej edukacji bez godnie wynagradzanych nauczycieli, a nauczycielska pensja powinna być powiązana ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce. Jako Lewica poprzemy każdą ustawę, która odpowie na te wyzwania.

Ale to nie jest taka ustawa. Ta ustawa w obecnym brzmieniu nie dofinansowuje polskich szkół, nie zwiększa subwencji, nie wspiera uczniów, nie wzmacnia pozycji zawodowej nauczycieli. Jedynym i wyłącznym beneficjentem tej ustawy jest minister edukacji. Państwa projekt to niczym nieograniczona monopolizacja środków publicznych na oświatę przez jednego ministra. Przedkładają państwo pieniądze dla członka rządu nad pieniądze dla dzieci. Żaden minister, bez względu na to, czy byłby nim człowiek prawicy, liberałów czy lewicy, nie powinien mieć uprawnień do dowolnego i jednoosobowego decydowania, na co pieniądze w oświacie się znajdują, a na co nie. Bo system edukacji to jest dobro wspólne, a nie prywatny folwark ministra, ani Czarńka, ani żadnego innego.

Procedują państwo nad tą ustawą w niezrozumiałym poselskim, ekspresowym trybie i chcą państwo, by weszła w życie zaledwie 14 dni od jej przyjęcia, a więc jeszcze w bieżącym roku, gdy budżet na oświatę jest już określony. Wiceminister Rzymkowski zapewniał podczas posiedzenia komisji edukacji, że środki na programy i przedsięwzięcia ustanawiane przez mini-

stra pochodzić będą w bieżącym roku z rezerwy ministerstwa i nie nadwyreżą tegorocznego, i tak zbyt skromnego, budżetu na zadania oświatowe. To dobra deklaracja, ale to są tylko słowa. Żadnych takich gwarancji nie ma w ustawie. Jeśli ministerstwo ma do wykorzystania rezerwy finansowe, to najwyższy czas je uruchomić i wydać na to, czego potrzebują uczniowie, nauczyciele i szkoły, a nie na kieszonkowe dla ministra Czarńka. Zapiszcie państwo cele wydatków, programów i przedsięwzięć w ustawie. Wpiszcie tam, zgodnie z poprawkami Lewicy, pomoc materialną dla uczniów, wsparcie psychologiczne, cyfryzację edukacji i rozwój szkolnej infrastruktury – uczciwie i czarno na białym. Wtedy i tylko wtedy Lewica rozważy głos inny niż sprzeciw, choć byłoby najlepiej, aby ten poselski projekt przepadł, a rząd przygotował własną rządową ustawę i przeprowadził obowiązkowe konsultacje społeczne, z ekspertami, rodzicami, uczniami, nauczycielami, dyrektorami szkół i związkami zawodowymi. Bo to oni najlepiej wiedzą, czego dziś brakuje polskiej szkole. Mają prawo zostać wysłuchani, a ministerstwo, rząd i parlament mają obowiązek wysłuchać ich głosu. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.
Bardzo proszę.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mała ustawa, duże uprawnienia – tak można scharakteryzować ten projekt, z którym mamy dzisiaj tutaj do czynienia. Jego szcątkowe uzasadnienie w zasadzie chyba mówi wszystko o tym projekcie.

Ja wywodzę się z samorządu terytorialnego. Ustanawianie programów, ich realizacja, ocena to zawsze była kompetencja jak najszerzej rozłożona. Nie było mowy o braku transparentności, o braku korzystania z konsultacji, o tym, że – w przypadku samorządu – władza uchwałodawcza, radni, sejmik zawsze decydują o tym. Nigdy nie decydował żaden pojedynczy członek zarządu, nawet marszałek, nawet cały zarząd. I tym właśnie różni się samorząd terytorialny, jeszcze dzisiaj w wydaniu konstytucyjnym, jeszcze nie tak bardzo dotknięty przez obecną władzę, od tego, co dzisiaj serwują nam rząd i władza Prawa i Sprawiedliwości. Niestety marginalizowana jest szeroka władza, władza ustawodawcza, uchwałodawcza, jest ograniczanie nas, posłów, kompetencji Sejmu, tego parlamentu, komisji. Ubolewam nad tym, bo zawsze szerokie konsultacje, opiniowanie były wartością dodaną, szczególnie w tak wrażliwym obszarze, jakim jest oświata, edukacja.

Niestety za pośrednictwem tej ustawy tworzymy przepisy, które stanowią czek in blanco dla ministra

Posel Dariusz Klimczak

Czarnka. I wszyscy się tego obawiamy, bo on będzie mógł więcej. Niestety jego sława nie jest zbyt dobra. Gdybyśmy nie znali praktyk, których trzymał się ten rząd, gdyby nie ta sława ministra Czarnka, pewnie te obawy byłyby mniejsze, ale niestety one się pogłębiają. Wszyscy obawiają się, że te nowe programy to będzie jakaś indoktrynacja, jakieś pójście w kierunku pseudopatriotyzmu, pseudoprogramów, które w ogóle nie przystają do szkoły. Nie chcemy, żeby w tym kierunku poszła edukacja.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niestety tak. Kiedy obserwujemy państwa politykę, do tego wniosku można dojść. Ze smutkiem do tego można dojść.

Niestety spada, poprzez uchwalenie tej ustawy, ranga wszelkiego rodzaju projektów. Tworzy się de facto fundusze doraźne, na potrzebę chwili, na potrzeby, mam nadzieję, że nie polityczne, ale tego uniknąć nie można. I uważam, że nie będzie kontroli nad kontrowersyjnymi pomysłami, których wszyscy się spodziewają, będąc ostrożnym w podejściu do przepisów, które się tworzą.

Uważam, że w tym momencie do polskiego parlamentu powinny wpływać inne projekty ustaw. Dzisiaj w kraju, który walczy ze skutkami epidemii, powinniśmy zupełnie na co innego stawiać i innych przedłożeń oczekiwać od resortu edukacji, oświaty. Powinniśmy walczyć ze skutkami tych strat edukacyjnych, z którymi mamy do czynienia. Uważam, że dzisiaj minister powinien tu stanąć i powiedzieć, że od nowego roku szkolnego codziennie powinna być lekcja angielskiego, że musimy walczyć o to, żeby ciepły posiłek miał każdy uczeń w szkole, a nie chwytac się nowych przepisów, nowych uprawnień, które, myślę, nie będą niosły ze sobą nic dobrego.

Ja zresztą pamiętam i widzę, jak ograniczane są fundusze i programy różnego rodzaju, nie tylko oświatowe. Pamiętam Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, o którym decydowało się bardzo nisko, jeżeli chodzi o szczeble samorządu. Dzisiaj następuje niebezpieczna centralizacja programów różnego rodzaju. I chce się je zamknąć w gabinetach ministerialnych, a z racji samej nazwy one powinny być szeroko prezentowane i konsultowane. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Projekt ustawy, który wprowadzono przedwczoraj, który był w pilnym trybie procedowa-

ny w komisji edukacji wczoraj, został przepracowany tak szybko, że już samo to budzi pewne wątpliwości. Ja nie utyskuje na to, że trzeba było szybko działać. Ta ustawa ma dwie strony, więc też nie jest tak, że nie można było się z nią zapoznać. Lepsze numery robiliście wtedy, kiedy była tarcza antykryzysowa. Tam było 250 stron i też trzeba było w jeden wieczór z tym się zapoznać, żeby móc następnego dnia brać udział w debacie. A więc nie o to chodzi. Uważam, że powinniśmy tutaj pracować dzień i noc, o ile będziemy tworzyli dobre prawo. Tymczasem to, co tutaj proponujecie, niestety ma tyle różnych wad i budzi tyle wątpliwości, że można to krótko nazwać skokiem na kasę ze strony ministerstwa edukacji. Niestety, ponieważ chciałoby się, żeby ministerstwo edukacji po tym ciężkim roku pandemicznym, w którym zablokowano młodym ludziom możliwość uczenia się właściwie w normalnym trybie, wymyśliło jakieś programy naprawcze w zupełnie inny sposób konstruowane, w zupełnie inny sposób obsługiwane. No niestety.

Po pierwsze, jest tam powiedziane, że minister będzie uznaniowo przyznawał pieniądze z różnych grantów, wedle oczywiście własnego widzimisię. Te pieniądze mogą teoretycznie pójść np. na sprzęt, na renowację, ale też mogą iść na dodatkowe zajęcia, szkolenia prowadzone przeciw przez jakieś organizacje, przez jakieś fundacje, przez stowarzyszenia. Mam podejrzenie, że oczywiście te stowarzyszenia, te fundacje, firmy, które będą z tego korzystały, to będą firmy, które, jak później się okaże, mają jakiś związek z partią matką. Tak to zazwyczaj bywa – związek pośredni, bezpośredni, ale zawsze do tego dochodzi. My wiemy o tym doskonale, jest tylko kwestia, jak głęboko będzie trzeba kopać, żeby się o tym dowiedzieć. Tak to niestety działa, gdy nie ma uczciwego przetargu, gdy nie ma licytacji. Mógłby minister przeciw ogłosić konkurs i zrobić otwartą licytację, wtedy, powiedzmy, bylibyśmy bliżej realizacji pewnego celu za uczciwe pieniądze przez uczciwych wykonawców. Tymczasem niestety będzie to fundusz, którym minister będzie dysponował wedle własnego uznania. To po pierwsze.

Po drugie, w ustawie nie określiliście kosztów, jakie będą musiały być w związku z tą ustawą poniesione. Napisaliście wręcz wprost, że ta ustawa nie generuje żadnych dodatkowych kosztów. A jeżeli ta ustawa nie generuje żadnych dodatkowych kosztów, to znaczy, że te pieniądze już są do dyspozycji ministerstwa. A jakie pieniądze już są do dyspozycji ministerstwa? Ano pieniądze z subwencji oświatowej. Tej subwencji, co do której, gdy pojedziecie do dowolnej gminy, do dowolnego wójta, burmistrza, do dowolnego prezydenta miasta, każdy jeden powie wam, że przez to, że subwencja jest tak niska, zajeżdżany jest samorząd. Samorząd, co do którego nie mamy żadnych wątpliwości, że wy go zwalczacie, samorząd, którego wy nie chcecie, ponieważ centralizacja władzy jest waszym celem, samorząd, który dostaje od was bardzo małe pieniądze na utrzymanie tzw. sa-

Posel Artur Dziambor

morządowych szkół – tzw. samorządowych, ponieważ wiemy doskonale, że cały czas one jeszcze są państwowe i mamy niestety system mieszany udawany, co do którego nikt nie wie, jak właściwie go nazywać. Ten system jest przez was zajeżdżany, ponieważ nie potraficie w odpowiedni sposób zarządzać tymi pieniędzmi. Boicie się rozwiązań prywatyzacyjnych, boicie się wprowadzenia porządných zmian, a robicie takie numery, znowu przesuwając odpowiedzialność na samorządy, bo te pieniądze, które wyda sobie minister Czarnek dzięki temu projektowi, będą zabrane z subwencji. Subwencja będzie pomniejszona o to, ponieważ ministerstwo ma pewne fanaberie, które musi realizować. Tak to niestety będzie wyglądało.

Nie ma poważnej dyskusji o realnych potrzebach, jakie ma szkoła. Nie ma dyskusji o bonie oświatowym, nie ma dyskusji o programie, który mamy w tym momencie, o podstawie programowej, nie ma dyskusji o tym, co będzie się działo z tymi rocznikami ludzi młodych. Młodych ludzi, słuchajcie, którzy przez cały rok – cały rok – mieli zajęcia on-line, młodych ludzi, którzy przez ten czas odczyli się uczenia się. W tej całej sytuacji ja osobiście Bogu dziękuję, że mam synów 2-letnich, a nie 12-letnich, bo dzisiejsi nastolatki będą mieli od września naprawdę niesamowicie ciężki czas. Jeszcze do tego dochodzi bałagan w szkołach, który wy wprowadzacie, bałagan co do sytuacji nauczycieli i jeszcze do tego zmiany, które proponujecie w innych ustawach.

Ta ustawa nie powinna się pojawić. Tego typu pieniądze nie powinny być do dyspozycji ministra Czarnea. Jeżeli w ogóle prowadzimy tego typu projekty, to wszystko powinno się odbywać publicznie, na bazie licytacji, a nie tak, że minister Czarnek przyzna dowolną kwotę dowolnej organizacji wedle uznania, ponieważ to zawsze będzie prowadziło do sytuacji, w której finansujecie w mniejszym lub większym stopniu swoich. Będziemy przeciwko temu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

I pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050. Proszę.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowni Państwo! W imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 przedstawiam nasze stanowisko co do projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

Projekt ten przyznaje ministrowi bardzo szerokie prerogatywy w zakresie inicjowania różnego rodzaju programów. Jakich programów? Programów. To powinno nam wystarczyć.

Oto pan minister Czarnek pozazdrościł Zbigniewowi Ziobrze worka pieniędzy do dowolnego wydawania. Rabując i tak małe środki na oświatę, chce stworzyć prywatną sakiewkę na wzór Funduszu Sprawiedliwości, który – przypomnę – służy rozdawaniu prezentów homofobicznym władzom gmin anty-LGBT i robieniu własnej kampanii. Podobnym celom będzie służyć nowa skarbonka ministra Czarnea: dawaniu swoim, dzieleniu, zastraszaniu, szczuciu na mniejszości.

Ta ustawa tworzy fundusz przemocy, fundusz propagandy i siania strachu w polskiej szkole, fundusz czarnkizacji polskiej edukacji, fundusz inkwizycyjny. Ale przetrwaliśmy zabory, przetrwamy i to. Pytanie: Ile zaszczytów dzieci zapłaci za to cierpieniem, a nawet życiem?

Prócz skandalicznego, autorytarnego trybu rozdawania tych pieniędzy swoim warto zwrócić uwagę na fakt, że nie stosuje się do niego przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. A więc od arbitralnych decyzji pana ministra nie będzie można nawet się odwołać.

Polska 2050 wnioskuję o odrzucenie w całości tego projektu w drugim czytaniu. Polska 2050 przedstawi również przed nowym rokiem szkolnym obszerny program, jak powinna wyglądać dobra, przyjazna wszystkim uczniom edukacja. Ale ten bubel, o którym dzisiaj rozmawiamy, trzeba natychmiast wyrzucić do kosza. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Zgłosiło się 13 posłów.

Zamykam listę osób zgłoszonych do zadawania pytań.

Bardzo proszę, jako pierwsza pytanie zada pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zadać pytanie dotyczące finansów związanych z tym funduszem czy programem. Chodzi o programy i przedsięwzięcia ministra edukacji. Będą to pieniądze pochodzące ze środków na oświatę. Chciałam zapytać konkretnie: Ile będzie tych pieniędzy i skąd one będą pochodziły?

(Głos z sali: Z budżetu.)

I kolejne pytanie: Dla kogo? Bo w tym projekcie, bardzo uproszczonym, nic na ten temat nie ma. Czy te pieniądze będą z subwencji oświatowej, a może z brakujących pieniędzy na edukację indywidualną, na poradnie psychologiczno-pedagogiczne, na schroniska szkolno-młodzieżowe? Wszędzie brakuje pie-

Posel Zofia Czernow

niędzy. I jakie będą kryteria rozdziału? Z tym mamy bardzo złe doświadczenia. Wszyscy się obawiają, że te pieniądze będą dzielone niesprawiedliwie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słuchając tych kłamstw odnośnie do uznaniowości środków i funduszy przyznawanych przez poszczególne ministerstwa, podam państwu tylko jeden przykład, przykład jednego powiatu, powiatu zarządzanego przez Polskie Stronnictwo Ludowe, czyli powiatu niezarządzanego przez Zjednoczoną Prawicę: 350 tys. w sytuacji COVID-u – zagrożenie życia i zdrowia mieszkańców – z Funduszu Sprawiedliwości, tego funduszu, o którym państwo mówią, że to jest fundusz dla swoich, 350 tys. dla powiatu proszowickiego, gdzie rządzi Polskie Stronnictwo Ludowe. Drugi przykład: 4270 tys. z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych dla powiatu proszowickiego, dla szpitala proszowickiego na leczenie, na sprzęt, dla powiatu zarządzanego przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Nie kłamcie państwo, mówiąc bez przerwy, że rozdajemy pieniądze *(Dzwonek)* swoim samorządowcom.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Ministrze! Pytanie, jeżeli chodzi o 300 tys. godzin dodatkowych zajęć sportowych w ramach sportowych klubów: Czy te inwestycje, te pieniądze na zajęcia sportowe to będzie długofalowa inwestycja? Bo wiemy, że dzieciaki...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

...wracają do szkół. Proszę powiedzieć, czy to będzie długofalowa inwestycja. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Rosatiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście pan minister Czarnek pozazdrościł ministrowi Ziobrze własnego fundusiku, Funduszu Solidarnościowego, który wydawany jest zupełnie niezgodnie z ustawą, ministrowi Glińskiemu, który z kolei ma inne pieniądze do rozdawania swoim, ministrowi zdrowia, który też finansuje znajomych królika itd., itd.

Droży Państwo! To jest po prostu skandal, co wy robicie z tym budżetem. Jak można dawać do dyspozycji kolejnego ministra środki finansowe, które nie są obwarowane żadnymi przepisami, na dodatek w sytuacji, w której oświata cierpi na głęboki deficyt środków finansowych? Zapytajcie nauczycieli, zapytajcie rodziców. Jak możecie w ogóle podpisywać się, państwo posłowie, pod ustawą, która daje ministrowi Czarnkowi, człowiekowi, który oskarża Unię Europejską o niepraworządność, środki finansowe na to, żeby realizował własne polityczne, partyjne cele w obszarze oświaty? *(Oklaski)*

Nie będziemy głosować za tego typu *(Dzwonek)* aktami prawnymi, które psują prawo i psują Rzeczpospolitą. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Tutaj pan poseł Kaczmarczyk trochę się obruszył tym, że m.in. ja sugerowałem, że pieniądze będą wydawane uznaniowo i że pieniądze niekoniecznie będą wydawane w prawidłowy sposób. Chciałbym przypomnieć wczesne lata dwutysięczne, kiedy było coś takiego jak kampania „Niech nas zobaczą”. Pamięta pan tę kampanię? Wie pan, o co chodziło? To były billboardy w całej Polsce promujące, pokazujące pary homoseksualne, to była kampania, która miała nas ośwoić z tym, że istnieje w Polsce homoseksualizm. Wie pan, skąd były pieniądze na tę kampanię? Z kancelarii premiera, z kancelarii ówczesnego premiera za czasu rządów SLD. To jest właśnie sytuacja, o której ja mówię. Teraz akurat nie

Posel Artur Dziambor

rządzi SLD, rządzi Prawo i Sprawiedliwość. Wyobrażam sobie, że te pieniądze mogą być wydawane na takie same, tożsame projekty, oczywiście nie w tym kierunku, tylko właśnie dokładnie w drugim.

(*Posel Anna Kwiecień*: Jak to pana boli.)

Niekoniecznie uważam, że jest to prawidłowy kierunek. I tyle.

I druga rzecz, skoro już powiedziałem „a”. Chciałem zapytać: Skąd będą pieniądze, ile będzie tych pieniędzy i jak szybko będzie to wykonywane? (*Dzwonek*) Krótkie pytanie, krótkie odpowiedzi.

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co prawda nowelizacja ustawy to inicjatywa poselska, ale pragnę zapytać pana ministra, jak pan ocenia te proponowane zmiany. W jaki sposób będą one zasilaty polską edukację w obszarze kreatywności, wychowania, edukacji, a przede wszystkim infrastruktury?

Mam jeszcze jedno, myślę, bardzo istotne pytanie: Czy w ramach tych uprawnień pojawią się programy nakierowane na wychowanie patriotyczne? Jeśli tak, to jak pan to widzi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.
Proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu napisano, że nowe programy ministra Czarnka będą opłacane ze środków finansowych na oświatę i wychowanie, ale bez skutków dla budżetu państwa.

W związku z powyższym mam następujące pytania: Jaka kwota jest przewidziana na te programy w roku 2021 i w latach następnych? Czy środki na programy minister zaoszczędzi na płacach urzędników ministerstwa i kuratoriów, czy też zostaną one po prostu zabrane samorządom, czyli de facto na-

uczycielom, szkołom i uczniom? Czy pan minister będzie finansował programy dotyczące walki o wolności i prawa człowieka, w szczególności o prawa kobiet? Czy wnioski będą oceniane przez zespoły ekspertów? Według jakiego klucza ci eksperci będą powoływani?

Bardzo bym prosił, żeby pan minister, po pierwsze, odpowiedział mi na piśmie, a po drugie, jeśli może, to żeby rozważył to, o co prosi cała Izba, aby ten projekt wrzucić do kosza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsza uwaga do pana posła Kaczmarczyka.

Panie Pośle! Odpowiadam na pana słowa: wyjątki są, ale nie stanowią reguły.

Natomiast, szanowni państwo, oczekiwałem, że w tym parlamencie – kieruję te słowa do pana ministra – wreszcie zajmiemy się finansowaniem oświaty. Chodzi o całkowite przejęcie finansowania oświaty przez rząd, przez obecnie rządzących, przez Zjednoczoną Prawicę. Dlaczego, szanowni państwo? Dlatego że dzisiaj samorządy dopłacają nawet 40–50%. To są fakty.

Szanowni Państwo! Dzisiaj mówicie o kwocie 30 tys. zł wolnej od podatku. To jest, szanowni państwo, co czwarta złotówka, 33% w budżetach gmin z dochodów własnych. Szanowni państwo, nie można wyciągać od samorządów, bo kiedyś te samorządy wskazały na oświatę jako ten element, któremu będą ograniczały finansowanie.

Dlatego, panie ministrze, jeszcze raz bardzo proszę: niech państwo, jeżeli faktycznie uznaje oświatę za bardzo ważny element, weźmie to na swój garnuszek. (*Dzwonek*) A samorządy sobie z dłużnikami dadzą radę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Dolata:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stanowisko wobec tego projektu ustawy jest papierkiem lakmusowym, które ze stronnictw

Posel Zbigniew Dolata

politycznych chcą dobra polskiej oświaty, które chcą dobra Polski. Bo krytykujecie projekt ustawy, który zakłada, że minister będzie mógł ustanawiać programy dofinansowujące różnego rodzaju zadania oświatowe. I nawet nie ukrywacie tego, że po prostu chcecie, aby minister takich możliwości nie posiadał, czyli krótko mówiąc, żeby te problemy, które dotyczą polskiej oświaty, nie były rozwiązywane. Jest to stanowisko antypaństwowe. Nie wiem, czy wy to czujecie.

Często się też powołujecie na Fundusz Sprawiedliwości właśnie jako taki przykład działań, które zmierzają do tego, żeby – nie wiem – minister był zadowolony. Otóż przypominam wam, albo informuję, że z Funduszu Sprawiedliwości np. zostały dofinansowane wszystkie jednostki (*Dzwonek*) OSP w całym kraju, niezależnie od tego, czy druhny i druhowie byli tam z Platformy, z PSL-u, czy z Prawa i Sprawiedliwości.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Posel Zbigniew Dolata:

I to jest istotne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Proszę.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie: Jak się nazywał minister oświaty, który tak wychowywał młodzież, że była aż przesadnie patriotyczna, bo zrobiła absurdałne powstanie styczniowe, powstanie wielkopolskie? Jak się nazywał minister oświaty, który uczył wtedy młodzież patriotyzmu? Nikt ich nie uczył. Uczyły ich rodziny. Ministrami oświaty byli Rosjanie, Niemcy, którzy chcieli patriotyzm wyrugować. Młodzież jest przekorna.

Mówiłem w Sejmie: jak się wprowadzi religię do szkół, Kościół utraci młodzież. I utracił. Teraz mówię wam, że jeżeli będziecie tak samo uczyli młodzież patriotyzmu, to ją stracie. Młodzież będzie się śmiała ze słowa „patriotyzm”, jeśli tak będziecie robili. Państwowe wykonanie tych najszlachetniejszych idei powoduje, że efekt jest dokładnie odwrotny.

Chciałem spytać, czy sobie z tego zdajecie sprawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

Posel Magdalena Biejat:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sytuacja w oświacie jest bardzo zła. Ponad 40% młodzieży ma objawy depresji. Sytuacja była trudna jeszcze przed pandemią, kiedy programy były przeładowane. Młodzi ludzie, i w szkole, i poza nią, poświęcali zdecydowanie zbyt dużo czasu na odrabianie lekcji.

Teraz sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Co więcej, tę sytuację najlepiej obrazuje fakt, że co zamożniejsze osoby, klasa średnia, zaczynają odpływać ze szkół publicznych w kierunku szkół prywatnych. To są wszystko niezwykle niepokojące objawy, których państwo nie próbuje leczyć. Nie znajdujemy pieniędzy na wsparcie nauczycieli. Nie znajdujemy pieniędzy na wsparcie szkół dofinansowanych głównie z budżetów gmin.

Mam pytanie: Co macie zamiar zrobić w tej sprawie? I drugie pytanie. Mówiliście państwo, że będziecie przeznaczać pieniądze z rezerwy ministerialnej na realizację tej ustawy. Co to są za pieniądze (*Dzwonek*) i na jakie konkretne działania mają pójść w tym roku? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Nowoczesny rozwój opiera się na wiedzy, edukacji, które są podstawą postępu, innowacji, cywilizacyjnego rozwoju. W Unii Europejskiej mówi się, że stawia się na rozwój oparty na wiedzy, na postępie. Pandemia naruszyła ten proces stabilności systemu edukacji w Polsce. Nastąpiła prawie 1,5-letnia przerwa w ciągłości edukacyjnej. Oczywiście chodzi nie tylko o samo nauczanie, ale także o zachwianie pewnych procesów wychowania, procesów życia grupowego, które dla młodzieży jest tak ważne. Eksperci mówią, że ta przerwa edukacyjna może skutkować w przyszłości zachwianiem naszego cywilizacyjnego rozwoju i także istotnym spadkiem PKB. Jakie działania planuje resort, aby nadrobić (*Dzwonek*) tę lukę, która powstała w edukacji...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Czesław Siekierski:

...tego pokolenia. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiany projekt ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych umożliwia ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania ustanawianie programów i przedsięwzięć, które będą ogłaszane w Biuletynie Informacji Publicznej na ich własnej stronie podmiotowej. Tymczasem w dyskusji padły zarzuty, że ta forma finansowania przedsięwzięć będzie nietransparentna.

Panie Ministrze! Czy zapisy zawarte w art. 1 pkt 3, mówiące o tym, że komunikat ma obejmować przedmiot programu, podmioty uprawnione do udziału w programie, warunki udziału, tryb przeprowadzenia naboru do programu oraz szczegółowe kryteria oceny wniosków, dostatecznie zabezpieczają transparentność wydawania środków publicznych? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska. Proszę.

Posel Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, zgadzam się z innymi posłami, że ta ustawa to budowa kolejnej skarbonki dla ministra edukacji, który wzywa się na ministrze sprawiedliwości. Pytanie: Który minister zapragnie zbudować sobie podobną skarbonkę? Ale skoro parawanem tej ustawy jest potrzeba zbudowania nowych programów oświatowych, to mam prośbę do pana wiceministra, żeby podał dwa, trzy przykłady, jakie nowe programy państwo planują zrealizować w przyszłym roku, bo skoro przedłożona została ta ustawa, to pewnie państwo bazujecie na swoich planach.

Druga sprawa to odniesienie się do tych posłów, z PiS-u, którzy próbowali bronić rzetelności rozdysponowania funduszu inwestycji lokalnych. Podaliście wyjątki, które stanowią regułę, że ten program nie był rzetelnie rozdysponowywany. Ja wam podam przykład z mojego województwa – tam gdzie władza jest wam życzliwa, dostano na rozbudowę parkingu przy gminie, a tam gdzie jest w opozycji, nie dostano *(Dzwonek)* na rozbudowę szpitala.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Dariusz Klimczak:

Mało tego, budowę boisk tak finansujecie, że wyżej punktowane jest...

Marszałek:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Posel Dariusz Klimczak:

...ogrodzenie boiska niż jego budowa. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Panie pośle, nie słysząc mnie? Słysząc? Dziękuję.

Posel Dariusz Klimczak:

Ale mój przykład był bardzo ważny. *(Oklaski)*
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

W trybie sprostowania: pół minuty, panie pośle, źle zrozumiana pańska wypowiedź, rozumiem.

(Posel Anna Kwiecień: Proszę spytać, jak dzieli marszałek Struzik.)

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Rzepa! Panie Pośle Klimczak! Proszę zadzwonić do wójta

Posel Norbert Kaczmarczyk

Pałacnicy pana Marcina Gawła, który ostatnio skorzystał z Funduszu Sprawiedliwości...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale to nie jest sprostowanie. Pani marszałek, to nie jest sprostowanie.)

...w wysokości 40 tys. zł oraz z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, w sprawie 1 mln zł. Kłamię i jeszcze burzycie relacje samorządowo-parlamentarne w terenie.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę pana, to nie sprostowanie. Pani marszałek...)

Nie róbcie takiej pracy, bo przede wszystkim burzycie relacje i burzycie finansowanie właśnie tym samorządom. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Złą robotę robicie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Wstyd, że jest tak dopuszczany do głosu.)

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki pana Tomasza Rzymkowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze. (*Gwar na sali.*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Tomasz Rzymkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli mogę prosić o ostudzenie emocji, postaram się, po pierwsze, odnieść do poselskiego...

Marszałek:

Proszę państwa, bardzo proszę obie strony o spokój. Niech pan minister ma możliwość wypowiedzenia się.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Tomasz Rzymkowski:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

...projektu ustawy, a także do różnych pytań, ale również przeinaczeń – z racji tego, że część z państwa uczestniczyła wczoraj w posiedzeniu Komisji Eduka-

cji, Nauki i Młodzieży i część tych kwestii już tłumaczyliśmy, zakładam złą wolę.

Po pierwsze, sam projekt ustawy w naszej ocenie jest bardzo dobrym projektem, ponieważ ujednolica on Ministerstwo Edukacji i Nauki. Analogiczny mechanizm od lat funkcjonuje w kompetencjach nauki i szkolnictwa wyższego. Tylko w tym roku w budżecie państwa na programy ministra edukacji i nauki w kompetencjach nauki przeznaczonych jest 150 mln zł. Analogiczne rozwiązanie znajduje się w przedmiotowym projekcie ustawy. Tym samym chciałbym odnieść się do tych, powiedziałbym, insynuacji, bo wczoraj również o tym mówiliśmy – identyczne mechanizmy, funkcjonujące od lat, nie budzą żadnych wątpliwości osób, które ze strony uniwersytetów czy instytucji naukowo-badawczych ubiegają się o te środki finansowe, o pieniądze z poszczególnych programów ministra i te pieniądze otrzymują.

Co do transparentności tych środków finansowych, wątpliwości chyba nikt nie ma, bo nikt ich nie podnosi. Całość przebiegu finansowego znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie ministerstwa. To, co jeden z moich przedmówców przedstawił, czyli dokładny przebieg – jakie są te środki i jaki jest sposób decydowania o ich przyznaniu – jest określone w komunikacie ministra.

Jeśli chodzi o ekspertów, bo pojawiło się to pytanie, również dobór ekspertów jest w pełni transparentny. Cały przebieg procesu konkursowego jest również transparentny. Wszyscy uczestnicy, kryteria – to wszystko jest zobiektywizowane i podane na stronie.

Co do kwestii, która również wywołała moje zdziwienie, tzn. jaki ma być przedmiot tych programów ministra, to, proszę państwa, jakbyście zerknęli do ustawy albo uczestniczyli w pełni świadomie wczoraj w posiedzeniu komisji, tobyście się dowiedzieli, że programy podyktowane są kierunkami realizacji polityki oświatowej państwa, które rokrocznie są określone przez ministra edukacji i nauki. To jest odpowiedź na to, czym będą podyktowane te projekty.

Kolejna kwestia. Fundusz Sprawiedliwości był tu wielokrotnie podnoszony jako punkt odniesienia. Pragnę tylko przypomnieć pani minister Szumilas, która do tego się odniosła. Szanowna pani poseł, pani minister, to za państwa rządów w 2011 r. powstał Fundusz Sprawiedliwości, więc proszę nie sugerować, że Fundusz Sprawiedliwości powstał teraz.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale nie był tak wydawany.)

Ja się odnoszę do faktów, pani poseł Skowrońska, i proszę nie pohukiwać.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale nie był tak wydawany.)

Jeśli chodzi o dalsze kwestie. Projekt tej ustawy wychodzi w naszej ocenie naprzeciw oczekiwaniom przede wszystkim młodzieży, rodziców i nauczycieli, którzy wielokrotnie próbują w sposób analogiczny, jak to ma miejsce w przypadku szkolnictwa wyższego, ubiegać się o te środki. Brak tego mechanizmu

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Tomasz Rzymkowski

powoduje, że nie możemy tego typu mechanizmów uruchomić.

Jeśli chodzi o środki finansowe, nie wiemy, kiedy ustawa zostanie uchwalona i w jakim kształcie. Środki na realizację tych programów nie są przewidziane w budżecie państwa, natomiast są przewidziane w rezerwie ministra edukacji. To też jest, powiedziałbym, kłamstwo, które państwo wielokrotnie tutaj powtarzali, że środki na programy ministra będą wykrojone z subwencji oświatowej. I też kwestia kolejnej manipulacji, która ma miejsce w sposób powszechny, tzn. zadaniem samorządu terytorialnego, samorządu gminnego, samorządu powiatowego, zadaniem własnym, jest prowadzenie placówek oświatowych. Wylewanie łez nad tym, że z budżetu danej jednostki idą środki finansowe na utrzymanie szkoły, jest jakimś absurdem. Subwencja oświatowa jest wsparciem ze strony (*Dzwonek*) budżetu państwa na realizację tego zadania, ale to jest zadanie własne samorządu. Jeśli państwo chcecie w tej chwili cofnąć się o 30 lat i upaństwowić na nowo szkoły, to życzę powodzenia w rozmowach z samorządowcami.

Marszałek:

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Tomasz Rzymkowski:

Już kończę, pani marszałek.

O kwestii transparentności się wypowiedziałem. Budżet na 2022 r. To będzie określone w ustawie budżetowej. Dziwię się, że w ogóle są tego typu pytania, jak będzie wyglądała sytuacja w przyszłym roku czy w kolejnych latach.

Jeśli chodzi o sport, z pewnością w kierunkach polityki Ministerstwa Edukacji i Nauki znajduje się promocja sportu.

Chyba z grubsza odniosłem się w wyznaczonym czasie... Przepraszam za przekroczenie czasu, pani marszałek. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, pół minuty, tak jak poseł Kaczmarczyk, na sprostowanie, rozumiem, źle zrozumianej pani wypowiedzi.

Poseł Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proponuję, żeby się pan douczył, żeby pan przeczytał...

(*Poseł Mariusz Gosek: Nie, pani poseł...*)

Marszałek:

Pani poseł, bardzo proszę...

Poseł Krystyna Szumilas:

...żeby pan przeczytał ustawę, konstytucję o szkolnictwie wyższym...

Marszałek:

Pani poseł, pani poseł Szumilas. Mogę na chwilę? Pani poseł, proszę nikogo nie obrażać. Bardzo panią proszę, żeby pani panowała nad tym, co pani mówi, dobrze?

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Szumilas:

Bardzo proszę, żeby również pan minister mnie nie obrażał.

Marszałek:

Nie była pani obrażana, pani poseł.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Nie było reakcji pani marszałek.*)

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie ministrze, proszę przeczytać ustawę o szkolnictwie wyższym (*Dzwonek*) i zobaczyć w tej ustawie, że przepis, który został przeniesiony do poselskiego projektu, jest przepisem niepełnym. To panu mówiliśmy i udowodniło to panu biuro prawne...

(*Głos z sali: Legislacyjne.*)

...Biuro Legislacyjne.

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo, bo nie widzę sprostowania pani wypowiedzi, która była rzekomo źle zrozumiana. Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję...

Posel Krystyna Szumilas:

Pani marszałek...

Marszałek:

Pani poseł, zamykam dyskusję.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Tak się kłóć nauczyciele.)

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszone zostały do przedłożonego projektu poprawki i wnioski o odrzucenie, ten projekt zostanie skierowany ponownie do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich (druki nr 1203 i 1205).

Proszę panią poseł Beatę Strzałkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Beata Strzałka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich, druk nr 1203.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 19 maja 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Projektowane zmiany ustawy dotyczą kompleksowych regulacji kwestii związanych z tworzeniem, organizacją i funkcjonowaniem kół gospodyń wiejskich. Działalność kół gospodyń wiejskich to ważna i bardzo szeroko podejmowana inicjatywa społeczna, szczególnie na terenach wiejskich, a zaproponowane zmiany mają uregulować funkcjonowanie kół, jak również umożliwić szersze pozyskiwanie środków finansowych na realizację zadań i działań podejmowanych przez te organizacje.

Projekt ustawy został przez komisję przyjęty jednogłośnie. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 20 maja br. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pani poseł Teresa Pamuła. Bardzo proszę.

Posel Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość stanowiska dotyczącego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

Szanowni Państwo! Ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich upodmiotowiła działające koła gospodyń wiejskich i umożliwiła powstawanie nowych. Ożywiła sołectwa i małe miejscowości, a w szczególności pozwoliła się im usamodzielnąć, rozwijać poprzez uzyskanie osobowości prawnej, wsparcie finansowe, a także możliwość uzyskiwania środków z innych źródeł.

Projektowana zmiana ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich ma na celu zapewnienie kompleksowej regulacji związanej z tworzeniem, organizacją i funkcjonowaniem kół gospodyń wiejskich. Celem całego projektu jest również zmiana przepisów określających przekazywanie im pomocy. Jedną z najbardziej daleko idących zmian jest przeniesienie kompetencji w zakresie pomocy udzielanej kołom gospodyń wiejskich z ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego na ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Powyższa zmiana przede wszystkim ma na celu wsparcie rozwoju obszarów wiejskich, udzielenie kompleksowej pomocy kołom gospodyń wiejskich, a także usprawnienie rejestracji i przekazywania środków dla tych kół.

Przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich na terenach wiejskich istniały już koła. Funkcjonowały one na podstawie ustawy z dnia 8 października 1982 r. o społecznych i zawodowych organizacjach rolników, ale też działały w formie stowarzyszeń. Nowelizowane przepisy doprecyzowują jedynie zasady, jakim podlegają koła posiadające już osobowość prawną. W projekcie nowelizowanej ustawy te przepisy są doprecyzowane w ten sposób, że np. wpis do rejestru kół gospodyń i zmiany, które można wniesić, są określone terminem, czego wcześniej nie było. Jest to termin np. 30 dni. Doprecyzowano zasady likwidowania kół gospodyń wiejskich, ale też możliwość rozszerzania listy członków do minimalnego stanu w określonym terminie. Nieraz tak się zdarzało, że panie nie zrobiły tych zmian i termin na ich dokonanie im minął. Tak że to są bardzo ważne zmiany, które uwzględniło ministerstwo, i będą one bardzo korzystne dla kół gospodyń wiejskich.

Jedną z najbardziej znaczących zmian w nowelizowanej ustawie jest właściwość organu do podejmowania rozstrzygnięć w przedmiocie wpisu do Krajo-

Posel Teresa Pamuła

wego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich i przyznawania im pomocy. W zaproponowanej ustawie organem wydającym decyzję będzie kierownik biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wcześniej był to prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wprowadzone do ustawy zmiany regulują ogólne zasady przyznawania pomocy finansowej. Źródłem tej pomocy już na podstawie tej znowelizowanej ustawy będą dotacje celowe udzielane przez ministra właściwego do spraw rozwoju wsi, a Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie dysponować tymi środkami i przekazywać je na wniosek kół gospodyń wiejskich.

Chciałabym powiedzieć, że w 2020 r. zarejestrowanych i ubiegających się o wnioski kół gospodyń wiejskich było aż 9402 i na ich działalność przyznano kwotę prawie 33 mln zł. Najwięcej zarejestrowanych kół mamy w województwach: wielkopolskim, mazowieckim, małopolskim, podkarpackim i łódzkim. Takich kół zarejestrowanych w 2018 r., kiedy ustawa wchodziła w życie, było 4913, czyli jak państwo widzą, właściwie została podwojona liczba zarejestrowanych kół gospodyń wiejskich prowadzonych w rejestrach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jeszcze jest wiele (*Dzwonek*) kół, które nie są zarejestrowane. Zachęcam wszystkie panie do tego, żeby to robić.

Chciałabym bardzo podziękować wszystkim paniom i panom za tę pracę na rzecz polskiej wsi.

Klub Prawa i Sprawiedliwości wnosi o uchwalenie przez Wysoką Izbę przedłożonej przez rząd ustawy.

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec przedmiotowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

Polskie kobiety bez względu na to, czy są to kobiety wiejskie, czy są to kobiety miejskie, są znane ze swojej gościnności, zaradności i kreatywności. I dlatego wsparcie jest im zawsze bardzo potrzebne i niezbędne. Koła gospodyń wiejskich – a znam ich naprawdę dosyć dużo, pochodzę z Mazur, gdzie jest dużo obszarów wiejskich – działają bardzo prężnie, kobiety są niesamowicie pomysłowe i ich pracowitość jest wręcz zadziwiająca. Podejrzewam, że jest taka sama liczba tych kół gospodyń wiejskich na naszych obsza-

rach, podobnie jak w Wielkopolsce czy Małopolsce, tylko większość jest niesformalizowana, ponieważ jest to inicjatywa oddolna, a więc inicjatywa, która jest najcenniejsza, bo pochodzi bezpośrednio od samych kobiet. Nie czekają one na to, żeby się zorganizować i czekać na jakiekolwiek fundusze, których było bardzo mało albo były dzielone w bardzo różnorodny sposób.

Kobiety potrafią się bardzo dobrze zorganizować i robią to z olbrzymim entuzjazmem. Bardzo ważnym czynnikiem jest czas, w którym można otrzymać to wsparcie, bo wygląda to w ten sposób: mówisz i masz. Dzisiaj jest pomysł i jutro już jest natychmiast wdrażany.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprzez ten projekt, dlatego że te środki są niezbędne dla naszych kobiet. Mamy jednak nadzieję, że wszystkie kobiety otrzymają to wsparcie, bez względu na poglądy polityczne, bez względu na sprawowane stanowiska, i mamy nadzieję, że te środki zostaną dosyć szybko wdrożone. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Robert Obaz, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Robert Obaz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt, co rzadko się zdarza, jest projektem rządowym, dlatego też, panie premierze, cieszymy się, że pański rząd czerpie coraz więcej pomysłów od Lewicy. Przypominę, że to właśnie Lewica postulowała zapewnienie corocznego finansowania kół gospodyń wiejskich, co poparte było wniesieniem poprawek do ubiegłorocznej ustawy, jak i do budżetu na rok 2021. Do tej pory bowiem koła gospodyń wiejskich były finansowane wyłącznie w latach, w których Prawo i Sprawiedliwość prowadziło kampanię wyborczą. To, co poprzednio zostało przez posłanki i posłów PiS bezrefleksyjnie odrzucone tylko dlatego, że poprawki wniesione zostały przez klub Lewicy, dzisiaj wraca w niemal identycznym kształcie. Tylko dlaczego własne błędy naprawiacie w zaciszu swoich rządowych ław? Dlaczego nie chcecie rozmawiać o tego typu ustawach? Dzięki temu koła gospodyń wiejskich mogłyby uzyskać szybszą i efektywniejszą pomoc finansową w zakresie realizowanych zadań.

A jest o czym rozmawiać, bowiem koła gospodyń wiejskich w ostatnich latach zyskują na popularności. Możemy zaobserwować powstawanie nowych kół, jak i reaktywację tych zawieszonych. Jednak każde z nich w pewnym stopniu wymyślane jest na nowo, zachowuje swoją indywidualność i wyjątkowość. Trudno na mapie Polski wskazać region, w którym nie występuje chociażby jedno tego typu koło. Cieszy

Posel Robert Obaz

także fakt, że coraz częściej obok tradycyjnych form kół gospodyń wiejskich – istniejących na terenie naszego kraju od przeszło 140 lat, mających pierwotnie charakter emancypacyjny – powstają także koła gospodarzy wiejskich.

Rola, jaką pełnią koła gospodyń i gospodarzy wiejskich w społeczeństwie, jest nie do przecenienia. Z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, dzięki energii i chęci członkiń i członków tych organizacji rozwija się i kształtuje przedsiębiorczość na obszarach wiejskich, koła gospodyń wiejskich prowadzą działalność społeczną, wychowawczą oraz oświatową, przyczyniając się przy tym do ich rozwoju. Po drugie, koła gospodyń wiejskich są nieocenione w kwestii inicjowania lokalnych przedsięwzięć, rozpoczynających się od integracji mieszkańców wsi oraz aktywizacji społeczności lokalnej. Po trzecie, nie można nie doceniać zadań, jakie realizują koła gospodyń wiejskich w obszarze pielęgnacji lokalnej tradycji i sztuki ludowej.

Dzisiejsze koła gospodyń i gospodarzy wiejskich zrzeszają coraz częściej osoby młode, pełne nowatorskich pomysłów na rzecz całej wspólnoty. To ich energia i chęć działania przełamują stereotypy dotyczące postrzegania zarówno kół gospodyń wiejskich, jak i mieszkańców wsi. Dzięki nim produkty regionalne będące wizytówką poszczególnych regionów Polski zyskują na popularności, są też wytwarzane przez gospodynie produkty, takie jak chociażby chleb swojski, bigos czy pączki z dyni, ale i wiele innych, które promują obszary wiejskie.

Ten niezwykle potencjał tkwiący w lokalnych organizacjach sprawia, że coraz częściej są one zauważane i doceniane przez lokalne samorządy. Dla władz samorządowych koła gospodyń wiejskich stanowią ważne wsparcie, ponieważ są wizytówką organizowanych wydarzeń oraz reprezentują gminy na licznych wystawach, konkursach czy forach ponadregionalnych. Największym zmartwieniem kół jest niedostateczne finansowanie podejmowanych inicjatyw, w tym poszukiwanie ewentualnych sponsorów. Większość kół utrzymuje się wyłącznie dzięki składkom swoich członków oraz z tego, co wypracują. Dodatkowo gminy starają się dotrzeć z pomocą do jak największej liczby kół, udzielając dotacji i wsparcia.

Z tego względu trzeba się cieszyć, że rząd, przynajmniej częściowo, staje tam, gdzie od dawna jest już samorząd lokalny. Trzeba mieć nadzieję, że przeznaczenie 40 mln zł na wsparcie kół gospodyń wiejskich – zarówno tych, które posiadają nie więcej niż 30 członków, jak i tych największych, posiadających ponad 75 osób w swoich szeregach – jest dopiero początkiem zainteresowania, jakim nagle rząd obdarzył istniejące od lat koła gospodyń i gospodarzy wiejskich. To, że dopiero teraz kompetencje dotyczące udzielania kołom gospodyń wiejskich pomocy na realizację ich zadań zostały przeniesione od ministra do spraw rozwoju regionalnego do ministra rolnictwa

i rozwoju wsi, wskazuje tylko na to, że rząd PiS do tej pory nie potrafił powiązać działalności kół z rozwojem regionów wiejskich. Tym bardziej Lewica z satysfakcją przyjmuje projekt ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich i w pełni go popiera. Gdyby nie Lewica, to pewnie PiS o roli i zasługach kół gospodyń wiejskich dla wsi znów przypomniałby sobie tuż przed samymi wyborami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Ciekawe, że żadne wcześniejsze rządy o tym nie pamiętały, panie pośle.

W imieniu Koalicji Polskiej pan poseł Dariusz Klimczak.

Bardzo proszę.

(Poseł Jan Szopiński: Proszę nie komentować słów pana posła.)

Panie pośle, ja jestem też posłem i mam mandat. I proszę mnie nie pouczać.

(Poseł Jan Szopiński: Ale to było brzydkie.)

Proszę mnie nie pouczać. To jest brzydkie właśnie, co pan robi.

(Głos z sali: To się nie poucajmy.)

Nie ma pana posła Klimczaka.

W takim razie pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koła gospodyń wiejskich, trzeba pamiętać o tym, mają bardzo długie tradycje. A ciekawostką jest to, że pierwsze towarzystwo gospodyń powstało w 1866 r. w Piasecznie na Pomorzu. To taka mała miejscowość koło Gniewu. Warto o tym pamiętać. To są organizacje tradycyjnie kobiece, choć faktycznie mamy też mężczyzn w tych kołach. Odgrywają one bardzo ważną rolę w życiu polskiej wsi. O tym należy cały czas pamiętać. To koła gospodyń pomagają w wychowaniu, a także w formowaniu w duchu polskości i patriotyzmu już najmłodszych pokoleń Polaków.

Te zrzeszenia odgrywają sporą rolę kulturotwórczą, zwłaszcza w kwestii kultury ludowej. Z reguły promują też tradycje i model normalnej rodziny. To jest taki przekaznik i depozytariusz naszej kultury narodowej i zrozumiałe jest, że ze strony państwa takie inicjatywy są wspierane.

Cieszę się, że koła gospodyń wiejskich nie będą już dyskryminowane ze względu na to, jaką formę prawną przyjęły dla swojego działania, jak miało to miejsce wcześniej. Zastanawia mnie jednak, dlaczego tak długo trzeba czekać na uruchomienie internetowej platformy rejestracyjnej dla kół gospodyń w ARiMR. Dlaczego dopiero w 2023 r.? Mam też pewne wątpliwości dotyczące faktu traktowania branżowych sto-

Posel Michał Urbaniak

warzyszeń inaczej niż zwykłych stowarzyszeń. Natomiast trzeba docenić wyjątkową rolę kół gospodyń wiejskich, trzeba o nich pamiętać. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Jak rozumiem, kontynuacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Najlepszym chyba podsumowaniem tej debaty będzie zdanie wygłoszone przez posła Obaza, że PiS realizuje program Lewicy. To rzadko spotykane, bo prawdziwe, zdanie padające z ust przedstawiciela Lewicy. Warto o tym pamiętać.

Ustawa o kołach gospodyń wiejskich powstała ledwie w 2018 r. i jest nowelizowana już po raz trzeci. Brawo. Dokładnie co roku na wiosnę przychodzi pora na tradycyjne dłubanie w ustawie o gospodyniach. Nowa świecka tradycja. Czy wy nie możecie usiąść i napisać czegoś raz a porządnie, do cholery, tak żeby nie trzeba było tego co roku poprawiać?

Najpierw mamy świetny pomysł, żeby powierzyć zadanie ministrowi rozwoju regionalnego, potem jeszcze lepszy pomysł, żeby przekazać to ministrowi rolnictwa. I tak idziemy od zwycięstwa do zwycięstwa, za każdym razem – świetny pomysł. Już sama historia tej ustawy pokazuje, że po prostu brniecie w klasyczną pułapkę regulacjonizmu. Przychodzą teraz organizacje podobne do kół gospodyń wiejskich i pytają, czemu one nie dostają takiego wsparcia. Jak się wesprze hodowlę owiec, to za chwilę przyjdą ludzie, którzy hodują kozy i zapytają: Czemu nie my?

(Posel Anna Kwiecień: Ale pan nie rozumie.)

(Głos z sali: Co pan mówi?)

Jak się da tym od kóz, to przyjdą ci, co hodują świnię, i tak w kółko. Jak raz się wsadzi te niezgrabne paluchy w skomplikowane tryby gospodarki, to potem trzeba cały czas naprawiać coś, co się poprzednio zepsuło. Od lat nie można się doprosić fundamentalnych zmian np. w kodeksie rodzinnym, które by naprawiły patologiczną dyskryminację ojców w sądach. Nie można się doprosić zmiany systemu OC, nawet głupiego wyrejestrowania pojazdu na żądanie, zniesienia meldunku czy poszerzenia możliwości sprzedaży bezpośredniej przez rolników.

(Głos z sali: Panie pośle...)

A jednak mamy czas na dłubanie już po raz trzeci czy czwarty przy kołach gospodyń wiejskich.

(Głos z sali: Trzeba.)

Żeby dać 100 zł na koło gospodyń wiejskich, rząd musi zabrać podatnikom 150 zł w podatkach, bo przecież urzędnicy, którzy zabierają, i urzędnicy, którzy

rozdają, nie pracują za darmo, prawda? Cała operacja polega na tym, żeby zabrać cicho i dać głośno. Zabrać – w cenie paliwa do traktora, w cenie podwyżek za prąd, za autostrady, w podatku za np. nawozy, dawać jeszcze regulacje podwyższające koszty hodowli zwierząt, a potem zgrywać bohatera za cudze pieniądze i rozdawać paciorki. Nie ma nic za darmo. Nie dajcie się obywatele na to nabierać. Oni zresztą nadal trzymają w szafie kolejną wersję piątki dla zwierząt, a wam chcą mydlić oczy jakimiś paciorkami. Mówiłem to już w zeszłym roku i będę mówił przy każdej kolejnej nowelizacji tej ustawy: Nie dajcie się kupić za swoje pieniądze. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska – w imieniu Polski 2050.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano- wie Posłowie! Obecnie w Polsce funkcjonuje 10 tys. kół gospodyń wiejskich. Kultywują tradycje, wspierają szereg inicjatyw lokalnych. Uwielbiamy przygotowywane przez nie dania, wypieki, wyroby, napoje, ale przede wszystkim uwielbiamy atmosferę, którą tworzą. Wszędzie tam, gdzie pojawiają się koła gospodyń wiejskich, po prostu jest doskonała atmosfera. I za tę atmosferę serdecznie wszystkim paniom tworzącym koła gospodyń wiejskich dziękuję, bo to przede wszystkim uwielbiają Polacy.

I to, co jesteśmy dzisiaj członkiniom kół gospodyń wiejskich winni, to przede wszystkim absolutne nieupolitycznianie tych kół. Bo właśnie cały urok polega na tym, że są one niezależne, apolityczne, że składają się z przedstawicielek obywateli i obywaterek i zachowują właśnie taką oddolną, kompletnie samoorganizującą się strukturę. Im mniej polityki w kołach, tym lepiej.

Przeniesienie kompetencji w zakresie udzielania wsparć kołom gospodyń wiejskich od ministra do spraw rozwoju regionalnego do ministra rozwoju wsi oraz częściowa decentralizacja w tym zakresie, w zakresie rejestracji kół, ale także wypłaty dofinansowania, przeniesienie kompetencji na poziom dyrektorów oddziałów regionalnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa są pewnie kierunkowo nie najgorsze. Tylko powstaje pytanie, jakie intencje tak naprawdę za tym stoją. Mam nadzieję, że nie takie, że po prostu minister do spraw rozwoju regionalnego nie dał rady upolitycznić tych kół, a teraz liczy się na to, że minister do spraw rozwoju wsi będzie miał większą siłę sprawczą w tym zakresie. Bo na prawdę nie o to chodzi.

Posel Paulina Hennig-Kloska

To, że koła będą mogły pracować w sposób bardziej zorganizowany, mieć pieniądze na stabilną działalność, to naprawdę dobrze, bo koła powinny działać w sposób stabilny, powinny mieć możliwość ubiegania się o dofinansowanie, by móc tworzyć wspaniałą atmosferę i kultywować tradycje. Natomiast, tak jak powiedziałam, to, czego potrzebują w ostatniej kolejności, to polityków wtrącających się w ich działalność i ministrów, którzy będą próbowali znowu dzielić je na koła kultywujące tradycję prawicową, koła kultywujące tradycję centrową czy też koła kultywujące tradycję lewicową. Do tego, szanowni państwo, naprawdę nie możemy doprowadzić, bo tego to już nam Polacy nie wybaczą.

Tak że tak jak powiedziałam: decentralizacja – tak. Środki powinny być zapewne dystrybuowane tam, gdzie są one wydawane. Najlepiej oczywiście, gdyby rozdział środków był przeniesiony na poziom samorządu, bo również nie widzę powodu, dla którego powinien to robić oddział regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Gdybyśmy przenieśli to już na poziom samorządowy, naprawdę nic nikomu by się nie stało, jakby rząd trochę odkleił się od pieniędzy, które przeznacza również na lokalną obywatelską działalność, na lokalne inicjatywy obywatelskie. Myślę, że byłoby całkiem dobrze. Tak jak samorząd powinien pozostać apolityczny, tak koła gospodyń wiejskich – przede wszystkim.

I to samo... Pani marszałek, niebawem do naszej Izby trafi pewnie ustawa dotycząca ochotniczych straży pożarnych. Nie róbcie tego. Nie warto. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

W imieniu Koalicji Polskiej pan poseł Stefan Krajewski, zdalnie, z tego, co słyszę.

Bardzo proszę.

Posel Stefan Krajewski:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnej Koalicji Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich, druki nr 1203 i 1205.

Posłom opcji rządzącej chcę przypomnieć, że kół gospodyń wiejskich nie wynalazł ani prezes Jarosław Kaczyński, ani prezydent Andrzej Duda, a datą powstania nie jest 9 listopada 2018 r. Pierwsze koło gospodyń wiejskich na ziemiach polskich założyła w 1877 r. we wsi Janisławice Filipina Płaskowicka. Podobna organizacja, towarzystwo gospodyń, działała w 1866 r. we wsi Piaseczno na Pomorzu Gdań-

skim. Koncentrowały się one na pomocy rodzinom wiejskim, wychowaniu, kształceniu, pomagały w organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży, w działaniach na rzecz ochrony zdrowia i zabezpieczenia socjalnego rodzin wiejskich, w rozwijaniu przedsiębiorczości kobiet, w zwiększaniu uczestnictwa mieszkańców wsi w dziedzinie kultury, w kultywowaniu folkloru. Przed 9 listopada 2018 r. działały one na podstawie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników i uchwalonych przez siebie regulaminów. Istniała także możliwość powoływania koła w formie stowarzyszenia zwykłego lub rejestrowego.

PiS nagle zapragnęło mieć pełną wiedzę i władzę nad kołami gospodyń wiejskich, bo mogą przecież one prowadzić wrogie działania wobec rządzących. Dlatego też wciągnęło ono nowe koła do rejestru Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dając możliwość pozyskania średnio 3–4 tys. zł, w zależności od wielkości koła, i tu oczywiście wprowadzając kolejny podział pomiędzy starymi i nowymi kołami. Dobrze, że w końcu te zadania są przekazywane w dół, w końcu organem będzie kierownik biura powiatowego i dyrektor oddziału regionalnego, w końcu podlegać będzie to pod ministerstwo rolnictwa, bo nic wspólnego z ministerstwem rozwoju regionalnego te koła nie miały i nie mają.

Dziękuję w tym miejscu moim koleżankom i kolegom z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za sprawną obsługę tych zadań, po to aby to było dostrzeżone przez władze centralne. Dziękuję też w tym miejscu wszystkim kołom gospodyń wiejskich, zwłaszcza paniom, które są pracowite, przedsiębiorcze, zaangażowane i zatroskane o swoich najbliższych, o swoje miejscowości.

Klub Koalicji Polskiej zgłasza za tą zmianą, która zdecentralizuje ten proces. Oby więcej takich działań. Znamy też niestety podejście rządzących do społeczności wiejskiej, a najlepiej pokazał to senator PiS-u Jarosław Rusiecki, przerabiając sztandar strażacki, który jest świętością dla strażaków i ich rodzin, na flagę LGBT. Chciał sobie zażartować w ten sposób ze strażaków. Tylko przed wyborami pamiętacie o strażakach, o lokalnych społecznościach wiejskich, a trzeba pamiętać o nich stale.

Koła gospodyń wiejskich mają oczywiście wsparcie samorządów każdego szczebla. Trzeba przypomnieć, że oprócz działalności w kołach gospodyń wiejskich te kobiety, ci wszyscy zaangażowani mają wiele pracy, obowiązki zawodowe, też pracę, którą świadczą na rzecz swoich najbliższych w rodzinach, ale znajdują czas, żeby zmieniać nasze małe ojczyzny. Trzeba to wspierać. Oby takie wsparcie było ciągłe, nie miało charakteru jednostkowego. Jest to wsparcie, które płynie z wielu miejsc. W województwie podlaskim, z którego pochodzę, widać to ogromne zaangażowanie w każdym miejscu, a gmina Szumowo w powiecie zambrowskim jest chyba najlepszym przykładem tego, że społeczeństwo lokalne zaangażowało się, mając wsparcie wójta, mając wsparcie samorządu gminnego, samorządu powiatowego. Prak-

Posel Stefan Krajewski

tycznie w większości miejscowości w gminie prężnie działają koła gospodyń wiejskich. Oby więcej takich działań, więcej takich osób. To, co słyszałem wcześniej, też pokazuje, że poprzednicy nie bardzo znają struktury działania i w ogóle sprawy, którymi zajmują się koła gospodyń wiejskich. Bo to nie tylko spotkanie. Wprowadzają też one ducha przedsiębiorczości. Rozwój lokalny kierowany przez społeczność jest realizowany (*Dzwonek*) w dużej mierze przez koła gospodyń wiejskich. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Rozpoczynamy serię pytań.

Zamykam listę posłów, którzy zapisali się do zadania pytań.

Zaczynamy od pani poseł Zofii Czernow, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To dobrze, że projekt ustawy wprowadza na stałe możliwość dofinansowania kół gospodyń wiejskich, bo to oznacza, że można będzie to w budżecie zaplanować i realizować. Bo nie ma gorszej sytuacji, niż gdy w ciągu roku coś się wprowadza i są wątpliwości co do źródeł finansowania.

Mam pytania. Po pierwsze, ile kół gospodyń wiejskich nie będzie mogło z tych pieniędzy skorzystać, bo nie spełniają wymogów dotyczących spraw organizacyjnych? Jaki to jest procent w porównaniu z tym, ile kół z tego skorzysta?

Druga kwestia dotyczy dotacji. Każde koło może raz w roku otrzymać dotację. Obliczyłam, że jest to ok. 4 tys. na jedno koło, ale to takie pobieżne obliczenie. Chciałam zapytać, jak będzie ustalana wysokość finansowania. Czy będą kryteria? Czy będą (*Dzwonek*) zasady? Proszę powiedzieć coś więcej na ten temat. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! To rzeczywiście bardzo ważny projekt skierowany szcze-

gólnie do kobiet mieszkających na wsi, które zrzeszają się, aby działać na rzecz lokalnych środowisk. Dzięki ich aktywności realizowanych jest wiele bardzo ciekawych projektów, a sołectwa po prostu żyją.

Mam do pani minister pytanie, na które podczas wczorajszego posiedzenia komisji pani nie odpowiedziała. Dlaczego tak istotny społecznie projekt wpłynął do komisji, a tym samym do rąk posłów, na kilka godzin przed zwołaniem posiedzenia komisji? Dokładnie 20 maja. Jak w takiej sytuacji poseł ma przygotować się do posiedzenia i merytorycznie procedować nad projektem ustawy? Do tego, że rząd i ministerstwa nie szanują pracy posłów, już zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale dlaczego nie szanujecie środowisk, do których te projekty ustaw są skierowane? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jeżeli chodzi o koła gospodyń wiejskich, to reaktywacja tych kół przez przyznanie im dodatkowych środków nie jest żadnego rodzaju zawłaszczaniem tych stowarzyszeń. To nie jest zawłaszczanie tych kobiet, bo każdy z państwa, jeżdżąc w teren czy pracując w swoim okręgu, widzi, że te organizacje doskonale się rozwijają dzięki temu, że mogą pozyskiwać środki. Jest jedna rzecz, która mnie nurtuje i być może w przyszłości powinna się zmienić. Chodzi o to, że nie każda wieś w Polsce ma tyle samo mieszkańców. Moja rodzinna wieś Czajęczyce liczy ponad 200 mieszkańców, natomiast są wioski, które mają ich kilka tysięcy. W związku z tym mam pytanie. Czy moglibyśmy w przyszłości podjąć prace legislacyjne, które pozwolą zbudować system, który pozwalałby np. w miejscowościach liczących 2–3 tys. osób zarejestrować więcej niż jedno koło, które będzie mogło skorzystać z tych pieniędzy? (*Dzwonek*) To jest moje pytanie. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Obaz, Lewica.

Proszę.

Posel Robert Obaz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj mamy taką sytuację, że koła gospodyń i gospodarzy wiejskich

Posel Robert Obaz

mogą być rejestrowane na trzy sposoby: w ARiMR, jako stowarzyszenia – zwykłe i rejestrowe – oraz w kołkach rolniczych. Najstarsze koła z najdłuższą historią, które zaczynały w kołkach rolniczych, są wykluczone, nie mogą uzyskać pomocy ani dofinansowania. Chciałem zapytać, jak państwo planują złożyć te trzy rejestry w jeden i wspierać koła na równym poziomie. Każdy może się zarejestrować, musi się dopisać... Jeżeli koło było zarejestrowane w kołkach rolniczych, to nie może korzystać z tej pomocy. Musi dołączyć do kół zarejestrowanych w ARiMR. Nawet po tej nowelizacji. Dlatego mam pytanie: Jak będziemy wspierać koła, które istnieją i są zarejestrowane w kołkach rolniczych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wydaje się, że przeniesienie kompetencji dotyczących kół gospodyń wiejskich z ministerstwa rozwoju do ministerstwa rozwoju wsi to dobra, oczekiwana i bardzo naturalna decyzja. Przecież koła gospodyń wiejskich zawsze kojarzą nam się ze wsią. Dorobek tych kół jest ważny właśnie dla tych obszarów, dla tych środowisk.

Chciałabym zapytać o kwestie związane z rozliczaniem dotacji. Od chwili pojawienia się tych środków i przekazywania ich do kół gospodyń wiejskich, panie bardzo często zgłaszały swoje uwagi i swoje prośby o to, aby wprowadzić szkolenia w zakresie rozliczania dotacji. Miały z tym kłopot od strony informatycznej. Podobnie było z kwestią przygotowania *(Dzwonek)* się do szkoleń związanych z wypełnianiem wniosków dotyczących rejestru. Mam pytanie: Czy państwo przewidujecie takie szkolenia? Czy takie szkolenia są prowadzone i jak długo będą? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Proszę.

Posel Jan Szopiński:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpoczynam od sprostowania. W naszym kraju bynajmniej – niektórzy posłowie o tym mówili – nie funk-

cjonuje 10 tys. kół gospodyń wiejskich, tylko 30 tys. kół gospodyń wiejskich, z czego 10 tys. kół jest zarejestrowanych w ARiMR. Pozostałe koła zarejestrowane są przez koła rolnicze, jako stowarzyszenia bądź jako organizacje społeczne.

Mam pytanie do pani minister i poproszę o odpowiedź na piśmie. Czy koła gospodyń wiejskich działające na podstawie odrębnych przepisów, a więc ustawy o stowarzyszeniach, organizacjach społecznych, zawodowych, rolniczych, również jako niezrzeszone itd., mogą liczyć na dofinansowanie ich działalności statutowej na podstawie procedowanej ustawy bez dokonywania wpisu na listę krajową prowadzoną przez ARiMR? Jeżeli tak, to na jakich zasadach będzie ono przyznawane? Dzisiejsza sytuacja jest zupełnie nienormalna i niezgodna z zasadą równości wobec prawa. Mamy 10 tys. kół gospodyń wiejskich, które mogą ubiegać się o dotacje, i 20 tys. kół *(Dzwonek)*, którym ani grosz się nie należy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Beata Strzałka, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

(Głos z sali: Nie ma pani poseł.)

W takim razie pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jedno pytanie: Kto będzie odpowiedzialny za ustalenie regulaminu, kryterium i wysokości dotacji? Kto będzie odpowiedzialny za ułożenie tych dokumentów? Kto będzie odpowiedzialny za egzekwowanie tego od kół gospodyń wiejskich? To jest pierwsze pytanie. Czy na pewno nie będzie to za bardzo sformalizowane? Co z tymi kołami, o które przed chwilą pytał kolega, które nie są jeszcze zarejestrowane? Chodzi o te koła, które są utworzone. Czy będą również miały równe szanse w przypadku uzyskania tego poparcia finansowego? Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Monika Falej, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Monika Falej:

Wysoka Izbo! W projekcie ustawy zawarte zostały przepisy finansowe, na podstawie których możliwe

Posel Monika Falej

będzie dalsze przeznaczanie pomocy dla kół gospodyń wiejskich przez dotacje, których minister właściwy do spraw rozwoju wsi może udzielić Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na zasadach określonych w przepisach o finansach publicznych z przeznaczeniem na realizację pomocy finansowej. Jednocześnie wskazano, że w celu realizacji tej ustawy prezes Rady Ministrów może w drodze rozporządzenia dokonywać przeniesienia planowanych dochodów i wydatków z budżetu państwa z zachowaniem przeznaczenia środków publicznych wynikających z ustawy budżetowej.

Dlatego mam pytanie, pani minister: Czy przewidujecie państwo możliwość przesunięcia środków, by zwiększyć pulę środków po wyczerpaniu przewidzianych 40 mln na działania kół gospodyń wiejskich? Myślę, że koła gospodyń wiejskich z województwa warmińsko-mazurskiego chętnie by z tego skorzystały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dziękując za kultywowanie tradycji, za duże zaangażowanie w środowisko kół gospodyń wiejskich przez te wszystkie lata, chciałabym zapytać, czy jest możliwe, aby te wszystkie koła gospodyń wiejskich mogły skorzystać ze wsparcia, jaki będzie nabór wniosków. Bo najważniejsza jest w tym środowisku rzetelność, jeżeli mamy mówić o kultywowaniu tradycji, o polskości, o tym, co ważne dla naszej kultury. Jeżeli mówimy o szkoleniach dotyczących m.in. składania projektów czy rozliczania się, pytam: Kiedy państwo przygotujecie taki przewodnik, aby łatwo było każdemu kołu gospodyń wiejskich się rozliczyć *(Dzwonek)*, aby można było ocenić, czy nabór na projekty według określonych zasad został przygotowany bardzo rzetelnie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Istotną zmianą w ustawie o kołach gospodyń wiejskich jest przeniesienie kompetencji w przypadku

udzielania pomocy kołom gospodyń wiejskich od ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego do ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Czy przeniesienie tych kompetencji do innego resortu jest konsekwencją prowadzenia przez ministra właściwego do spraw rozwoju wsi polityki wspierania terenów wiejskich, kultury wiejskiej oraz folkloru?

Pani Minister! Jaka jest dynamika wzrostu liczby nowo powstałych kół gospodyń wiejskich w ostatnich latach? Czy powstające koła, kolejne koła gospodyń wiejskich aktywizują życie społeczne i kulturalne w tych środowiskach? I ostatnie pytanie: Czy środki przyznawane kołom gospodyń wiejskich mają jakikolwiek związek z afiliacją polityczną *(Dzwonek)*, bo takie sugestie padały? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

Proszę.

Posel Magdalena Biejat:

Wysoka Izbo! Reaktywacja kół gospodyń wiejskich, panie pośle, nie jest zasługą Prawa i Sprawiedliwości. Reaktywacja kół gospodyń wiejskich miała miejsce długo przed 2018 r. Jest zasługą ogromnej mobilizacji społecznej, ale również Unii Europejskiej, która dofinansowała i dowartościowała regiony wiejskie dzięki konkretnym dotacjom.

(Głos z sali: Ale nie na koła gospodyń wiejskich, pani poseł.)

Marszałek:

Proszę państwa, proszę nie prowadzić dyskusji, dobrze? Proszę dać się wypowiedzieć.

Posel Magdalena Biejat:

Dziękuję.

Zwracam uwagę, że finansowanie świetlic wiejskich, dofinansowanie rozmaitych projektów, lokalne grupy działania – to są wszystko pośrednie inicjatywy rozwijające również koła gospodyń.

I podkreślę jeszcze raz to, co mówił pan poseł Szopiński. To, że 10 tys. kół jest zarejestrowanych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, nie oznacza, że tyle ich działa. Według szacunków przeprowadzonych w 2014 r. przez Fundację Stocznia ok. 50% kół gospodyń wiejskich nie było zarejestrowanych nigdzie. *(Dzwonek)*

Mam pytanie dotyczące finansowania, które państwo przewidują: Ile kół otrzymało dofinansowanie?

Posel Magdalena Biejat

Czy dostały je wszystkie koła w takiej wysokości, w jakiej aplikowały? Gdzie właściwie można znaleźć sprawozdanie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na temat dysponowania tymi środkami? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.
Proszę.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Na początek dwa plusy. Szkoda, że tak późno się państwo zorientowaliście, że koła gospodyń wiejskich to kompetencje ministerstwa rolnictwa. Ale lepiej późno niż wcale.

Druga sprawa. Roczne finansowanie? Jak najbardziej tak. Szanowni państwo, ale to nie ARiMR, bo tam powinny być rozpatrywane przede wszystkim wnioski, które dotyczą rolników i rolnictwa. Dzisiaj w ARiMR leżą wnioski na modernizację ponad 2, 3 lata. Macie lepszą instytucję, szanowni państwo, która przestała już właściwie pełnić w Polsce swoją funkcję. Chodzi o ośrodki doradztwa rolniczego. Tam się znajdują merytoryczni pracownicy, którzy na co dzień zajmują się kołami gospodyń wiejskich. I tym się powinni zajmować. ARiMR powinien rozpatrywać wnioski rolników, które dzisiaj leżą często przez długi czas.

Szanowni Państwo! Przede wszystkim każde koło w Polsce powinno mieć możliwość startowania. Jeżeli chodzi o wniosek, o tym, w jaki sposób zostanie zrealizowany, czy on zostanie, czy nie, powinny decydować kryteria, a nie tylko jedno. *(Dzwonek)* To jest ograniczanie swobód obywatelskich, szanowni państwo.

(Poseł Anna Kwiecień: Wasi politycy zabraniają sięgać po te pieniądze. Wasi politycy. Są takie przypadki.)

(Poseł Teresa Pamuła: Zabraniają się rejestrować.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.
Proszę.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Koła gospodyń wiejskich to taki wzór, przykład organizacji pozarządowej o ogromnej

tradycji i dorobku. Myślę, że była to taka struktura, która narzucała pewne formy życia społecznego, kulturowego, ale także życia obok straży, ludowych zespołów sportowych, kółek rolniczych. Było to takie miejsce, gdzie kształtowało się życie na wsi, które zachowało tradycję, polskość. Chciałbym jeszcze wspomnieć o takim edukacyjnym, szkoleniowym wymiarze. Pamiętam organizację różnych pogadanek, seminariów, szkoleń. To było bardzo istotne. W tym świetle, myślę, bądźmy bardzo ostrożni z tym wymogiem rejestracji, bo często on jest traktowany jako forma pewnej deklaracji politycznej. Dlatego otwórzcie te *(Dzwonek)* możliwości przydziału środków wszystkim kołom, bez względu na to, w jakiej strukturze uczestniczą, są.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Wanda Nowicka:

Pani Marszałek! Koła gospodyń wiejskich są solą ziemi. Dosłownie są solą ziemi, ponieważ rzeczywiście przyczyniają się do ogromnego rozwoju wsi. Bardzo dobrze, że znajduje się na nie dofinansowanie i będzie ono dostępne w sposób systemowy, ale pozostają pytania. Mianowicie czy wszystkie koła gospodyń wiejskich, bez względu na to, gdzie są zarejestrowane, będą miały dostęp do tych pieniędzy? To jest pierwsze pytanie. Jeżeli 10 tys. kół jest zarejestrowanych w ARiMR, to 20 tys. kół, które nie są, też powinno mieć prawo do otrzymania funduszy. Drugie pytanie: Jakie są kryteria przyznawania tych pieniędzy? Są bardzo poważne obawy, bo znamy już doświadczenia z innych obszarów, co do tego, że czasem zamiast kryteriów merytorycznych zwyciężają kryteria polityczne. W związku z tym czy będą jakieś przejrzyste procedury? *(Dzwonek)* Jeżeli tak, to jakie? Proszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałabym przede wszystkim podziękować paniom i panom członkom kół gospodyń wiejskich. Nie możemy na tej sali mówić, że koła są dzielone. Koła naprawdę bardzo ciężko pracują na rzecz rozwoju

Posel Teresa Pamula

ojczyzny, tradycji, folkloru, przyszłości dla wnuków, dla dzieci. Nie dzielimy tych kobiet. One są naprawdę wspaniałe, one naprawdę korzystają z tych środków. Będąc pracownikiem agencji, a później dyrektorem, w ogóle nie spotkałam się z tym, żeby jakiegokolwiek koło, które zgłosiło się do agencji, zostało potraktowane w zły sposób. Myślę, że pani minister potwierdza, że nie było skarg na działalność agencji, jeżeli chodzi o jakąkolwiek dyskryminację.

Chciałam przedstawić jedną gminę z mojego powiatu, powiatu lubaczowskiego. (*Dzwonek*) Na 21 sołectw – 21 kół gospodyń wiejskich. 12 kół gospodyń wiejskich w gminie Przeworsk...

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Teresa Pamula:

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Dziękuję, pani marszałek.

Nie mam wątpliwości, w jakim celu powstała ustawa o kołach gospodyń wiejskich. Ma ona proste zadanie: odciągnąć KGW od kółek rolniczych, czyli tradycyjnej organizacji, z której koła się wywodzą. Bardzo, bardzo wiele lat temu, kiedy to powstawało, kiedy jeszcze w ogóle nie było mowy o organizacjach pozarządowych, one już były. Dzisiaj koła gospodyń wiejskich za pomocą ustawy mają być podporządkowane rządowi. Widać to chociażby po wielu tzw. zaproszeniach bez możliwości odrzucenia na uroczystości organizowane przez rząd czy posłów Prawa i Sprawiedliwości. Tam członkowie kół zawsze muszą się pojawić. Takie sugestie są kierowane do wójtów.

Natomiast dzisiaj przy tej okazji chciałbym w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego podziękować wszystkim paniom i panom, bo tacy też są w kołach gospodyń wiejskich. Okazja jest bardzo piękna, w niedzielę jest tradycyjne święto ludowe. To jest nasze wspólne święto, wszystkich organizacji związanych z polską wsią, z polskim rolnictwem, z polską (*Dzwonek*) kulturą i tradycją. Składam z tej okazji wszystkim członkom kół najlepsze życzenia. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu i odpowiedź na pytania sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi panią minister Annę Gembicką.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Anna Gembicka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim pojawiło się dużo pytań odnośnie do przyznawania tej pomocy. W tym zakresie, podobnie jak w poprzednich latach, będzie to określone w rozporządzeniu właściwego ministra. Tutaj absolutnie nie ma mowy o jakimś rozdzielaniu tych środków za pomocą kryteriów politycznych. Mechanizm jest bardzo prosty: jeżeli koło jest zarejestrowane w agencji, składa wniosek o to, żeby otrzymać pomoc finansową, i jeżeli tylko spełnia określone warunki, tę pomoc finansową otrzymuje, według liczebności. Naprawdę, szanowni państwo, jakieś apele do nas, żeby to nie było rozdzielane w sposób polityczny, czy z drugiej strony zarzucanie, że do tej pory było to tak rozdzielane, są zupełnie niezasadne. Szanowni państwo, zapraszam do zapoznania się z rozporządzeniami, chociażby tymi z poprzednich lat, które wyraźnie wskazują jasne i obiektywne kryteria. A więc naprawdę ten zarzut jest kompletnie nietrafiony.

Jeżeli chodzi o możliwość składania wniosków w wersji elektronicznej, to będzie też możliwość fakultatywna, czyli tak jak to było do tej pory, będzie można składać te wnioski stacjonarnie.

Ktoś zapytał, dlaczego zajmuje się tym Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a nie ośrodki doradztwa rolniczego. Otóż dlatego, że biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa są w każdym powiecie, to są instytucje bardzo dobrze znane rolnikom. W związku z tym zapadła taka decyzja. To funkcjonuje już od 2018 r. i się sprawdza.

W każdym biurze powiatowym jest pełnomocnik do spraw kół gospodyń wiejskich, ta osoba zajmuje się wsparciem dla kół, czy to chociażby w wypełnianiu wniosku o rejestrację, czy to w wypełnianiu wniosku o pomoc finansową. A więc naprawdę uważamy, że to, jak funkcjonuje to do tej pory, czyli wypłacanie poprzez agencję, po prostu się sprawdza.

Jeżeli chodzi o kolejne kwestie, to ja bym chciała podkreślić... Bo państwo wiele mówicie o historii kół gospodyń, o tym, że one nie powstały w 2018 r. Tak, koła gospodyń wiejskich funkcjonują od wielu lat, niektóre mają ponad 100-letnią tradycję, tylko że to dopiero my w 2018 r. potrafiliśmy to docenić, bo wcześniej niestety nie było systemowego wsparcia rządowego dla kół gospodyń wiejskich, ba, koła funkcyjono-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka

wały, tak jak państwo mówiliście, przy kółkach rolniczych, nie miały osobowości prawnej, nie mogły same występować o środki finansowe. My to zmieniliśmy. I ja rozumiem, że sukces ma wielu ojców, bo tutaj Lewica twierdzi, że to był jej pomysł. No, szanowni państwo, w 2018 r. chyba Lewicy w Sejmie nie było, więc wydaje mi się, że jednak przypisywanie sobie tego projektu jest co najmniej nie na miejscu. To my przypomnieliśmy o tym, jakie zasługi mają koła gospodyń wiejskich właśnie dla obszaru wsi. I ja się bardzo cieszę – bo państwo mówią, że często samorządy wspierają – świetnie, ja się bardzo cieszę, chciałabym, żeby to wsparcie było nawet większe, bo niestety to bardzo często właśnie w samorządach występuje to upolitycznienie. Podam przykład powiatu lipnowskiego z mojego okręgu, gdzie niestety koła gospodyń wiejskich, które się zarejestrowały, dostały jasny komunikat, że będą inaczej traktowane.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani minister... Pani marszałek, pani minister jest urzędnikiem...)

Naprawdę, tak jest niestety, pani poseł, i jest mi bardzo przykro z tego powodu, że tak to funkcjonuje.

Jeżeli chodzi o kolejne kwestie, to państwo mówicie, że to jest kwestia powiązana z wyborami. W tym roku wyborów nie ma, w przyszłym roku też nie. No to, szanowni państwo, trochę jesteście tutaj niekonsekwentni w tym, co mówicie.

Kolejna kwestia – jeszcze odnośnie do kryteriów. Kryteria są jasne, są uzależnione od liczebności koła. Są trzy progi: do 30 osób, do 75 osób i powyżej. Tutaj nie ma żadnej uznaniowości, nie ma mowy o jakimś, jeszcze raz powtórzę, politycznym podziale środków.

Trzeba przyznać, że naprawdę od 2018 r. mamy do czynienia ze swoistym renesansem kół gospodyń wiejskich, bo oprócz organizacji z wieloletnią już tradycją, które funkcjonowały dziesiątki czy nawet ponad 100 lat, utworzyło się i zarejestrowało bardzo dużo nowych organizacji. Myślę, że to jest największa wartość tych rozwiązań.

I, korzystając z okazji, chciałabym podziękować wszystkim paniom i panom zrzeszonym w kołach gospodyń wiejskich za zaangażowanie, za ich pracę *(Dzwonek)* na rzecz lokalnej społeczności. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Iwona Maria Kozłowska: To dlaczego ten projekt tak późno przyszedł?)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Proszę państwa, ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 03 do godz. 14 min 10)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1202 i 1208).

Proszę pana posła Bolesława Piechę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu połączonych komisji: Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia przedstawić sprawozdanie o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw. To sprawozdanie zawarte jest w druku nr 1208.

Marszałek Sejmu na podstawie art. 118 ust. 1 oraz art. 123 konstytucji skierował ten projekt do tzw. pilnego rozpatrzenia. Ta pilność wynika po prostu z pewnych spraw, które pojawiły się w wyniku ustaw COVID-owych, gdzie pewne rozwiązania dotyczące wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych będą kończyły swój bieg, a będzie to 30 czerwca. W związku z tym istnieje potrzeba uregulowania tego ustawowo, tak żeby ustawa mogła wejść 1 lipca.

W czasie prac komisji była ogromna dyskusja na ten temat, były składane różnego rodzaju poprawki. Przypomnę tylko, że w Polsce od momentu przejścia na system ubezpieczeniowy jesteśmy, jeżeli chodzi o coś, co się nazywa ustalaniem wynagrodzeń, zdani na wolny rynek.

Widzę tu pana ministra Maksymowicza, który pamięta strajk anestezjologów. Wtedy były pierwsze oznaki tego, że nie bardzo radzimy sobie z systemem wynagradzania pracowników ochrony zdrowia, ponieważ zostało to scedowane na zakładowe układy wynagrodzeń pracowników. Nie udało nam się stworzyć ponadzakładowych, nie udało się również wpręgnąć w to budżetu.

W Unii Europejskiej są trzy rodzaje tego typu rozwiązań. Pierwsze to są ustawy, które ustawowo nakazują takie, a nie inne płace w służbie zdrowia. Dotyczy to głównie tych państw, które mają systemy budżetowe ochrony zdrowia, czyli np. Wielka Brytania, część Skandynawii, Hiszpania. Drugie to są takie ponadzakładowe układy zbiorowe. Dotyczy to szpitali, przychodni itd. Przykładem są chociażby Niemcy. I są przykłady mieszane. Na dobrą sprawę od 2017 r.

Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha

myśmy weszli w taki mieszany system: zakładowy układ zbiorowy plus ustawowe regulowanie płac.

Co do przebiegu dyskusji, to dotyczyła ona nie tyle zapisów samej ustawy, ile załącznika, który jest najbardziej interesujący i budził najwięcej kontrowersji, jeżeli chodzi o współczynniki. Chodzi o załącznik dotyczący współczynnika pracy. Muszę powiedzieć, że rząd przyjął tu w założeniu, że tym współczynnikiem korygującym będzie podstawa, a ta podstawa to jest zasadnicze średnie wynagrodzenie obowiązujące w gospodarce polskiej i ogłaszane corocznie przez ZUS. W związku z tym ta ustawa ma takie zapisy, że będzie co roku rewaloryzowana.

W trakcie dyskusji zgłoszono dziesięć poprawek. Sześć czy siedem z nich dotyczyło tylko i wyłącznie tego załącznika. Komisja po burzliwej dyskusji nie przyjęła tych poprawek i jednocześnie znaczną większością głosów skierowała ten projekt jako sprawozdanie do dalszych prac w Komisji Zdrowia.

Chciałem tylko dodać, że to rozwiązanie, które przyjęła Wysoka Izba w 2017 r., czyli ustawa, która mówi o sposobie wynagradzania niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, jest podstawą i pewnie będzie rozwijana. Zapisy, które zaproponowała ta nowelizacja, pozwolą na to, że na tej zasadzie będzie można corocznie rewaloryzować podstawę, czyli zasadnicze średnie wynagrodzenie, i jednocześnie można będzie mieć załącznik.

Jakie są koszty tej ustawy? Od 1 lipca do końca tego roku to 3700 mln zł – może troszeczkę mniej. Przyszły rok to jest prawie 8 mld zł. W roku 2023 to jest ponad 10 mld zł i w 2024 r. to jest oczywiście kwota powyżej 13,5, prawie 14 mld zł. Pewnie te kwoty będą rewaloryzowane, bo pewnie średnia płaca zasadnicza w Polsce będzie rosnąć.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Tadeusz Chrzan w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Chrzan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko mojego klubu dotyczące pilnego rządowego

projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1202.

Przedmiotowy projekt nowelizuje dobrą ustawę matkę, która w czerwcu 2017 r. po raz pierwszy wprowadziła dobre systemowe rozwiązania kwestii najniższego wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Szanowny Panie Ministrze! Bardzo dziękuję, że w tym trudnym czasie walki z pandemią wywołaną wirusem SARS-CoV-2 resort przygotował ten oczekiwany przez środowisko projekt, który pozwoli od lipca tego roku podnieść płace minimalne wszystkich grup zawodowych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Bardzo się cieszę, że do podziękowań, do których również ja po raz kolejny się dołączam, za wielki wysiłek, jaki pracownicy podmiotów leczniczych wkładają w walkę z wirusem SARS-CoV-2, rząd dodaje ten projekt, który podnosi minimalne wynagrodzenia dla wszystkich grup zawodowych. Jestem przekonany, że projekt ten jest możliwy do wprowadzenia tylko dzięki temu, że rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, rząd Prawa i Sprawiedliwości, systematycznie podnosi nakłady na opiekę zdrowotną. Jak pamiętamy, w budżecie na 2021 r. wzrost ten w stosunku do budżetu roku 2020 wynosi ponad 12 mld zł. Dzięki temu znalazły się środki na zapewnienie finansowania tego projektu, przeznaczone na wzrost płac. Jest to skierowanie bezpośrednio do pracowników podmiotów leczniczych dodatkowych środków, które tylko w tym roku wyniosą 3621 mln zł, a w roku 2022 – bez mała 8 mld zł. Kwoty, o których mówię, z pewnością... O te kwoty z pewnością wzrost wynagrodzenia. Co bardzo ważne, Wysoka Izbo, wzrost tych wynagrodzeń wraz z pochodnymi zostanie zrekompensowany przez rząd podmiotom leczniczym, stąd też nie podniesie to kosztów funkcjonowania tych podmiotów.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera ten projekt i będzie głosował za jego przyjęciem. Ja osobiście jestem przekonany, że cała Izba poprze ten bardzo dobry projekt z kilku ważnych powodów. Po pierwsze, przede wszystkim przyspiesza to wzrost płac o pół roku i – co ważne – propozycje te są zgodne ze stanowiskiem Trójstronnego Zespołu do Spraw Ochrony Zdrowia wyrażonym w dniu 17 marca br. Po wtóre, projektowane zmiany zakładają podwyższenie współczynników pracy bez wyjątków dla wszystkich grup zawodowych wyszczególnionych w załączniku do ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego. I tak, dla przykładu, jaki wzrost jest prognozowany... Jak wzrosnie prognozowane minimalne wynagrodzenie, przyjmując dane ankietowe pozyskane przez Ministerstwo Zdrowia w 2020 r., to są dane z marca 2020 r.? Jeżeli przyjmujemy wskaźniki pracy określone w przedmiotowym projekcie, wysokość łącznych wynagrodzeń brutto, a więc wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatków liczonych od pochodnych od wynagrodzenia

Posel Tadeusz Chrzan

zasadniczego i ewentualnie, jeżeli są, dyżurów, przy zachowaniu proporcji zaproponowanych w tym projekcie, będzie się przedstawiać następująco. Dla przykładu podam: lekarz lub lekarz dentyista z II stopniem specjalizacji, patrząc na te wskaźniki i przyjmując dane ankietowe, będzie miał minimalną pensję wynoszącą 13 006 zł. Lekarz z I stopniem specjalizacji – 9916 zł. Jeżeli chodzi np. o panie pielęgniarki z tytułem zawodowym i panie położne z tytułem zawodowym „magister”, to będzie to ponad 8340 zł. Przypominę, że dzisiaj ta średnia płaca wynosi 6,5 tys. zł. Nie ma grupy zawodowej, której wzrost tej minimalnej płacy by nie dotyczył. *(Dzwonek)* Są grupy, w których ten wzrost szacujemy na 97 do 100%.

Marszałek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Tadeusz Chrzan:

Ponadto projekt powoduje przyspieszenie o pół roku wymogu osiągnięcia przez wszystkie podmioty lecznicze ustawowo gwarantowanego poziomu wynagrodzeń, więc nie od 2022 r., tylko od lipca tego roku. Myślę, że warto podkreślić, iż projekt zawiera mechanizm gwarantujący, że nikt nie będzie miał obniżonej pensji – mówimy tutaj o paniach pielęgniarkach, położnych, ratownikach...

Marszałek:

Panie pośle, bardzo dziękuję. Panie pośle...

Posel Tadeusz Chrzan:

Mając powyższe na uwadze, szanowna pani marszałek, klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za przyjęciem tego bardzo dobrego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wielichowska.)

Przepraszam, miałam poseł Wojciechowską.

Pani poseł Wielichowska.

Bardzo proszę.

Posel Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy co roku z systemu ubywa ok. 7,5 tys. pielęgniarek i położ-

nych, kiedy średnia wieku pielęgniarek to 50, 60 lat i stale rośnie, kiedy jaskrawo widać brak zastępowalności pokoleniowej, kiedy w końcu służba zdrowia z powodu walki z pandemią jest na granicy wydolności, a pracownicy medyczni i niemedyczni na granicy wytrzymałości, minister zdrowia udaje dialog ze środowiskiem, a wystraszony zapowiedzią strajku ostrzegawczego w nocy wrzuca bałaganiarski projekt, który procedowany jest ekspressem, bez konsultacji, już następnego dnia. To skandal i lekceważenie medycznego środowiska i brak szacunku do niego. Nie mieliśmy czasu, by przyzwolicie skonsultować projekt ze środowiskiem, z wami, z samorządami medycznymi, ale przygotowaliśmy do projektu ważne dla was poprawki, oczekiwane przez was zmiany we wskaźnikach wynagrodzeń. Władza prawdopodobnie wrzuci je do kosza. Jeśli tak się stanie, przygotowujemy nowelizację tej ustawy.

Koalicja Obywatelska będzie walczyć o godne płace dla medyków, tak jak o dodatki COVID-owe i dodatkowe wynagrodzenie dla personelu niemedycznego. Dziś na tej sali nie może zabraknąć głosu społecznego, który gorzko wypowiada się na temat projektu i dialogu. Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych negatywnie ocenia propozycję ministra zdrowia, dlatego że jest dyskryminująca, krzywdząca i nie uwzględnia tak istotnej przy wykonywaniu zawodu odpowiedzialności, doświadczenia i wiedzy, którą posiadają pielęgniarki i położne. Przewodnicząca związku zaznacza, że minister zdrowia chwalił się dialogiem, jednak ten dialog był pozorowany, a wnioski odrzucane. Z opinią związku w pełni zgadza się i solidaryzuje Naczelna Rada Lekarska, która apeluje o wznowienie dialogu, który, jak mówi prezes rady, jest marny. Mówi też o tym, że rządowa propozycja nawet nie jest kolejnym policzkiem, ale wpisaniem się w słowa: „a niechże jadą”, tylko wypowiedziane w innej formie. I pojadą tam, gdzie lepsze finansowanie ochrony zdrowia, gdzie lepsze zarobki i większe poszanowanie godności ich pracy.

Prezeska Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych również gorzko wypowiada się o projekcie, apelując o uczciwy dialog. Pani prezes zaznaczyła, że 100 tys. pielęgniarek według zapisów tej ustawy, rzekomo poprawionej, rzekomo doskonałej, nadal jest deprecjonowane, bo zostały objęte wskaźnikiem 0,73, czyli tym najniższym. Zwracała uwagę, że w Polsce w sumie jest 260 tys. pracujących pielęgniarek i położnych, z tego 160 tys. to są pielęgniarki powyżej 55. roku życia. Jeśli nie będą lepiej zarabiać, odejdą z pracy.

Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych zwracała uwagę na potrzebę dopływu nowych diagnostów, ponieważ spada nabór na uczelniach, a absolwenci kierunku analityka medyczna w części nie idą do zawodu. Wskazała także na wadliwe zmiany w samej siatce, jeśli chodzi o klasyfikację diagnostów. Diagnostów znaleźli się tam razem z niediagnostami, czyli następuje kompletne pomieszanie tej siatki.

W systemie jesteście przezroczyści – mówi Naczelna Rada Aptekarska, zwracając uwagę na brak

Posel Monika Wielichowska

dialogu, wskazując na monolog. Zaznacza, że od 2017 r., choć zgłasza swoje postulaty, Ministerstwo Zdrowia nie wykazuje zainteresowania tą grupą zawodową.

Tak właśnie wygląda pełen obraz wynagrodzeń w systemie ochrony zdrowia i toczzonej debaty ministerstwa z medykami. Minister zdrowia ustalił minimalne płace przy sprzeciwie pielęgniarek i dezaprobowanie lekarzy. Nie na taki finał czekali medycy. Dlatego projekt jest do poprawki. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Kontynuuje pani poseł Krystyna Skowrońska w imieniu klubu Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jeśli zadamy sobie pytanie po tym wprowadzeniu pani poseł Moniki Wielichowskiej, co mamy w życiu najcenniejszego... Co mamy w życiu najcenniejszego? Nasze zdrowie. Zdrowie nasze, naszych rodzin, naszych dzieci. Poza tym nie ma takich pieniędzy, które nie powinny być przeznaczone na ochronę zdrowia w tej szczególnej sytuacji. I nie przerzucamy się tym, ile zarabiają pielęgniarki, położne, bo leśnicy i w Orleniu zarabiają więcej, naprawdę więcej. Rząd nie ma swoich pieniędzy. Na to składamy się sami i to od nas powinno zależeć. Na ochronę naszego zdrowia powinniśmy wydawać pieniądze sensownie, mądrze, bez antagonizowania grup. Chodzi o lekarzy, pielęgniarki, położne, farmaceutów, diagnostów, wszystkie grupy społeczne, wszystkie grupy, które świadczą nam te świadczenia, i o to, żebyśmy te pieniądze podzielnili dobrze.

Złożyliśmy takie poprawki, które są w interesie wszystkich grup społecznych. Przecież lekarzom w 2018 r. przy strajku rezydentów obiecano inny wskaźnik, pielęgniarkom też obiecywano inne pieniądze. Zmieniali się ministrowie, ale my powinniśmy tego dotrzymać. Obojętne, jaki projekt przyszedł do parlamentu, jest on własnością parlamentu i my powinniśmy go poprawić. Nie tylko dziękować i nie tylko bić brawa wtedy, kiedy oni są potrzebni. *(Dzwonek)* Każdego dnia, bo oni każdego dnia walczą o nasze życie i zdrowie. Więcej jest zachorowań onkologicznych. Przecież te grupy zawodowe będą musiały więcej pracować w innym charakterze nawet wtedy, kiedy się skończy COVID.

Składamy poprawki, które zmieniają, poprawiają tę ustawę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Lewica pani poseł Marcelina Zawisza.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trwa pandemia koronawirusa. Niby po upływie ponad roku nie jest to szokująca informacja, ale Ministerstwo Zdrowia czasami naprawdę zachowuje się tak, jakby tego nie zauważało. Jakby nie zauważało, że pracownicy i pracownice ochrony zdrowia ryzykują życiem i zdrowiem, życiem i zdrowiem swoich bliskich, żeby ratować mieszkańców i mieszkanki naszego kraju. Za ten heroizm, za ciężką pracę w najtrudniejszych czasach rząd powinien zapewnić im godną płacę, godne warunki tej pracy i traktować ich z szacunkiem.

Ochrona zdrowia nie jest dla rządu priorytetem, bo gdyby była, to na sensowne podniesienie nakładów do 7% PKB nie musielibyśmy czekać aż 6 lat. To mocne martwi, szczególnie że wszyscy wiedzą, iż idą jeszcze trudniejsze czasy.

Za 4 lata 280 szpitali przestanie istnieć, i to nie dlatego, że ta czy inna władza wprowadzi taką czy inną reformę, ale dlatego, że coraz dramatyczniej brakuje pielęgniarek i pielęgniarzy. Po prostu nie będzie komu zajmować się pacjentami. W systemie znajduje się obecnie 70 tys. pielęgniarek w wieku 60+ i 80 tys. pielęgniarek w wieku 50–59 lat. Te pielęgniarki już niedługo przejdą na emeryturę.

Sytuacja wygląda podobnie w przypadku innych zawodów medycznych. Ludzie idą na studia, ale po studiach albo nie podejmują pracy w zawodzie, albo wyjeżdżają. Tymczasem zamiast dialogu z pielęgniarkami, fizjoterapeutkami czy diagnostami, w ramach okazania im szacunku za ciężką pracę, ministerstwo prowadzi monolog. Mówili o tym przedstawiciele wielu zawodów medycznych na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Mówili też, że aby zachęcić do podejmowania pracy w zawodach medycznych, rząd musi zacząć godnie wynagradzać. Podwyżki czy minimalne wynagrodzenia nie mogą być na poziomie, który sprawia, że trudno się utrzymać. Pracowników należy wynagradzać odpowiednio do kwalifikacji i doświadczenia, a nie tylko na podstawie kwalifikacji potrzebnych na konkretnym stanowisku. Jeżeli nie będzie się ich traktować z należyty szacunkiem, to albo kolejni absolwenci studiów medycznych nie będą podejmować zatrudnienia w zawodzie, albo będą pracować poza granicami naszego kraju. Rząd będzie więc finansował ochronę zdrowia w Wielkiej Brytanii, Czechach czy Norwegii. To odważne posunięcie, biorąc pod uwagę fakt, że polska ochrona zdrowia tak niedomaga, że w ciągu pandemii w Polsce zarejestrowano ponad 100 tys. nadmiarowych zgonów. Jak rozumieć, nie przejmujecie się tym, że wasza polityka może doprowadzić do kolejnych zgonów. To naprawdę wstyd.

W czasie pandemii, chwilę po trzeciej fali, rząd tak prowadzi rozmowy z przedstawicielami zawodów medycznych, że kolejne grupy informują o planowanych protestach i strajkach. Jeżeli rząd doprowadzi do strajku pielęgniarek, to za każde utrudnienie w do-

Posel Marcelina Zawisza

stępie do ochrony zdrowia was rozliczymy, bo to wasza, rządu, ministerstwa, wina, że zamiast docenić pracę, traktujecie tak ważne zawody medyczne z buta. Ministerstwo nie słuchało tego, co mówiły związki, i w tak ważnym i oczekiwanym przez całe środowisko projekcie, obok zbyt niskiego poziomu proponowanych minimalnych zarobków i obok nieadekwatnych kwalifikacji w tabeli, znajduje się wiele absurdalnych zapisów. Co należy poprawić? Ta ustawa utrwała wręcz karygodną, naprawdę karygodną rzecz: zniechęca do podnoszenia kwalifikacji i nie docenia doświadczenia i wykształcenia, które przedstawiciele zawodów medycznych posiadają.

W imieniu klubu Lewicy składam poprawkę, która ma to skorygować. Mam nadzieję, że zadacie o to, aby docenić doświadczenie pracowników zawodów medycznych, zamiast oferować im wynagrodzenie nieadekwatne do ich kompetencji. Naprawdę nie możecie traktować pracowników ochrony zdrowia jak wszystkich innych pracowników. Oni, mając wyższe wykształcenie, większe doświadczenie, są w stanie dużo lepiej wykonywać swój zawód. Należy ich odpowiednio wynagradzać. Nie może być tak, że pielęgniarka z wieloma latami doświadczenia ma taki sam zarobek jak pielęgniarka, która dopiero startuje w zawodzie. Jeżeli będziecie tak prowadzić waszą politykę zatrudnienia, to nie dziwcie się, że kolejne osoby będą po prostu wyjeżdżać z kraju.

To samo dotyczy wszystkich innych zawodów medycznych. Rozmawiałam z diagnostkami i diagnostami, którzy mówią, że nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje po to, żeby lepiej świadczyć pomoc wszystkim tym, którzy po prostu tej pomocy oczekują. Wasza propozycja pokazuje, że nie doceniacie ich pracy, że nie doceniacie ich doświadczenia, że nie doceniacie ich poświęcenia, ponieważ oni te kwalifikacje zdobywają po godzinach swojej pracy zawodowej.

Ta ustawa jest bardzo ważna dla wielu zawodów medycznych, wielu pracowników i pracownic po prostu na nią czeka. Okażcie szacunek tym, którzy (*Dzwonek*) dla nas wszystkich narażają życie i zdrowie, i zamiast oklasków po prostu spełnijcie ich postulaty. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz”. Gdyby dzisiaj Kochanowski pisał ten wiersz, pewnie do zdrowia dołożyłby lekarza, pielęgniarkę,

diagnostę, farmaceutę, pana salowego, panią salową. Dzisiaj trzeba ich traktować szlachetnie, także w tej ustawie, ponieważ widzimy, co się dzieje, kiedy ich brakuje, a pandemia obnażyła kryzys kadry medycznej w Polsce.

Uważam, że ta ustawa powinna być odpowiedzią na kryzys kadr medycznych przynajmniej w tym wymiarze finansowym, bo wiemy, że nieadekwatne finansowanie i wynagradzanie zawodów medycznych mści się na nas, na naszym zdrowiu, na pacjentach, na całym systemie ochrony zdrowia. Albo ludzie nie podejmują tego zawodu, albo od niego odchodzą, rezygnują z niego, czasem niestety emigrują.

Dzisiaj PiS miał szansę odpowiedzieć na ten kryzys kadr medycznych. Opinie wszystkich branż, zawodów nie pozostawiają złudzenia. Zgadzam się z panią przewodniczącą Krystyną Płak, że władza PiS zamiast docenić środowiska medyczne po pandemii, jedynie je podzieliła. Same panie pielęgniarki, salowe, położne, podobnie panowie – oni nie zostali docenieni ze względu na swoje wykształcenie, doświadczenie, odpowiedzialność pracy i wszystkie te wymagania, które mają różne, bo w różnych miejscach pracują, różną pracę podejmują. To powinno być uwzględnione. My jako klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego to zauważamy i popieramy.

Prace nad tą ustawą pokazały, jak próbuje się zmarginalizować zdanie i rolę środowiska lekarskiego. Prace nad tą ustawą to kolejny dowód, że władza nie liczy się z opinią izb lekarskich czy poszczególnych lekarzy. Uważam, że procedując nad tą ustawą, rząd potraktował zawody medyczne z buta, tak to trzeba nieładnie ująć. Pamiętam, że kiedyś były oklaski, a dzisiaj co jest? Odwrócenie się i pokazanie pleców zamiast przystąpienia do wspólnej rozmowy i wsłuchania się w postulaty poszczególnych grup zawodowych.

Jak przejrzymy opinie przedstawicieli poszczególnych zawodów, samorządu lekarskiego, pielęgniarskiego, farmaceutycznego, diagnostów laboratoryjnych, to widzimy, że one wszystkie są krytyczne. I jeżeli ta ustawa ma być podziękowaniem za pracę w czasie pandemii, to jest to naprawdę marne podziękowanie.

Pamiętam, jak laboranci, którzy w swoim miejscu pracy mają do czynienia de facto z koronawirusem, bo badają pacjentów z koronawirusem, walczyli o to, musieli zabiegać o to, żeby ich laboratorium było certyfikowane, żeby dostać jakikolwiek dodatek. To samo było z farmaceutami. Co najmniej miesiącami walczyli o to, bo chcieli bardziej zaangażować się w swoją pracę i być bardziej docenieni, wykorzystać swoje umiejętności. Udało się to, ale wszystko to było na siłę, pod naporem, pod presją i opinii publicznej, i organizacji branżowych, a także opozycji, która wtedy dzielnie walczyła o to, żeby uwzględnić ich głos.

Dlatego mój klub, klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów, przygotował dwie popraw-

Posel Dariusz Klimczak

ki. Pierwsza włącza nowy załącznik dotyczący współczynników pracy zgodny z naszymi postulatami programowymi – 30% podwyżki w stosunku do tego, co jest dzisiaj. Druga systemowa poprawka – współczynnik pracy od 2022 r. ulega corocznemu podwyższeniu o 0,2. Składam te poprawki na ręce pani marszałek.

A wszystkim zawodom medycznym życzę dużo wytrwałości i satysfakcji ze swojej pracy i nisko się kłaniam za to, co robicie każdego dnia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Konfederacji pan poseł Dobromir Sośnierz.

Posel Dobromir Sośnierz:

Krótko. Ta ustawa nie podoba mi się nie dlatego, że nie chciałbym, żeby np. pielęgniarki zarabiała więcej, tylko dlatego, że po raz kolejny uważam, że jest złym pomysłem regulowanie wszystkiego na szczeblu centralnym, poprzez ustawy. To szpital zawiera umowę, to szpital bierze na siebie koszty, to szpital powinien decydować, na ile go stać, w drodze negocjacji z pracownikami. To, co próbujecie tutaj robić, po raz kolejny pokazuje, że zmierzamy w kierunku po prostu komunizmu, w którym wszystkie elementy naszego życia są regulowane w Warszawie, na szczeblu centralnym, ustawami, Sejm decyduje, ile powinien zarabiać lekarz, ile piekarz, ile szewc, ile powinien kosztować chleb, ile bułka. Już raz to przerabialiśmy i wicie, jak to się skończyło. Wytrwale zmierzamy w podobnym kierunku.

Oczywiście życie jest skomplikowane i nie jesteśmy w stanie wszystkiego w ustawach przewidzieć. Wiemy, że pieniędzy zawsze brakuje. Jeśli szarpniemy ustawowo tą koldrą w jednym kierunku, to gdzie indziej zaczną nam wystawać nogi. Za chwilę ktoś inny przyjdzie i powie, że teraz to brakuje na to i teraz dajcie więcej pieniędzy. Oczywiście to jest tradycyjny program populistycznej opozycji: więcej pieniędzy na wszystko. Ale kiedy rząd przyjmuje taki program, to już naprawdę jest niedobrze. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

W imieniu Polski 2050 pan poseł Wojciech Maksymowicz.

Posel Wojciech Maksymowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez cały dotychczasowy czas walki z pandemią przedsta-

wiciele rządu słusznie wznosili peany pochwalne na cześć pracowników służby zdrowia. Nie jest dziwne, że polskie pielęgniarki i położne, ratownicy medyczni i lekarze zatrudnieni w ramach stosunku pracy po roku ofiarnej walki z pandemią spodziewali się, że przy niezbędnej z powodów terminów prawnych nowej regulacji naliczania i zarobków uzyskają wyraźną podwyżkę. Zwłaszcza że poprzedni minister zdrowia prof. Szumowski składał takie deklaracje już w 2018 r. Dobrze rozumiemy, że wobec dużej liczby, setek tysięcy pracowników nakłady budżetowe na takie regulacje są znaczne. Ale czy można pominąć stanowisko przedstawicieli tych środowisk?

Podczas wczorajszego posiedzenia połączonych Komisji: Zdrowia oraz Finansów Publicznych odmówiono głosami większości prorządowej prawa do wysłuchania publicznego. Czy trudno było przewidzieć przy kształtowaniu budżetu na 2021 r., że konieczne będzie zagwarantowanie odpowiednio większych środków, wobec wcześniej wypowiedzianych słów poprzedniego ministra tego rządu, powszechnej społecznej akceptacji, a nawet oczekiwania, że pracownikom służby zdrowia, którzy tak ofiarnie i ryzykownie walczyli z pandemią, należy wyrazić uznanie nie tylko doraźnie, ale też poprzez przyznanie im prawa do godziwych zarobków na tle innych zawodów? Czy to nie była powinność kolejnego, obecnego ministra, który w sierpniu 2020 r. przejął stery, by wystąpić o odpowiednie zapisy w przyszłorocznej ustawie budżetowej? Czy pan minister, dyplomowany ekonomista, nie powinien działać we współpracy z ministrem finansów, przewidując takie konsekwencje? Znał przecież ten urząd, przez lata był tam dyrektorem.

Wojsko swoje zrobiło, nie ma po co podwyższać żołdu. Uważamy jednak, że jest po co. Pandemia się jeszcze nie skończyła. W interesie pracowników, ale i polskiego państwa jest po co. W imieniu tego interesu namawiam obecny rząd do poważnej refleksji, takiej zwykłej, ludzkiej refleksji.

Polska 2050 przedstawiła wczoraj najdalej idącą poprawkę zmierzającą do podwyższenia wynagrodzeń pielęgniarek, położnych, lekarzy, ratowników medycznych, fizjoterapeutów i budżetowo zatrudnianych farmaceutów szpitalnych. Została ona odważnie odrzucona głosami...

(Posel Krystyna Skowrońska: Panie ministrze, nieprawda, podobne były, nie tylko wasza.)

Marszałek:

Ale nie prowadźmy dyskusji...

Posel Wojciech Maksymowicz:

Została ona odważnie odrzucona głosami większości prorządowej, jakkolwiek by ona była. A ja mam takie retoryczne pytanie: Czy naprawdę prorządowej? Czy naprawdę rząd nie docenia pracy setek

Posel Wojciech Maksymowicz

tysięcy pracowników służby zdrowia? Czy naprawdę prowokuje do gotowości strajkowej pielęgniarek? Namawiam trochę do rozsądku.

Polska 2050 kolejny raz zgłasza poprawkę. Namawiam, żebyśmy wszyscy razem rozważyli jej przyjęcie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Jako pierwszy pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Minuta, bardzo proszę.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Dziękuję serdecznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o dodatkowe pieniądze, dodatkowe fundusze dla osób wykonujących inne zawody niż zawody medyczne. Zgłaszają się do naszych biur poselskich osoby, które są na pierwszej linii frontu, jeżeli chodzi o koronawirusa, jeżeli chodzi o oddziały COVID-owe. Są to osoby wykonujące zawody sprzątające, pracownicy laboratoryjni i technicy analityczni. Po ostatniej konferencji pana ministra zdrowia, który zapowiadał program wsparcia tych osób, moje pytanie brzmi: Czy te osoby, które są na pierwszej linii frontu, ale nie wykonują zawodów medycznych, również mogą liczyć na podniesienie ich świadczeń? Czy mogą liczyć na dodatkowe pieniądze i czy nowa ustawa zakłada takie rozwiązania? Dziękuję serdecznie.

Marszałek:

Dziękuję.

Zamykam listę posłów, którzy zapisali się do zadawania pytań.

Jako kolejna pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

Proszę.

(Poseł Michał Szczerba: Jeszcze ja byłem.)

O przepraszam, panie pośle.

Tak, pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Sprawa jest niezwykle poważna, ponieważ to jest ten moment, kiedy możemy powiedzieć: sprawdzam. Mamy partyjne fajerwerki, mamy konferencje, mamy Polski Ład, Nowy Ład, mamy dzisiaj konferencję w Chełmie, a tutaj mamy konkrety. Mówimy: sprawdzam. W jaki sposób traktujecie pra-

cowników medycznych, a w szczególności w jaki sposób traktujecie polskie pielęgniarki i polskie położne? Jeżeli spojrzymy na tabelę, która jest załącznikiem do tego projektu, jeżeli zobaczymy, jaki jest współczynnik pracy określony dla 158 tys. pielęgniarek i położnych, to jest to współczynnik 0,73%. 0,73% przeciętnego wynagrodzenia. Co to oznacza? To oznacza, że wielka grupa pielęgniarek i położnych będzie miała wynagrodzenie zasadnicze na poziomie 3893 zł. *(Dzwonek)* W sytuacji kiedy mówimy, że inwestujemy w zawody medyczne, państwo pokazujecie, że jest całkiem inaczej. Składamy poprawki, które doprowadzą do tego, że te pensje staną się wreszcie godne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dla pana posła Szczereby brawa.)

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Panie ministrze, wczoraj na posiedzeniu komisji pytałam pana o to i niestety nie dostałam odpowiedzi, więc zapytam jeszcze raz: Czy w Narodowym Funduszu Zdrowia zabezpieczone są pieniądze na te podwyżki? Bo pamiętamy, jak rząd w ustawie zadeklarował podwyżki dla nauczycieli, a potem nie przeznaczył z budżetu na ten cel pieniędzy. W ocenie skutków regulacji mamy wpisane tylko i wyłącznie tyle, że pieniądze te zostaną zabezpieczone w Narodowym Funduszu Zdrowia, ale nie wiem, czy budżet Narodowego Funduszu Zdrowia został w jakikolwiek sposób na to przygotowany. Chciałabym dokładnie usłyszeć: Jakim strumieniem te pieniądze trafią do szpitali sieciowych i wszystkich innych placówek, które te podwyżki obejmą? To jest jedno pytanie.

Drugie: Dlaczego mimo deklaracji wciąż nie przeznaczacie większej ilości na zdrowie i dlaczego wszystkie dodatkowe środki na zdrowie przenieśliście w czasie do następnej *(Dzwonek)* kadencji w 2023 r. i w 2027 r. zamierzacie zwiększać PKB na zdrowie? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, chciałam dopytać w sprawie kształcenia personelu medycznego, bo nie tylko wynagro-

Posel Anna Kwiecień

dzenie jest bardzo istotnym elementem prawidłowego funkcjonowania systemu ochrony zdrowia, ale także ilość tego personelu. Chciałabym dopytać: W jaki sposób Prawo i Sprawiedliwość od 5,5 roku realizuje politykę zwiększenia ilości personelu medycznego w systemie ochrony zdrowia? Jak wygląda dzisiaj kształcenie pań pielęgniarek i położnych? Jak wygląda kształcenie lekarzy? Ile dzisiaj uczelni zarówno kształci jeden personel, jak i drugi? Chciałam też uzyskać informacje dotyczące wynagrodzenia pań pielęgniarek. Opozycja, a szczególnie tutaj koalicja Platforma Obywatelska z PSL-em, 8 lat dzierżyła władzę, miała szansę na podnoszenie płac i dlatego chciałam dopytać: Jak wtedy wyglądała (*Dzwonek*) kwestia podnoszenia płac, a jak w ciągu tych ostatnich 5 lat Prawo i Sprawiedliwość podnosiło płace personelowi medycznemu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani poseł, moja przedmówczyni, powinna pamiętać przynajmniej ostatnie podwyżki dane przez pana ministra Zembalę.

(*Posel Anna Kwiecień*: 1100 zł.)

Chciałabym powiedzieć następująco... Ale każdego roku przez 4 lata. Złożyliśmy wniosek o wysłuchanie publiczne, państwo z PiS-u go odrzucili. Złożyliśmy poprawki, złożyliśmy na posiedzeniu komisji i dzisiaj, podwyższające wskaźnik o 0,3% ten najdalej idący dla lekarzy, pielęgniarek, diagnostów, laborantów, dla wszystkich grup. Moje pytanie do pana ministra i na piśmie też oczekuję odpowiedzi: Kiedy będą pieniądze na podwyżki? Kiedy zmienimy plan Narodowego Funduszu Zdrowia? Bo to jest z naszych pieniędzy, nie państwo daje. My sami płacimy. Kiedy będą nowe kontrakty dla szpitali, tak aby się nie zadłużały? Kiedy będzie nowa wycena świadczeń, o które postuluje tak wiele środowisk? Wielokrotnie mieliśmy do czynienia z opiniami na posiedzeniach Komisji Zdrowia i (*Dzwonek*) poprosimy: wycena świadczeń, bo sieć szpitali to jest wielka państwa klapa, gdzie zadłużają się placówki ochrony zdrowia.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Podziękowanie dla pracowników ochrony zdrowia za pracę w okresie pandemii. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowelizacja przygotowana przez ministerstwo zmieniająca zasady wynagradzania pielęgniarek i położnych nie licuje z polityką rządu. Lekceważy stan polskiego pielęgniarstwa i położnictwa, a w niedługim czasie doprowadzi do zniszczenia naszych zawodów – tak pisze w stanowisku przekazanym wczoraj Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. Związek ten w tym stanowisku napisał jeszcze tak: w trakcie prac w Sejmie nad tą złą ustawą każdy parlamentarzysta popierający swoim głosem jej zapisy w brzmieniu przedłożonym Sejmowi przyczyni się do pogorszenia stanu polskiego pielęgniarstwa i położnictwa oraz przyspieszy upadek tych podstawowych zawodów polskiego systemu ochrony zdrowia.

Mam pytanie do rządu, bo podobną opinię otrzymaliśmy od Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Czy władza zapoznała się z tym stanowiskiem? Czy wsłuchiwała się w te postulaty? Czy władza szanuje tylko postulaty pielęgniarek, położnych i lekarzy (*Dzwonek*), kiedy nasze życie jest zagrożone, czy też chce rozmawiać? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, dziękuję.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie wiem, czy panu jest znane to powiedzenie: kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera. Mówię to w kontekście dodatku zembalowego, który dostawali pielęgniarki, ratownicy, lekarze rezydenci. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź, czy po 1 lipca te dodatki zostaną tym grupom odebrane.

Druga sprawa. W Polsce są pielęgniarki po liceach medycznych, po 2- lub 3-letnich pomaturalnych studiach pielęgniarstwie. Są takie, które mają licencjaty, takie, które mają tytuł magistra. Wreszcie są takie, które zrobiły jeszcze 2-letnie specjalizacje zakończone państwowym egzaminem. Szanowni państwo, przykład. Jest pielęgniarka, która ma 55 lat, już tych studiów uzupełniających nie robi, jest dobrym specjalistą, skończyła bardzo wiele kursów. Szanowni państwo, teraz będzie zakwalifikowana do najniższej grupy według państwa propozycji. (*Dzwonek*)

Posel Jarosław Rzepa

Panie Ministrze! Wycofać się. Szerokie konsultacje, rozmawiamy z pielęgniarkami, bo po tym czasie COVID-owym nie zasługują na to, co im próbujecie sprezentować. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Monika Falej, Lewica.
Proszę.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiona ustawa o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw budzi ogromny sprzeciw środowiska medycznego, w tym środowiska pielęgniarek, pielęgniarzy, położnych czy ratowników medycznych. I mam pytanie: Czy rząd uważa, że mamy wystarczająco dużą liczbę pielęgniarek i pielęgniarzy w naszym kraju, by nie realizować ich postulatów i wchodzić w spór zbiorowy, który skończy się strajkiem ostrzegawczym, a jeżeli rząd będzie dalej uparty – strajkiem generalnym? Czy nie boicie się tak szafować zdrowiem Polek i Polaków?

A ja z tej strony dziękuję pracownikom i pracownikom ochrony zdrowia za wasz wysiłek. Chylę czoła przed waszą pracą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.

Posel Wanda Nowicka:

Pensje pracowników medycznych są skandalicznie niskie i dlatego dofinansowanie jest konieczne, szczególnie teraz, w czasach pandemii. W szczególności jednak bulwersuje fakt, jeśli chodzi o projekt tej ustawy, dlaczego pielęgniarki i położone są nadal traktowane w sposób, powiedziałabym, niegodny. Nie bierze się pod uwagę ich pracy, ciężkiej pracy i doświadczenia, co ma wyraz właśnie np. w tym, że różnicuje się sytuację pielęgniarek z 30-letnim stażem w porównaniu z pielęgniarkami, które teraz wchodzi do zawodu.

I chciałabym zapytać: Jak to jest, panie ministrze? Dlaczego pielęgniarka z 30-letnim stażem ma zarabiać tyle, co sekretarka? Nie ujmuję niczego sekretarkom, ale wiadomo, że odpowiedzialność pielęgniarek jest o wiele większa. *(Dzwonek)* Poproszę o odpowiedź na piśmie, czy jakieś zmiany w tej sprawie są przewidywane. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Proszę państwa, mało jest krajów na świecie, które w sposób zadowalający w odbiorze społecznym rozwiązały problemy ochrony zdrowia. Przykładem tego są choćby Stany Zjednoczone czy znaczna część krajów Europy w ramach Unii Europejskiej. Oczywiście podstawowy problem leży w obszarze kadry, ludzi, zatrudnienia, co znowu wiąże się z różnymi czynnikami, ale na pierwszy plan wysuwa się wynagrodzenie. Wynagrodzenie z jednej strony to budżet, państwo, co zabezpieczamy, a z drugiej strony podział tych środków, jak poszczególne grupy społeczne, poszczególne grupy zawodowe są wynagradzane. I tu oczywiście to trzeba zostawić już w jakiś sposób do decyzji czy kierować się opiniami fachowców. Myślę, że jest problem pewnej sprawiedliwości także wśród tych wszystkich pracujących *(Dzwonek)*, żeby jednak nie było tak dużych różnic, bo inaczej będziemy mieli problem, że wiek naszych pielęgniarek będzie coraz wyższy i w ogóle będzie problem z utrzymaniem ciągłości ochrony zdrowia.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pytania nie było słychać, panie pośle, raczej oświadczenie, a to za chwilę.

I zapraszam pana posła Dariusza Klimczaka, Koalicja Polska. *(Oklaski)*

Posel Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Politycy Prawa i Sprawiedliwości bardzo często w swoich wystęпах medialnych podkreślają, że ich polityka jest lepsza niż w krajach Unii Europejskiej. Dlatego zadam proste pytania: Dlaczego tej lepszej polityki europejskiej nie widać w tej ustawie, w tych współczynnikach? Jeżeli chcemy, żeby młodzi lekarze po specjalizacji czy przedstawiciele innych zawodów medycznych nie wyjeżdżali do innych krajów, które lepiej płacą, to zróbmy to w naszej legislacji. Kiedy państwo zamierzają podnieść współczynniki naszym lekarzom do poziomu, jaki mają lekarze w innych krajach europejskich? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Marszałek

Proszę o zabranie głosu i odpowiedź na pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Macieja Miłkowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Dziękuję bardzo za pytania. Dziękuję za wiele ciepłych słów, które były. Dziękuję za uwagi. Chciałem odpowiedzieć na pytania, które były. Część grup mówiła, że ta ustawa jest niekorzystna dla pracowników ochrony zdrowia. W całości się z tym nie zgadzam. Zresztą padło tutaj bardzo wiele słów, które były powiedziane niezgodnie z prawdą. Dlaczego jest ona korzystna? Ponieważ podwyższa wszystkim pracownikom wynagrodzenia najniższe i nie ma żadnej grupy zawodowej, która by została pominięta.

W związku z tym jest to ustawa idąca bardzo mocno do przodu na rzecz pracowników – o to chodzi w pierwszej kolejności. W drugiej kolejności chodzi o to, że ta ustawa przyspiesza o pół roku wejście w życie ostatecznych wskaźników. W związku z tym od 1 lipca już każdy pracownik będzie musiał to wynagrodzenie otrzymywać, a nie tak jak jest do tej pory: tylko różnicę wynoszącą 20% w porównaniu z najniższym wynagrodzeniem.

Chciałem powiedzieć oczywiście o trzeciej rzeczy. Na to bardzo mocno zwracała uwagę Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych, która podkreśliła, że dyrektorzy szpitali wypowiadają umowy o pracę, zmniejszają wynagrodzenia, ustalają koniec aktualnego wynagrodzenia do 30 czerwca. Pielęgniarki obawiały się, że ewentualnie mogą mieć zmniejszone wynagrodzenie do poziomu najniższego wynagrodzenia, które jest aktualnie obowiązujące, a które ma być podwyższone, jeśli szanowni państwo się zgodzą. W związku z tym, jeśli tej ustawy nie będzie, to oczywiście wszystkie te rzeczy, na które zwracała uwagę izba pielęgniarska... Jeśli państwo będą przeciwni, również tym podwyżkom, nie będzie wtedy podwyżek. Będą jednocześnie obniżki.

Oczywiście było dużo mowy o tym, że rząd nie stara się odpowiednio. Ale jak to było przez ostatnie lata? Dopiero z 2017 r. jest ustawa o najniższym wynagrodzeniu. Ustawa o najniższym wynagrodzeniu dla pracowników sektora ochrony zdrowia – poziom tego jest znacząco wyższy niż dla pozostałych pracowników, jeżeli chodzi o najniższe wynagrodzenie.

Powiedzmy sobie, że od 2008 r. do 2015 r. nie było żadnej, żadnej podwyżki dla pracowników sektora ochrony zdrowia. Na miesiąc przed wyborami jedynie porozumienie zostało podpisane przez pana ministra Zembale, ale oczywiście żadne środki nie zostały wy-

placone. W związku z tym wszystkie dodatkowe rzeczy, całe podwyżki, które były przez ostatnie lata, to wyłącznie sprawa rządu Zjednoczonej Prawicy. Tak że taka jest prawda. Tu podwyższyliśmy wynagrodzenia, bo teraz większość pielęgniarek będzie miała to zakwalifikowane nie do współczynnika 0,73, ale 0,81 czy 1,06, ponieważ zmienione właśnie zostało to, co przez 4 lata nie było zmienione: że pielęgniarki z wykształceniem, z licencjatem również będą mogły otrzymywać wyższe wynagrodzenie.

Oczywiście jest pytanie: Czy będzie to wynagrodzenie wypłacone? Jak to jest? Dodatkowe środki z Narodowego Funduszu Zdrowia będą wypłacone podmiotom leczniczym w odrębnej transzy, żeby zabezpieczyć właśnie ten ubytek, żeby dyrektorzy szpitali nie ucierpieli na tej ustawie. Oczywiście było takie pytanie – były to słowa ze strony Konfederacji – o tym, żeby nie było w ogóle ustawy o najniższym wynagrodzeniu, żeby nie było takiej ustawy. Tak się nie da, bo widzimy faktycznie, że jeśli nie ma ustawy o najniższym wynagrodzeniu, to wówczas dyrektorzy podmiotów leczniczych, akurat w tym wypadku... Jeśli rozważamy kwestię ustawy o minimalnym wynagrodzeniu w ogóle w gospodarce, to jest to bardzo istotna ustawa dla bardzo wielu pracowników, którzy tylko dzięki niej dostają najniższe wynagrodzenie.

Tak że rząd Zjednoczonej Prawicy, podpisując się pod ustawą dotyczącą 6%... Pan minister Konstanty Radziwiłł... To jest pierwsza ustawa, która gwarantuje wzrost wynagrodzeń (*Dzwonek*), wzrost środków przeznaczonych na system ochrony zdrowia. To następuje dzięki temu. Dziękuję bardzo serdecznie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu... Przepraszam.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 21 maja br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z pań i panów posłów chce się jeszcze dopisać do wygłoszenia oświadczenia, bardzo proszę.

(Poseł Michał Szczerba: Ja.)

Proszę państwa, ogłaszam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 01
do godz. 15 min 04)

Marszałek:

Wznawiam obrady.
Głos ma pan poseł Czesław Siekierski, klub Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Ile minut? 3 minuty?

Marszałek:

Przepraszam. Tak, 3 minuty.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Proces łączenia firm, koncentracji kapitału to jest proces powszechny. Wzrasta w ten sposób siła rynkowa, zwiększają się możliwości inwestycyjne. Widzimy szereg takich przykładów na świecie, w Europie i w Polsce.

I chciałbym przejść do kwestii połączenia Lotosu i Orlenu czy przyłączenia Lotosu do Orlenu, gdyż jest to wyjątkowo złożony i bardzo dyskusyjny problem. Oczywiście jest to na zasadzie wchłonięcia, ale już nie o to chodzi. Obie firmy są z tego samego czy zbliżonego obszaru. Wydawałoby się, że jest tu pewnego rodzaju logika: silny podmiot, który będzie miał znaczenie na rynku nie tylko krajowym, lecz także europejskim itd., ale obie firmy są w zasięgu decyzji, zarządzania, wpływów ze strony państwa, ze strony Skarbu Państwa. Oczywiście proces podlega pewnej ocenie, czy nie została naruszona zasada konkurencyjności. Polski Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wypowiedział się pozytywnie – wiadomo. Komisja Europejska, która przywiązuje dużą wagę do oceny konkurencyjności, równych szans itd., podała takie warunki, aby doszło do połączenia, że właściwie rozwała to Lotos. To, co miałyby przejąć Orlen, to resztki Lotosu.

To nie jest żaden interes dla kraju, bo musielibyśmy sprzedać bardzo dużą część sieci stacji Lotos, także część procesu przetwórczego, a jeszcze Orlen musiałby wybudować pewne inwestycje, zrealizować je na rzecz Lotosu i Lotos miałby się tego pozbyć na otwartym rynku, na rzecz zewnętrznej konkurencji.

Pani Marszałek! To nie jest polski interes polskiej gospodarki. Myślę, że jest prośba, aby ten temat na poważnie podjęli jeszcze analitycy, bo to nie służy naszej strategii, to prowadzi wręcz... Tym bardziej, że na obie firmy ma wpływ państwo. Jeśli chcemy robić wspólne projekty, wspólne inwestycje, a przecież one mogą realizować... Mogą one konkurować na bardzo zdrowych warunkach. *(Dzwonek)* Chciałem się na ten temat wypowiedzieć, bo to wymaga...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Czesław Siekierski:

...pogłębionej analizy i naprawę, pani marszałek, nad tym się trzeba zastanowić. *(Okłaski)*

Marszałek:

Proszę panią poseł Wandę Nowicką, Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Wanda Nowicka:

Nieuchronnie dobiega końca kadencja obecnego rzecznika praw obywatelskich. Adam Bodnar – ostatnia niezależna instytucja publiczna stojąca na straży państwa prawnego, gwarantująca, zgodnie z konstytucją, pełne przestrzeganie praw i wolności obywatelskich, nieodwołalnie kończy swoją misję. W imieniu milionów kobiet i mężczyzn, którym bliskie są wartości konstytucyjne i prawa człowieka, a także tysięcy, w imieniu których rzecznik występował, dziękuję za wszystko, co dla nas zrobił i robi, w szczególności chciałabym podziękować prof. Bodnarowi za wszystko, co robi dla praw kobiet, zwłaszcza za jego głos na temat drakońskiej decyzji Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej, która naraziła Polki na represje, tortury i nieludzkie traktowanie.

Jednocześnie muszę wyrazić ogromny niepokój dotyczący tego, czy ktoś i ewentualnie kto zastąpi Bodnara i obejmie funkcję rzecznika. Wiele wskazuje na to, że kolejny rzecznik, jeśli w ogóle zostanie powołany, obniży znacznie standardy sprawowania tego urzędu. To prawda, prof. Bodnar bardzo wysoko wyznaczył poprzeczkę i każdemu następcy bądź każdej następczyni będzie bardzo trudno sprostać wyzwaniom. Pozostaje tylko wyrazić nadzieję, że nowy rzecznik będzie chciał dorównać swojemu poprzednikowi w dążeniu do tego, by prawa i wolności obywatelskie były w Polsce w pełni przestrzegane. Tego oczekują ludzie. Prawa człowieka coraz bardziej są łamane przez obecną władzę, a żadna instytucja publiczna wskutek dewastacji systemu praworządności przez PiS nie daje rękojmi ich przestrzegania.

I uwaga z ostatniej chwili. Dzisiaj rzecznik praw obywatelskich po raz ostatni w swojej kadencji prezentował informację na temat stanu przestrzegania praw i wolności obywatelskich. Dostał na to łaskawie 5 minut, a na koniec marszałkini Witek wyłączyła mu mikrofon. Nie godzi się, by PiS-owscy funkcjonariusze partyjni pełniący najwyższe funkcje w państwie za nic mieli prawa i wolności...

(Poseł Mariusz Gosek: Pani poseł...)

...i nie chcieli słuchać rzecznika, który broni ludzi. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Pani poseł, pani wybaczy. PiS-owscy funkcjonariusze. Pani poseł, słowa, jakie tutaj padały, o jakimś rzekomym Trybunale Konstytucyjnym pani Julii Przyłębskiej... Rzekomy trybunał. Czy chciałaby pani usłyszeć, że to jest rzekomy, tymczasowy rzecznik praw obywatelskich albo rzecznik opozycji, a nie praw obywatelskich?

(*Głos z sali:* To są ludzie, którzy komunistów woleli.)

Bardzo panią proszę. Jeżeli wymaga pani szacunku, to proszę ten szacunek też okazywać innym. Instytucje prawnie funkcjonujące w Polsce podlegają ochronie i nie wolno w ten sposób mówić o nikim. A pan rzecznik Bodnar musi stosować się do regulaminu jak każdy, kto występuje w tej Izbie. Mamy regulamin, który pozwala na 5-minutowe wysłuchanie pana rzecznika. Miał taką możliwość, miał nawet więcej czasu, przed i po. A więc bardzo panią proszę, żeby nie traktować tego jako czegoś nadzwyczajnego.

(*Poseł Wanda Nowicka:* Pani marszałkini, pani sama mówiła niedawno o wolności słowa.)

No więc właśnie.

(*Poseł Wanda Nowicka:* Mam do tego prawo, a co więcej, mam prawo do oceny...)

Ja również, pani poseł, bo oprócz tego, że jestem marszałkiem, mam też mandat poselski. Pani poseł, dziękuję bardzo.

(*Poseł Wanda Nowicka:* Czekam na czas, kiedy rzeczywiście będę mogła mówić o Trybunale Konstytucyjnym bez wstydu i zażenowania.)

(*Głos z sali:* Tak, za komuny.)

Bardzo dziękuję.

Poproszę panią poseł Monikę Falej z Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka dni temu obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Przeciw Homofobii, Transfobii i Bifobii. Czerwiec to m.in. międzynarodowy miesiąc dumy osób LGBT.

Według najnowszego raportu ILGAR Polska jest najbardziej homofobicznym krajem Unii Europejskiej, jednym z najgorszych w całej Europie, drugi rok z rzędu. Nasze prawo nie chroni własnych obywateli i obywateli. Wskazuje to także niepokojący raport rzecznika praw obywatelskich. Polskie instytucje zdają się nie zauważać części Polek i Polaków. Homofobiczne wypowiedzi prezydenta, że to nie ludzie, a ideologia, GUS, który w spisie powszechnym zmusza osoby LGBT do podawania nieprawdziwych danych dotyczących płci osób transpłciowych i niebinarnych oraz stanu cywilnego osób żyjących w związkach jedнопłciowych – te przykłady można by tu mnożyć.

Apeluję do władz państwowych, samorządowych, instytucji i urzędów o poszanowanie godności i praw wszystkich obywateli i obywateli Polski, bez wzglę-

du na płeć, orientację seksualną czy jakąkolwiek inną przesłankę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę pana posła Norberta Kaczmarczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Norbert Kaczmarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym z tego miejsca podziękować Zjednoczonej Prawicy oraz samorządowi za współpracę na rzecz budowy Szpitala w Proszowicach, na rzecz odbudowy, jeżeli chodzi o finanse tego szpitala. Dzisiejsza debata parlamentarna jest czymś, co powinno być punktem zwrotnym, dlatego że praca dla powiatu proszowickiego, dla Szpitala w Proszowicach to przykład pracy ponad podziałami, pracy, w ramach której parlamentarzyści mogą normalnie współpracować z samorządem i nie buduje się podziałów w Wysokiej Izbie.

Mówiłem o tym podczas moich poprzednich wystąpień, ponieważ te relacje, które budujemy z samorządami, nie są partyjne. To są relacje, w których szanuje się samorząd, a my jako parlamentarzyści widzimy potrzeby samorządów. Przypomnę chociażby Fundusz Sprawiedliwości – 200 tys. na walkę z COVID-em. Pan minister sprawiedliwości – prokurator generalny Zbigniew Ziobro stwierdził, że Fundusz Sprawiedliwości musi pomagać również szpitalom, i te 200 tys. zostało przekazane na walkę z COVID-em powiatowi proszowickiemu, który jest zarządzany przez Polskie Stronnictwo Ludowe. A więc tutaj nie ma uznaniowości.

Kolejna rzecz. 150 tys. zł dla tego samego szpitala na bronchoskop oraz aparat EKG. Posługuję się cały czas przykładem jednego szpitala, ale to nie jest wyjątek. Podam kolejny przykład: Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy się do tego przyczynili. Jestem bardzo zadowolony, że również moje rekomendacje uzyskały akceptację pana premiera Mateusza Morawieckiego. Dziękuję panu wojewodzie, dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili. I dziękuję, że współpraca z powiatem proszowickim i przedstawicielami PSL-u w tym powiecie jest dobra. Bo ta współpraca na rzecz obywateli powinna tak wyglądać. 4270 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na tomograf, na wieżę laparoskopową, na aparat RTG, czyli prawie 5 mln zł w ciągu roku – ale poprzez dobrą współpracę.

A więc czego mogę państwu życzyć? Tego, aby taka współpraca była w każdym miejscu w Polsce. Ale musicie państwo tutaj, w tej Wysokiej Izbie, zacząć od siebie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Rzepę, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po raz kolejny w dniu dzisiejszym wypowiem te słowa: kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera. Zaraz powiem, dlaczego tak mówię.

Szanowni Państwo! Niestety 1 maja tego roku, czyli nie tak dawno, z listy leków refundowanych zniknęły farmaceutyki stosowane przy rozsianym HER2, tzw. dodatnim raku piersi. Wśród przypadków wszystkich kobiet, które chorują na tę bardzo niebezpieczną chorobę, to jest ok. 15–20%. Refundacja tej grupy leków nastąpiła nie tak dawno, bo od 1 stycznia 2020 r. Cały proces pozytywnego lobbingu, rozmowy trwał 7 lat: od momentu, kiedy zarejestrowano te leki, do momentu, kiedy wprowadzono refundację w Polsce.

Nie przetrwał nawet 1,5 roku. Mam nadzieję, szanowni państwo, że to jest błąd. Chcę wierzyć w to, że to jest błąd, że nie jest to celowe działanie przeciwko polskim kobietom chorującym na raka piersi. Takie leki jak kadcyła, lapatynib, kapecytabina, cykliby – to są ich nazwy, pewnie też nazwy niektórych substancji czynnych kryjących się za tymi lekami – każdego dnia, każdego miesiąca przedłużają, a być może ratują w wielu przypadkach życie kobiet.

Panie Ministrze! Jeżeli pan albo pana pracownicy słyszycie te słowa, to w imieniu kobiet bardzo proszę o zmianę złej decyzji i powrót do refundacji. Te kobiety 1,5 roku temu zobaczyły nadzieję. 1 maja tę nadzieję ktoś im zabrał. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mariusz Kałużny, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Posel Mariusz Kałużny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W bieżącym roku Chełmża obchodzi 770. rocznicę nadania praw miejskich. Pragnę dzisiaj oddać hołd i cześć tym wszystkim, którzy przez setki lat tworzyli, budowali i rozwijali to miasto.

W 1251 r. bp Heidenryk nadał miastu prawa miejskie. Nazwał je wówczas Culmensee, co oznacza wzgórze nad jeziorem. Nazwa Chełmża pojawiła się dopiero w XV w. Okres od XIII do XVIII w. to okres bardzo trudny. Miały wtedy miejsce napady plemion

litewskich, wojny z Krzyżakami, wojny szwedzkie, które kończyły się grabieżami i zniszczeniami miasta. W połowie XVIII w. nastąpiło ożywienie polskiego patriotyzmu. Uwidaczniało się to dzięki powstawaniu stowarzyszeń kulturalnych, organizacji gospodarczych. Na przełomie XIX i XX w. w mieście powstały cztery budynki szkolne. W 1882 r. rozpoczęła się budowa cukrowni, która do połowy lat 60. XX w. była największą cukrownią w Europie. Węzeł kolejowy i powstałe drobne zakłady pracy spowodowały gwałtowny wzrost liczby ludności. Po pierwszej wojnie światowej Chełmża zbrojnie wystąpiła przeciwko oddziałom Grenzschutz. Do dziś można usłyszeć wiele opowieści o bohaterskich postawach chełmżan.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas II wojny światowej życie straciło kilkuset chełmżan. Ginęli na prawie wszystkich frontach Europy, w niemieckich obozach koncentracyjnych, podczas masowych rozstrzeliwań w Barbarce – tam zginął mój śp. pradziadek – podczas zesłania na Syberii. Później nastąpił trudny czas komunizmu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lata 1990–2021 charakteryzują się w Chełmży dużymi zmianami w zakresie infrastruktury drogowej, sieci kanalizacyjnej, modernizacji szkół, placówek kultury i sportu. Chełmża jako niespełna 14-tysięczne miasto może pochwalić się znaczącym udziałem w rozwoju polskiej nauki. Chełmżyńskie szkoły dały podstawy wiedzy kilkudziesięciu doktorom, z których 15 zostało profesorami. Do najwybitniejszych postaci miasta możemy zaliczyć błogosławioną Jutę, opiekunkę ubogich, błogosławionego ks. Frelichowskiego, patrona harcerzy, prof. Tadeusza Glemmę, generała broni Tomasza Piotrowskiego, mistrzów Polski i mistrzów świata w wielu dyscyplinach sportowych. Pamiętam też o zmarłych parlamentarzystach z Chełmży: moim prawukku Stanisławie Nehringu i pośle ówczesnej Polski śp. Andrzej Kłopotku. Pamiętam o wszystkich działaczach sportowych, społecznych, radnych, pracownikach urzędu miasta i gospodarzach miasta z obecnym burmistrzem panem Jerzym Czerwińskim na czele. Składam dziś hołd i cześć tym wszystkim, którzy przez wiele lat pracowali dla tego miasta. Z okazji 770-lecia *(Dzwonek)* nadania praw miejskich życzę mieszkańcom Chełmży dalszego rozwoju ich miasta. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie z okazji dnia praw zwierząt.

Posel Waldemar Andzel

22 maja obchodzimy w Polsce dzień praw zwierząt. To obchodzone na cześć uchwalenia 22 maja 1997 r. ustawy o ochronie praw zwierząt święto jest doskonałą okazją do przypomnienia, że, jak mówi ustawa: Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.

Pragnę przypomnieć, że to właśnie Prawo i Sprawiedliwość podniosło karę za znęcanie się nad zwierzętami do 5 lat pozbawienia wolności, a także na jesieni ubiegłego roku zaproponowało szereg zmian dotyczących ochrony praw zwierząt. Opieka i ochrona należą się nie tylko zwierzętom towarzyszącym, takim jak psy i koty, lecz także zwierzętom gospodarskim i hodowlanym. Pamiętajmy o tym każdego dnia. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Posel Krzysztof Tuduj:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt nowej ustawy o ochotniczej straży pożarnej wzbudza wiele kontrowersji wśród strażaków ochotników. Ustawa zmienia sposób działania OSP jako jednostek ochrony przeciwpożarowej. Co tak naprawdę jest celem tej nowelizacji? Czyżby chodziło o likwidację tak ważnej instytucji, jaką jest OSP? Według propozycji z ustawy strażacy ochotnicy nie będą mogli nazywać się strażakami ani nosić białych hełmów. Mają stracić status strażaka. W zamian nazywać się będą ratownikami OSP. Członkowie OSP mają także zostać pozbawieni ustawowego prawa do umundurowania. Z finansowaniem OSP będzie jeszcze gorzej – trochę marchewki za szybą. Wcale nie jest pewne, że ochotnicy ją dostaną. O wiele niższy, niż nakazuje przyzwyczajenie, będzie też dodatek do emerytury: ponad 100 zł po 25 latach działań ratowniczych.

(*Posel Waldemar Andzel: Lewica nic nie dała, proszę pana.*)

Zaproponowane przepisy zmierzają do wprowadzenia podziałów w jednostkach, a ostatecznie także redukcji jednostek w miejscach, w których utworzone zostałyby jednostki ratowniczo-gaśnicze. Na ponad 16 tys. jednostek OSP w skali kraju w skład krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego wchodzi mniej niż 1/3.

OSP zmieniło się w ostatnich latach w istotny sposób. Zróżnicowały się poziomem kadrowym, organizacyjnym i finansowym. Rzeczywiście 1/3 jednostek OSP uczestniczy regularnie w działaniach ratowniczo-gaśniczych, ale nie oznacza to, że cała reszta pozostaje martwa. Działają na mniejszą skalę.

Poza tym każda ochotnicza straż pożarna jest unikalna. W zależności od uwarunkowań prowadzi szereg form aktywności: od pracy wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej, prewencyjnej, profilaktycznej, artystycznej czy sportowo-szkoleniowej, kronikarskiej, naukowej, badawczej, aż po wspieranie inicjatyw lokalnych i zwykłą pomoc mieszkańcom.

Z projektu wynika, że katalog tego, czym może zajmować się OSP, będzie zamknięty, tylko że historia pokazuje, jak potrzebna jest otwartość na inicjatywy i kreatywność. W XIX w. z tworzeniem OSP powstawały czytelnice, kluby rolnika, teatry, zespoły artystyczne. Dzisiaj remiza także jest miejscem pracy strażackiej orkiestry, ale nie tylko. Młodzi ochotnicy pogłębiają swe zainteresowania, korzystając z nowoczesnych rozwiązań technologicznych.

Środowisko strażaków ochotników generalnie jest zszokowane tymi pomysłami. Wiele zapisów w efekcie może doprowadzić do likwidacji setek jednostek. Strażacy ochotnicy i ich władze coraz głośniej mówią o bezsensowności, o dzieleniu i rozbijaniu tak nam potrzebnego i nie do zastąpienia środowiska. Niestety autorzy zdają się nie widzieć i nie rozumieć do końca, czym jest OSP i ich związek obchodzący w tym roku 100 lat istnienia.

(*Posel Waldemar Andzel: Nie ma jeszcze ustawy, panie pośle.*)

Druhowie z OSP zawsze byli blisko drugiego człowieka. Pomagają w potrzebie o każdej porze dnia i nocy. Dobrowolnie.

(*Posel Waldemar Andzel: To są takie głupoty...*)

Wszyscy członkowie OSP, od najmłodszego po seniora, mają honor i prawo pomagać innym w potrzebie. Zaskarbili sobie za to najwyższe społeczne uznanie. Dziękuję za uwagę.

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych w Bydgoszczy w liście do parlamentarzystów informuje o stopniowej degradacji zawodu polskich pielęgniarek i położnych.

Działania zmierzające do pogłębienia kryzysu w polskim pielęgniarstwie i położnictwie realizowane przez obecne kierownictwo Ministerstwa Zdrowia mają odzwierciedlenie m.in. w braku realizacji postanowień „Polityki wieloletniej państwa na rzecz pielęgniarstwa i położnictwa w Polsce”, podpisanej przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego w 2019 r., projektowaniu zmian do ustawy o najniższym wynagrodzeniu w ochronie zdrowia, krzywdzącym i dzielącym środowisko pielęgniarek i położnych, likwidacji w 2020 r. Departamentu Pielęgniarek i Po-

Posel Jan Szopiński

łożnych wbrew wyraźnemu sprzeciwowi środowiska, planowaniu na czerwiec br. likwidacji Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych z jednoczesnym przekazaniem kształcenia podyplomowego tej grupy zawodowej lekarzom. I wreszcie po piąte, brak jakiegokolwiek dialogu ze strony obecnego kierownictwa Ministerstwa Zdrowia i brak realizacji porozumienia z dnia 9 lipca 2018 r.

Dyskryminacja grupy zawodowej pielęgniarek i położnych zmierza do pogłębienia braków kadrowych, zaostrzenia sytuacji konfliktowych, a co za tym idzie – braku jakości, dostępności i bezpieczeństwa opieki pielęgniarskiej i położniczej wobec pacjentów i całego społeczeństwa. W obliczu braku dialogu oraz osób kompetentnych do jego podjęcia samorząd zawodowy pielęgniarek i położnych informuje parlamentarzystów, że wyczerpał już wszelkie możliwe sposoby zapobiegające nadchodzącej katastrofie kadrowej.

Apeluję z tego miejsca do polskiego rządu, panie i panowie: okazcie szacunek pielęgniarkom i położnym i zamiast okłaskiwać ich, spełnijcie postulaty tej grupy zawodowej. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maciej Górski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniu 14 maja 2021 r. decyzją Zarządu Województwa Mazowieckiego swoje stanowisko przestał pełnić pan Roman Postek, który przez 17 lat był dyrektorem Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie.

Z tym zamkiem pan Postek związany jest od 33 lat, gdzie rozpoczął swoją pracę 1 stycznia 1988 r., tuż po ukończeniu studiów magisterskich na wydziale historii sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W tym czasie przeszedł wszystkie stopnie zawodowe: asystent, starszy asystent, adiutant, kustosz. W 1999 r. ukończył studia podyplomowe na kierunku muzealnictwo. Od listopada 2003 r. pełnił obowiązki dyrektora muzeum w Liwie, a od 2005 r. po wygraniu konkursie – dyrektora. W 2009 r., po przekazaniu muzeum przez władze powiatu do Samorządu Województwa Mazowieckiego, pan Roman Postek również utrzymał funkcję dyrektora. W 2014 r. podpisał 7-letni kontrakt dyrektorski.

W czasie sprawowania funkcji kierowniczej na zamku przeprowadził liczne prace remontowe w zaniedbanym zespole zabytkowym, które nadały mu wygląd i charakter atrakcyjnego muzeum i jednostki. Do ważniejszych zaliczyć należy remont dachu i elewacji wieży bramnej, remont ratunkowy funda-

mentów dworu barokowego, który wskutek wieloletnich zaniedbań groził zawaleniem, wymianę praktycznie wszystkich elewacji. Ostatnim wieloletnim projektem było utworzenie parku kulturowo-historycznego przy zamku książąt mazowieckich w Liwie, który wzbogacił to miejsce o pomost długości ponad 130 m nawiązujący do dawnej przeprawy, przystań nad Liwcem oraz piwnice gotyckie.

Za swoją pracę pan Roman Postek był odznaczany również przez organ prowadzący województwa mazowieckiego. Również muzeum otrzymywało liczne nagrody i zdobyło uznanie. Pan Roman Postek był inicjatorem i wykonawcą licznych imprez na zamku. Głównie chodzi o turnieje rycerskie, które stały się imprezą cykliczną gromadzącą dziesiątki tysięcy odwiedzających, festyny archeologiczne czy turniej smaków. W okresie swojej pracy na stanowisku dyrektora rozszerzył zbiory muzeum o 647 eksponatów i 60 depozytów, co stanowi blisko 40% wszystkich zasobów muzeum. Do perełek należą XVIII-wieczne portrety polskich królów, przekazane (*Dzwonek*) w depozyt z Muzeum Narodowego.

Marszałek:

Panie pośle, proszę kończyć. Dziękuję bardzo.

Posel Maciej Górski:

Jeszcze ostatnie zdanie, pani marszałek.

Marszałek:

Ostatnie. Proszę, ostatnie.

Posel Maciej Górski:

Wyrażając z mównicy sejmowej uznanie dla pracy pana Romana Postka, jego zaangażowania, konsekwencji w działaniu, nie sposób nie wyrazić dezaprobaty i rozczarowania dla decyzji samorządu województwa mazowieckiego.

Marszałek:

Strasznie to długie zdanie.

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mariusz Gosek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Gosek:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj podczas debaty parlamentarnej opozycja ze zrozumu-

Posel Mariusz Gosek

miałym tylko sobie oporem, swoją uporczywością atakuje wszelkie programy rządu Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski i Porozumienia. Zaatakowane zostały programy: Fundusz Sprawiedliwości, Fundusz Rozwoju Inicjatyw Lokalnych i Fundusz Dróg Samorządowych.

Co zarzucacie, szanowni państwo? Otóż zarzucacie robienie polityki, zarzucacie dysponowanie tymi środkami według partyjnego klucza. To ja powiem, jak ten partyjny klucz wyglądał.

Rok 2018 – bo wtedy pan minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro uruchomił program Fundusz Sprawiedliwości. I np. w województwie świętokrzyskim dystrybuowane środki wyniosły 5,5 mln zł, trafiły one do 98 gmin – na 102. Dlaczego na 102? Bo tylko 4 gminy nie aplikowały o te środki. To był ten polityczny klucz. A 70% samorządowców we władzach wykonawczych w województwie świętokrzyskim to politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego lub osoby kojarzone w Polskim Stronnictwie Ludowym. Dlatego że Fundusz Sprawiedliwości działa sprawiedliwie. Dla ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego – dysponenta tego funduszu – nie liczą się loga partyjne.

Szanowni państwo! Fundusz Rozwoju Inicjatyw Lokalnych. Tyle tutaj mówicie o dzieciach, a dzięki wsparciu rządu Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski, Porozumienia 2,5 mln zł trafiło na poradnię psychologiczno-pedagogiczną w miejscowości Końskie.

Kolejne środki – 1,5 mln zł – trafiły na zwodociągowanie gminy Słupia Konecka. Tak, przez 16 lat rządów Polskiego Stronnictwa Ludowego w samorządzie województwa świętokrzyskiego i 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego tutaj, w parlamencie, nie potrafiliście dotrzeć do tych najmniejszych gmin, tam, gdzie dociera rząd Prawa i Sprawiedliwości i te środki przekazuje. To jest ten partyjny klucz.

Dalej: rewitalizacja takich gmin, które ukazami carskimi były likwidowane, a rząd Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski przywrócił dziejową sprawiedliwość. 1 mln zł przekazane na rewitalizację chociażby Opatowca czy 300 tys. zł na mały, niewielki Czarnocin to jakże ważne środki dla tej gminy.

Fundusz Dróg Samorządowych – tutaj też oczywiście, szanowni państwo, widzicie politykę. A jak ta polityka wyglądała? Znowu przykład z województwa świętokrzyskiego. 16 lat rządów Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej na czele z marszałkiem Adamem Jarubasem, dzisiaj eurodeputowanym. Jak były dzielone środki? Tak, że przez te 16 lat, gdy jeszcze równolegle przez kolejnych 16 lat w radzie powiatu władzę sprawowało Polskie Stronnictwo Ludowe, nie były budowane drogi. (*Dzwonek*) Drogi były w ruinie. Dopiero dzięki Funduszowi Rozwoju Dróg udało się doprowadzić chociażby do prze-

budowy drogi Odrowąż – Wólka Plebańska – Nieklań. W takich miejscowościach, gdzie te projekty były kluczowe. Wy tylko obiecywaliście, a rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy te programy zrealizował. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Elżbieta Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiany, jakie zaszły w Polsce po 2015 r., umożliwiły realizację wielu szczytnych celów, takich jak godne upamiętnienie rocznic, poprawa wizerunku polskiej historii, wyrażanie szacunku dla bohaterów narodowych. Naprawiane są w ten sposób lata zaniedbań, a także okropne lata bezczeszczenia wartości, a nawet mordowania tych, którym należało się najwyższe uznanie za poświęcenie dla ojczyzny.

Rolą państwa jest dbać o to, aby te kamienie rzucone na szaniec stawały się kamieniami węgielnymi naszej tożsamości narodowej, i to właśnie się dzieje. Obserwujemy jednocześnie bardzo niebezpieczne nowe zjawiska, takie jak niszczenia języka dyskusji społecznej czy dostępność nowych patologii w przestrzeni wirtualnej. W tej rzeczywistości owe poważne działania rządu i wielu instytucji giną w hałasie i atmosferze wzajemnej agresji. Olbrzymie fundusze i prowadzone działania nie osiągają zamierzonego celu wychowawczego.

A może nadszedł czas, by te dobre działania przełożyć na język praktycznej codzienności? Bo od lat w ten sposób działa wiele osób na tzw. ostatniej miękkiej linii. Są to nauczyciele, którzy społecznie realizują wiele akcji, pracownicy wielu fundacji, niszowe wydawnictwa, młodzież, a także emeryci. To oni przekładają najważniejsze wartości patriotyczne i ogólnoludzkie na codzienne życie. Robią to często w sposób odkrywczy, niestandardowy, a jednak szanując wolność wyboru uczestników. Zapewne każdy z nas spotkał w swoim życiu takie osoby, które wpłynęły na jego rozwój poprzez swoją niezwykłą postawę.

Problemem pozostaje jednak to, jak jeszcze skuteczniej ułatwić im działania. Konkurencja dużych instytucji, nastawienie programów grantowych na działania twarde powodują, że osoby tzw. ostatniej linii wciąż pozostają praktycznie pominięte. Po rozpoczęciu marszu do celu nadszedł czas, aby wzmocnić ten obszar i dać możliwość szerszego działania. To z kolei pomoże (*Dzwonek*) w wychowaniu młodego pokolenia i w kształtowaniu patriotycznych postaw młodych ludzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, jako ostatni głos zabierze pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa, którą chcę poruszyć, jest niezwykle ważna. Mianowicie 1 czerwca tego roku wejdą w życie nowe przepisy dotyczące tzw. pierwszeństwa pieszych. Piesi będą mieli pierwszeństwo nie tylko w sytuacji, gdy już znajdują się na przejściu dla pieszych, ale również w sytuacji, gdy dopiero na nie wchodzi. Prezydent podpisał tę ustawę na początku marca. Dzisiaj jest 21 maja, ustawa wchodzi w życie za 9 dni, a nie zrealizowano najważniejszego elementu przygotowawczego, mianowicie kampanii edukacyjnej.

Szanowni Państwo! Pierwszeństwo pieszych to jest swoista rewolucja zarówno dla kierowców, jak również dla pieszych. Dlatego potrzebne są bardzo wyraźne informacje i edukacja dotycząca wszystkich uczestników ruchu drogowego. Była zapowiedź ministra, była zapowiedź Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w tej sprawie. W trakcie prac dopytywaliśmy wielokrotnie jako Parlamentarny Zespół ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, czy rząd jest przygotowany, żeby taką szeroką kampanię skierowaną do różnych użytkowników dróg, do różnych uczestników ruchu drogowego, do osób starszych i młodszych, wykorzystując różnego rodzaju narzędzia, przeprowadzić. Takie mieliśmy zapewnienie. Efekt jest taki, że tak naprawdę ta kampania nie ruszyła. I to jest poważne ryzyko i bardzo duża odpowiedzialność, w szczególności rządu. Przecież jeśli nieprzygotowane społeczeństwo będzie miało być może

jakieś stereotypowe wyobrażenie wobec tego, jak należy zachowywać się na przejściu dla pieszych, to może to spowodować niekontrolowaną liczbę wypadków drogowych.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, panią marszałek, że w 2020 r. w Polsce, mimo ograniczenia natężenia ruchu spowodowanego pandemią, piesi byli ofiarami co czwartego wypadku. Takich wypadków było 5232, czyli 22% wszystkich wypadków, i zginęło w tych wypadkach aż 621 pieszych. Siedem na 10 wypadków z ich udziałem spowodowali kierowcy.

Pani Marszałek! To jest taka formuła, w której informuję Wysoką Izbę, wygłaszam oświadczenie. Bardzo proszę jednak, ponieważ ta sprawa dotyczy przyjętej przez nas ustawy i jej wejścia w życie zaplanowanego na 1 czerwca, o przyspieszenie działań związanych z kampanią edukacyjną. Te spoty telewizyjne (*Dzwonek*), radiowe, informacje w Internecie powinny być już w tej chwili dostępne, żeby uniknąć tragedii. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Muszę powiedzieć, że wśród tych oświadczeń, których dzisiaj wysłuchałam, wiele było naprawdę merytorycznych i ciekawych. Przyjmuję je również. Dziękuję państwu posłom.

Gdyby tak wyglądały oświadczenia, to, proszę państwa, zamiast przy zadawaniu pytań wygłaszać oracje i zajmować stanowiska... To jest to znakomite miejsce, żeby w ciągu 3 minut wyrazić stanowisko w kwestiach ważnych dla państwa i dla obywateli.

Proszę państwa, na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 28 maja 2021 r. do godz. 12. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 15 min 43)

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Krystian Kamiński
Koło Poselskie Konfederacja

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś doszło do niebywałego skandalu w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wiceprezes TSUE Rosario Silva de Lapuerta jednoosobowo nakazała natychmiastowe wstrzymanie wydobycia węgla brunatnego w kopalni Turów w Bogatyni.

Kopalnia Turów odpowiada za 8% miks energetycznego, wydobywa co roku prawie 5 mln t węgla. Stało się to na wniosek naszych sąsiadów, Czechów.

Do czego to doprowadzi? Będziemy importować węgiel albo sam prąd z Czech lub Niemiec.

Turów zatrudnia bezpośrednio ok. 3600 ludzi, wg PGE w otoczeniu kompleksu pracuje ok. 15 tys. To wasza obłędna prounijna polityka doprowadzi do utraty pracy przez te 15 tys. osób.

Co więcej – dokładnie tydzień temu oddano do użytku nowy blok elektrowni Turów, który kosztował 3700 mln zł. Miał w nim być spalany węgiel z kopalni, w której właśnie zakazano wydobycia węgla.

Dlaczego TSUE nie jest tak skuteczne w stosunku do Gazpromu, który chce zmonopolizować rynek gazu w Unii Europejskiej, i dlaczego nie zablokuje budowy Nord Stream 2?

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

